

## **PROTOKÓŁ Nr 38/2008**

**z XXXVIII sesji Rady Miasta Gorzowa Wlkp. odbytej w dniu 1 lipca 2008r. o godz.14.00 w budynku Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Gorzowie Wlkp. przy ul.Sikorskiego 107.**

Sesję zwołano na wniosek grupy radnych, który stanowi załącznik nr 1 do protokołu.

O terminie, miejscu i tematyce sesji powiadomiono radnych Rady Miasta poprzez doręczenie im zawiadomień.

Na ogólną liczbę 25 radnych na sesji obecnych było 21 - zgodnie z listą obecności stanowiącą załącznik nr 2 do protokołu.

### **Radni nieobecni:**

- 1.Sibińska Krystyna,
- 2.Surowiec Robert,
- 3.Szadny Łukasz,
- 4.Wilińska-Surmacz Milena.

### **Ponadto w sesji uczestniczyli:**

Prezydent Miasta, Z-cy Prezydenta Miasta, pracownicy Urzędu Miasta i goście zaproszeni - zgodnie z listą obecności stanowiącą załącznik nr 3 do protokołu.

### **Proponowany porządek obrad:**

1. Otwarcie sesji i stwierdzenie quorum.
2. Przedstawienie projektu budowy Centrum Edukacji Artystycznej.
3. Informacja o przyczynach opóźnienia rozpoczęcia inwestycji Centrum Edukacji Artystycznej i podejmowanych działaniach Prezydenta zmierzających do realizacji zaplanowanej inwestycji.
4. Informacja o przyczynach opóźnienia rozpoczęcia modernizacji ul.Wyszyńskiego i podejmowanych działaniach Prezydenta zmierzających do realizacji zaplanowanej inwestycji.
5. Informacja o przyczynach opóźnienia modernizacji „bubla inwestycyjnego” – Kładka nad ul.Słowiańską i podejmowanych działaniach Prezydenta zmierzających do realizacji zaplanowanej inwestycji.
6. Informacja o przyczynach odstąpienia przez Przewodniczącego Rady Miasta i Prezydenta Miasta od budowy tanich stacji benzynowych.
7. Informacja o możliwościach pozyskania środków unijnych na realizację inwestycji miejskich i ocena prawdopodobieństwa akceptacji złożonych projektów.
8. Zakończenie obrad.

### **Ad.1 Otwarcie sesji i stwierdzenie quorum.**

Sesję otworzył i jej obradom przewodniczył Wiceprzewodniczący Rady Miasta – Arkadiusz Marcinkiewicz, który po powitaniu zebranych radnych i gości zaproszonych, stwierdził wymagane quorum do obradowania i podejmowania prawomocnych uchwał. Upoważnienie stanowi załącznik nr 4 do protokołu.

Grażyna Wojciechowska – sądziłam, że p.Rawa moją prośbę podczas ostatniej sesji Rady Miasta weźmie pod uwagę. Mając tak znakomitych urzędników i specjalistów chciałabym prosić o parę zdań na temat inwestycji jaką jest przedszkole na osiedlu Górczyn. Tym bardziej, że być może dotarły do mnie niewłaściwe informacje, że to przedszkole nie będzie oddane we wrześniu przyszłego roku, tylko w miesiącu grudniu czy na koniec grudnia. Żeby plotki były odsunięte dlatego bym prosiła o parę zdań na ten temat.

Mirosław Rawa – w imieniu wnioskodawców wyraża zgodę na poszerzenie porządku i udzielenie takiej informacji p.G.Wojciechowskiej i Radzie. Na ostatniej sesji byliśmy już po złożeniu wniosku o sesję dlatego w samym wniosku nie można było tego zmienić, ale mówiłem, że jeśli jest stosowny wniosek o poszerzenie obrad to wnioskodawcy nie będą zgłaszali sprzeciwu.

Arkadiusz Marcinkiewicz – proponuje poszerzenie porządku obrad o informację na temat budowy przedszkola na Górczynie jako pkt.8.

Propozycję przyjęto przez aklamację.

## **Ad.2 Przedstawienie projektu budowy Centrum Edukacji Artystycznej.**

Tadeusz Jędrzejczak – Prezydent Miasta - projekt budowy budynku Centrum Edukacji Artystycznej był przedmiotem obrad wszystkich komisji i Rady Miasta, był przedstawiany wielokrotnie. Widocznie radni nie byli obecni na tych posiedzeniach Rady, o których mówię, ponieważ on jest w projekcie budżetu roku bieżącego, roku ubiegłego, był wielokrotnie przedstawiany. Niemniej jednak, skoro radni nie wiedzą na ten temat, z przyjemnością tą koncepcję przedstawię. Teren inwestycji obejmuje działki 1547/1, 1547/2, 1547/3, 1548, 1423/5, 1544, 1420, 1422, 820/1, 2222/5, 1561/2, 2239, okręg Górczyn Nr 2 i 5. Adres inwestycji ul.Kusocińskiego, całość działki, która będzie przedmiotem budowy to 150tys.m<sup>2</sup>. Poziom istniejącego terenu to 38-60m npm, powierzchnia zabudowy to 12 155m<sup>2</sup>, powierzchnia utwardzona to 10 935m<sup>2</sup>. Wytyczne projektowe są następujące: głównymi determinantami projektowymi są: oś widokowa dolinki od ul.Warszawskiej do ul.Widok zapraszająca do przyrodniczego salonu miejskiego; sąsiedztwo grodziska – jednego z najstarszych obiektów na terenie miasta, element charakterystyczny i identyfikujący miasto Gorzów; panorama miasta widziana z ul.Widok. Opis projektu zagospodarowania terenu. W celu zachowania osi widokowej dolinki autorzy zdecydowali usytuować zespół CEA tak, by możliwy był kontakt z pięknem przyrody wzgórz za kinem Kopernik. Dlatego też obiekty kubaturowe zostały zlokalizowane na zboczach wzgórz. Na wzgórzu, w sąsiedztwie istniejącej szkoły zaprojektowano Zespół Szkół Artystycznych, u podnóża wzgórza w głębi dolinki zespół sali koncertowej. Na głównej osi kompozycyjnej układu przebiegającego wzdłuż ul.Kusocińskiego został usytuowany główny obiekt zespołu – rozświetlona, lekka bryła sali koncertowej,

stanowiąca klejnot tej doliny. Ul. Kusocińskiego jest przeprojektowana jako promenada ozdobiona elementami małej architektury. Prowadzi ona do Placu Sztuk, który jest główną przestrzenią zespołu. Stąd Placem Kaskadowym (Doliną Muzyczną) prowadzi dojście do kładki nad ul. Walczaka do parku. Plac Kaskadowy może również posłużyć jako naturalna, zewnętrzna widownia – amfiteatr dla imprez plenerowych odbywających się na tle wzgórza Grodziska. Miejsca parkingowe. Zapotrzebowanie na miejsca parkingowe zespołu: 400 miejsc. Miejsca parkingowe ze względów na warunki akustyczne nie mogą znajdować się pod obiektami z funkcją muzyczną. Zaprojektowano w części południowej działki dostępny bezpośrednio od ul. Kusocińskiego dwupoziomowy parking podziemny, każdy z poziomów parkingu posiada własny wjazd. Dodatkowe miejsca garażowe przewidziano w części parterowej budynku Sali Koncertowej w garażu służbowym i dostawczym. Opis projektowanej zabudowy. Zespół Sali Koncertowej. Logo. Muzyczna elewacja Gorzowskiego Centrum Edukacji Artystycznej zaprojektowana została w oparciu o czytelny pomysł materiałowy i fakturowy /światłocien elewacji/. Oba te elementy, harmonijnie przenikając się ze sobą, tworzą strukturę przestrzenną o bogatym rysunku. Celem projektantów jest stworzenie charakterystycznego i szlachetnego logo identyfikującego nowy obiekt w skali Gorzowa, Polski, Europy. Muzyka. Elewacja w dolnej części składa się z licznych słupów, które będą tworzyć muzyczną kolumnadę o łuskowatych przekrojach pokrytych połyskującą w słońcu mozaiką ceramiczną. Łukowate niczym odręczny zapis nutowy łuski odzwierciedlają różnorodność i zmienność muzyki. Muzyczne odniesienie ma także samo rozmieszczenie słupów. Mają one różne wymiary, zagęszczenie i smukłość. Tak jak nuty wyrażają zmienną długość trwania dźwięków, pauz, taktów. W rezultacie z całości zapisu nutowego wyłania się symfonia, opera lub koncert fortepianowy, a z całości projektu architektury trójwymiarowa przestrzeń w postaci budynku. Krajobraz. Dzięki zmiennej, półprzezroczystej strukturze elewacja frontowa pozwala uczestnikom spektakli, podczas przerw oraz w oczekiwaniu na koncert, kontemplować piękno gorzowskiego krajobrazu w pięknej oprawie. Przeszklona loggia na górnym poziomie i schody widokowe do niej prowadzące dają gościom możliwość podziwiania panoramy doliny Watry oraz widoków na Śródmieście i Grodzisko. Jednocześnie elewacja odgrywa ważną rolę w zewnętrznym odbiorze Sali, stając się pełnym ludzi, świetlistym ekranem, widocznym na zakończeniu promenady prowadzącej z ulicy Warszawskiej. Jej charakterystyczny i oryginalny kształt stanie się elementem wyróżniającym, nowym znakiem rozpoznawczym Gorzowa. Ekspozycja. W związku z naturalnym zróżnicowaniem poszczególnych części obiektu na bardziej i mniej eksponowane zaprojektowano je na zasadzie kontrastu. Uwaga gości, już na samym początku, zogniskowana zostaje na głównym elemencie projektu jakim jest Sala Koncertowa. Pierwsze wrażenie, tak istotne dla postrzegania architektury, ma być na tyle silne i jednoznaczne, aby zapamiętany kadr przestrzeni niósł w sobie napięcie i emocje. Służy temu położenie nacisku na przeszklony fronton widoczny z ulicy Warszawskiej, potraktowany rzeźbiarsko, o jednoznacznej formie i żyjącej strukturze wewnętrznej. W opozycji do niego, pozostałe, uspokojone, kamienne elewacje stają się eleganckim tłem nie rozpraszającym uwagi widzów, fasada frontowa natomiast jest sceną, na której rozgrywa się spektakl sztuki. Reprezentacyjność. Elewacja frontowa budowana jest na zasadzie harmonii, tak istotnej w muzyce poważnej i organowej, a muzyczne motywy w niej występujące artykułowane są współczesnymi środkami

architektonicznego wyrazu. W związku z jej południową ekspozycją, trójwymiarowa gra światła i cienia oraz intensywnej barwy w drugim planie wewnątrz foyer, będzie silnie oddziaływać na osoby odwiedzające obiekt, zapadając im głęboko w pamięci. Rozwiązanie to w pełni spełnia swoje zadanie w kontekście reprezentacyjności, lekkości i posiadania silnego wyróżnienia „coś” wśród innych obiektów tego typu na świecie. Klasycyzm. Symetryczna elewacja została zaprojektowana w sposób klasyczny, silnie światłocieniowy, z zastosowaniem motywu kolumnady. Kolumnada podtrzymuje gzyms podcienia i wytwarza kameralną przestrzeń pomiędzy Placem Sztuk, a wnętrzem budynku. Jej struktura ma ściśle muzyczny charakter, co przejawia się w rozedrganych niczym muzyczny temat rytmach. Ulotność. Falujące, unoszące się w górę dwukrzywiznowe dachy Sali Koncertowej oraz Sali Kameralnej pokryte są blachą cynkowo-tytanową, materiałem szlachetnym i niezwykle trwałym, zapewniającym niezmienny wygląd i długowieczność. Ich jasna barwa dobrze komponuje się z piaskowcem zastosowanym na elewacjach o ciepłej barwie i klasycznym rysunku. Lekkość. Miękkie formy elewacji, w tym zaokrąglone narożniki, światłocieniowy podcień oraz duża transparentność jej części frontowej nadają bryle delikatności i lekkości. W powiązaniu z wielkim przeszkleniem, ażurowością i mocną barwą frontowej fasady całość tworzy harmonijny i atrakcyjny układ. Muzyczna ulotność współgra z widocznym z zewnątrz ruchem ludzi w foyer górnym, foyer dolnym oraz na antresoli i w logi widokowej. Sprawia to, że podczas koncertów i konferencji elewacja, ukazując wewnętrzną strukturę obiektu, staje się żywa, a podczas wieczornych premier i nocnych przedstawień uzyskuje dodatkowo nowy, świetlisty wymiar dzięki grze światła przenikającego przez jej strukturę. Symbolika. Zastosowana forma kolumnady oraz wertykalne podziały elewacji są ściśle związane z budynkami o funkcji publicznej, symbolizując powagę i dostojność. Poprzez ich świadome, współczesne przetworzenie uzyskano nowy, efektowny wyraz. Kompozycja i proporcje użytych materiałów elewacyjnych- szlachetny kamień o ciepłej barwie, błyszcząca okładzina ceramiczna żelbetowych słupów, srebrzysta blacha oraz przeziernie szkło tworzą niepowtarzalny nastrój budynku. W kontakcie z wiosenną zielenią, letnim słońcem, jesienną szarugą lub zimową bielą łagodnych wzgórz, w tym wzgórz Grodziska, swoim kolorytem obiekt będzie wyraźnie kontrastował z otoczeniem, wybijając się na pierwszy plan i niczym diament ukazując swoją wartość oraz czystość muzyki, której jest świątynią. Założenia funkcjonalno-przestrzenne. Forma zespołu Sali Koncertowej to efekt przyjętych generalnych wytycznych projektowych. Główne wejście do budynku zlokalizowano na osi kompozycyjnej założenia wyznaczonej ulicą Kusocińskiego. Układ funkcjonalny obiektu oparty na osi, wzdłuż której kolejno zaprojektowano: foyer górne i dolne z szatniami i bufetem, salę koncertową z kulisami, salę prób/salę kameralną, zespół sal prób instrumentów smyczkowych i dętych oraz otwarte wypełnione zielenią patio wypoczynkowe. Po obu stronach sali koncertowej znajdują się: część administracyjna z salami konferencyjnymi oraz część dla muzyków i zaplecze szatniowo-sanitarne. Do części hotelowej zlokalizowanej na pierwszym piętrze prowadzi, umożliwiającą jej niezależne funkcjonowanie, osobna strefa wejściowa z szatnią i klatką schodową. Podobnie dla części przeznaczonej dla muzyków zaprojektowano osobne wejście. Dojazd do budynku z dwóch stron: od północy obsługujący część garażowo-techniczną oraz od południa służący zaopatrzeniu sceny. W podpiwniczeniu budynku znajdują się zapadnia sceny i pomieszczenia techniczne. Zespół Szkół Artystycznych.

Logo. „Muzyczna” elewacja Gorzowskiego Centrum Edukacji Artystycznej zaprojektowana została w oparciu o czytelny pomysł materiałowy i fakturowy /światłocien elewacji/. Oba te elementy, harmonijnie przenikając się ze sobą, tworzą strukturę przestrzenną o bogatym rysunku. Celem projektantów jest stworzenie charakterystycznego i szlachetnego logo identyfikującego nowy obiekt w skali Gorzowa, Polski i Europy. Muzyka. Elewacja w dolnej części składa się z licznych słupów muzycznej kolumnady, o łuskowatych przekrojach, pokrytych połyskującą w słońcu mozaiką ceramiczną. Łukowate niczym odręczny zapis nutowy łuski odzwierciedlają różnorodność i zmienność muzyki. Muzyczne odniesienie ma także samo rozmieszczenie słupów. Mają one różne wymiary, zagęszczenie i smukłość. Tak jak nuty wyrażają zmienną długość trwania dźwięków, pauz, taktów. W rezultacie z całości zapisu nutowego wyłania się symfonia, opera lub koncert fortepianowy, a z całości projektu architektury trójwymiarowa przestrzeń w postaci budynku. Szkołę zaprojektowano w formie ściśle związanej z malowniczym, pagórkowatym krajobrazem. Dzięki jej usytuowaniu na skraju zbocza Doliny Muzycznej i ukształtowaniu bryły w formie harmonijnie wkomponowanej w otoczenie, z wykorzystaniem spadku terenu, udało się zmniejszyć skalę obiektu tak, by nie konkurował gabarytami z budynkiem Sali Koncertowej. Dzięki dziedzicznej formie budynku oraz ażurowej strukturze elewacji uczniowie mają stały kontakt z zielonym otoczeniem, a forma szkoły jest spokojna i wyważona. Miękkie formy elewacji, w tym zaokrąglone narożniki, światłocieniowy podcień oraz duża transparentność jej części frontowej nadają bryle delikatności i lekkości. W powiązaniu z przeszkleniem czytelni biblioteki, ażurowością i mocną barwą frontowej fasady całość tworzy harmonijny i atrakcyjny układ. Muzyczna ulotność współgra z widocznym z zewnątrz ruchem ludzi, obrazami i rzeźbami w przestrzeni wystawowej na parterze. Sprawia to, że elewacja szkoły, ukazując swoją wewnętrzną strukturę, staje się żywa, a podczas koncertów i konferencji uzyskuje dodatkowo nowy wymiar zewnętrznej ekspozycji plastycznej. Układ funkcjonalny. Szkoła posiada swą wewnętrzną przejrzystą strukturę przestrzenną. Funkcje ogólne, plastyczne i muzyczne zblokowane są w zespoły mogące funkcjonować niezależnie od siebie. Elementem je łączącym jest wewnętrzna komunikacja oraz obszerny dziedziniec szkolny. Skrzydła klas ogólnych znajdują się w części budynku przylegającej do terenu istniejącej szkoły, a wejście do niego prowadzi bezpośrednio z głównego holu. Skrzydło klas plastycznych zlokalizowano w całości w poziomie parteru, po przeciwnej stronie holu. Przestronny i jasny korytarz obsługujący klasy plastyczne spełnia jednocześnie funkcję galerii wystawowej. Dzięki temu, że swoją przeszkloną częścią przylega do Placu Sztuk, goście przybywający na koncerty lub na konferencje będą mogli obcować ze sztuką eksponowaną w tej przestrzeni. Skrzydło klas muzycznych mieści się na poziomie +1 i +2, w strefie wycofanej w głąb doliny. Rozwiązanie to zapewnia uczniom ciszę i spokój, odsuwając klasy ćwiczeń muzycznych do tyłu. Z poziomu +1 do budynku prowadzi wejście muzyczne, skomunikowane z dolnym holem poprzez galerię wystawową. Takie rozwiązanie daje możliwość niezależnego funkcjonowania poszczególnych szkół. Dziedziniec. Zasadniczym elementem integrującym społeczność uczniowską jest przestrzenny układ budynku, a w szczególności jego wewnętrzny, zielony dziedziniec. Tu, na amfiteatralnie ukształtowanym terenie, mogą być organizowane imprezy okolicznościowe, przedstawienia, koncerty. Jest to jednocześnie miejsce spotkań, nauki i odpoczynku oraz wymiany myśli i poglądów. Wokół dziedzińca zlokalizowane

są poszczególne funkcje szkolne, w tym hol wejściowy z szatniami i bufetem oraz sala wielofunkcyjna z funkcją galerii. Południowa, zewnętrzna ściana sali może stać się sceną dla szkolnych inscenizacji plenerowych. Plac Sztuk. Szkoła zlokalizowana jest przy Placu Sztuk, stanowiąc oprawę jego południowej części. Jej pierzeja jest elementem, który odgrywa zasadniczą rolę w kształtowaniu wyrazu architektonicznego miejsca. Zamierzeniem projektantów jest stworzenie miejskiej przestrzeni publicznej o ściśle zdefiniowanym i niepowtarzalnym charakterze związanym z artystycznymi funkcjami GCEA. Z tego powodu szkołę zaprojektowano w sposób spójny z budynkiem Sali Koncertowej. Dolną część jej elewacji tworzy podcień, który współgra z kolumnadą filharmonii i dopełnia kompozycji urbanistycznej całego założenia. Jednocześnie umieszczenie budynku w części terenu o małej ekspozycji czyni z niej element, który nie konkuruje z budynkiem Sali Koncertowej. Symbolika. Rzeźbiarska i niepowtarzalna forma zespołu szkół ma za zadanie oddać ich artystyczny charakter i wspólnie z budynkiem Sali Koncertowej wytworzyć kameralną przestrzeń publiczną wkomponowaną w zielony, pagórkowaty krajobraz Dolinek. Zespół ten, aby mógł tworzyć całość urbanistyczną, przestrzenną i funkcjonalną, zaprojektowany został w spójny sposób poprzez wprowadzenie podobnych motywów elewacyjnych. Zastosowana forma kolumnady w parterze oraz wertykalne podziały elewacji symbolizują powagę i dostojność, natomiast zróżnicowanie bryły, w tym wydzielenie i zagospodarowanie wewnętrznego dziedzińca integrującego uczniów, nadaje budynkowi szkolnego i kameralnego charakteru. Kompozycja i proporcje użytych materiałów elewacyjnych- szlachetny tynk o ciepłej barwie, błyszcząca okładzina ceramiczna żelbetowych słupów, oraz przeziernie szkło tworzą niepowtarzalny nastrój budynku. Poprzez ich świadome, współczesne przetworzenie uzyskano nowy, efektowny wyraz. Opis koncepcyjny projektu drogowego oraz zieleni. Projekt drogowy dotyczy rozwiązań komunikacyjnych odnośnie budowy Centrum Edukacji Artystycznej. Projekt zakłada dostosowanie się do istniejącego terenu i jak najmniejszą ingerencję w naturalne środowisko parku. Stan istniejący: Istniejąca ulica Kusocińskiego prowadząca do nie użytkowanych budynków biura planowania miasta jest w bardzo złym stanie. Nie nadaje się do użytkowania. Oprócz tej jezdni nie występuje tutaj żaden układ komunikacyjny. Teren jest parkiem i polaną z nieużytkami z bardzo małą ilością drzew i krzaków. Planowane centrum jest umiejscowione w dolinie z dość dużymi spadkami terenu. Powoduje to, że w czasie opadów w okolicy budowli będzie gromadzić się dużo deszczówki, która może stanowić zagrożenie dla centrum. Stan projektowany: Planuje się nawiązanie do głównych ulic: Warszawskiej i Walczaka oraz wkomponowanie się w przestrzenny układ miasta. Wjazd i część ul. Kusocińskiego będzie głównym wjazdem do centrum. Będzie to dowiązanie do stanu istniejącego. Droga projektowana szerokości 6m łączy ul. Warszawską z placem sztuki. Plac sztuki projektuje się przed budynkami szkoły i sali koncertowej. Z placu sztuk projektuje się dojazdy szerokości 4m obu bokach sali koncertowej. Jeden z dojazdów prowadzi do garażu na zapleczu sali koncertowej. Oprócz dojazdów projektuje się ciągi piesze umożliwiające prawidłowe dojście do budynków. Z wysokościowego rozwiązania dowiązано się do posadowienia projektowanych budynków. Na początkowym odcinku dojazdu trzymano się rzędnych istniejących i powiązanie projektowanego dojazdu z otaczającym terenem (wjazd i wyjazd na parking przy kinie). Przewiduje się drogę jednopasmową (2\*1) obsługującą teren

Gorzowskiego Centrum Edukacji Artystycznej. Proponuje się budowę dwukondygnacyjnego parkingu na 400 miejsc parkingowych usytuowanego w miejscu boiska przyszkolnego. Na ostatniej kondygnacji (w poziomie terenu) zostanie zaprojektowane boisko szkolne wg. unijnych standardów. W pierwszym etapie wykorzystuje się parking przy kinie. Droga prowadzi do wszystkich budynków centrum koło parkingu, gdzie będzie zlokalizowany wjazd główny. Droga prowadząca do centrum będzie tylko drogą manewrową i przewidzianą tylko do chwilowego zatrzymywania się pojazdów. Przewiduje się przeznaczyć do rozbiórki budynku biurowe. Droga do centrum ma być szerokim deptakiem (ciągłem pieszo-jezdnym). Plan zakłada w centrum Gorzowskiego Centrum Edukacji Artystycznej centralny plac parkowy z dużą ilością zieleni i fontanną. Ponieważ teren jest zalewowy i odprowadzanie wód do kanalizacji miejskiej może być niewystarczające daje się pod rozwagę pomysł na budowę kanalików ciekowych na skarpie oraz zbiornika retencyjnego na deszczówkę. Woda ta może być wykorzystana do podlewania lub jako zbiornik przeciwpożarowy. Ponieważ niewskazane jest aby zbiornik zamrażał proponuje się zbiornik podziemny. W projekcie przewiduje się nawiązanie do skrzyżowania Warszawska-Kusocińskiego – Ogrodowa. Układ komunikacyjno-pieszy parku będzie poprawiony, bowiem przewiduje się kładkę nad ulicą Walczaka. Połączy ona te dwie części parku w jedną całość. Konstrukcja nawierzchni: warstwa ścieralna o grubości 5cm, warstwa wiążąca o grubości 5cm, podbudowa betonowa B-15 o grubości 20cm, podsypka piaskowa o grubości 15cm. Jezdnie obramowano krawężnikami betonowanymi 15\*30 cm na ławie betonowej z oporem. Chodniki z kostki betonowej na podsypce piaskowej, podbudowa betonowa B-10 grubość 10cm na piasku grubość 5cm. Chodniki obramowano obrzeżami betonowymi 30\*8cm. Ze względu na duże różnice wysokościowe na części ścieżek projektuje się schody. Przejścia bezkolizyjne: kładka łącząca obie części parku ma min. Szerokości 3m. Oświetlenie ulic zgodnie z wytycznymi projektowania oświetlenia ulic. Odwodnienie według oddzielnego projektu. Zieleń uliczną przewiduje się: minimalna ingerencja w istniejący drzewostan, park centralny Gorzowskiego Centrum Edukacji Artystycznej, dosadzenie drzew i krzewów zwłaszcza w terenach zagrożonych hałasem i spalinami.

Koncepcja Konstrukcji Budynku Szkoły Muzycznej dla Centrum Edukacji Artystycznej w Gorzowie Wlkp. Koncepcja architektury budynku. „Dokumentacja geotechniczna dla Centrum Edukacji Artystycznej w Gorzowie Wlkp., os.Dolinki, ul.Kusocińskiego”, opracowana przez mgr Z.Nowaka w maju 2004r. Przedmiot i zakres opracowania. Przedmiotem opracowania jest koncepcja konstrukcji kompleksu szkoły dla Centrum Edukacji Artystycznej w Gorzowie Wlkp. Opis konstrukcji. Ogólny opis konstrukcji. Projektowany kompleks jest budynkiem szkoły muzycznej. Budynki zostały zaprojektowane w konstrukcji żelbetowej, monolitycznej. Poszczególne budynki zaprojektowano układzie płytowo-słupowym. Posadowione są na ławach i stopach żelbetowych. Budynki zostały podzielone dylatacjami w zależności od wysokości i warunków posadowienia obiektu. Posadowienie. Posadowienie budynków kompleksu szkoły muzycznej zostało zaprojektowane na stopach i ławach żelbetowych z betonu C30/37. Poziom posadowienia w zależności od ukształtowania terenu, lecz nie mniej niż 1m poniżej poziomu terenu. Z uwagi na duże różnice w ukształtowaniu terenu (teren pagórkowaty o różnicy wzniesień ok. 15m) istnieje konieczność zaprojektowania szeregu murów oporowych i przypór wzmacniających ściany w miejscach wcięcia się budynków w zbocze pagórków. Pod

fundamentami zaprojektowano beton podkładowy grubości 10cm z betonu C8/10. Ściany fundamentowe żelbetowe, monolityczne z betonu C30/37. Ściany: zewnętrzne murowane z Porothermu ocieplone styropianem poza pomieszczeniami al. koncertowych i prób. W pomieszczeniach sal koncertowych i prób ściany zewnętrzne murowane z cegły pełnej. Słupy. Słupy podpierające stropy w układach płytowo-słupowych i za pośrednictwem podciągów zaprojektowano w konstrukcji żelbetowej, monolitycznej z betonu C30/37. Stropy. Zaprojektowano strop żelbetowy oparty na ścianach oraz podciągach wylewanych łącznie ze stropem. Oparcie na ścianach odbywa się za pośrednictwem wieńców żelbetowych. Komunikacja. Budynek wyposażony będzie w klatkę schodową, żelbetową. Płyty biegowe i spocznikowe żelbetowe monolityczne z betonu C30/37. Warunki wodno-gruntowe. Zgodnie z opracowaną opinią geotechniczną w poziomie posadowienia znajdują się gliny i stopniu plastyczności  $I_L=0,18$  oraz piaski średnie zagęszczone i  $I_D=0,70$ . Woda gruntowa nie występuje w poziomie posadowienia. Zaobserwowano sączenia śródglinowe wody na głębokości 5,8m.p.p.t. Przyjęte normy projektowania. Obliczenia wykonano w oparciu o przepisy budowlane i normy polskie, m in.: Polska Norma -82/B-2000 Obciążenia budowli. Zasady ustalania wartości. Polska Norma -82/B-2001 Obciążenia stałe, Polska Norma -82/B-2003 Podstawowe obciążenia technologiczne i montażowe, Polska Norma – EN 1991-1-3:2005 Obciążenie śniegiem, Polska Norma -77/B-02011 Obciążenie wiatrem. Polska Norma -88/B-02014 Obciążenie gruntem, Polska Norma -81/B-03020 Posadowienie bezpośrednie budowli, Polska Norma –B-03264:2002 Konstrukcje betonowe, żelbetowe i sprężone, Polska Norma-B-03002 Konstrukcje murowe niezbrojone. Przyjęte obciążenia. Do obliczeń przyjęto obciążenia: ciężary własne wg PN-82/B-2001, obciążenie wiatrem

(I strefa)  $0,25\text{kN/m}^2$ , obciążenia technologiczne: dla pomieszczeń biurowych  $2,00\text{kN/m}^2$ , dla pomieszczeń technicznych  $5,00\text{kN/m}^2$ , dla ścian działowych  $1,25\text{kN/m}^2$ , dla klatek schodowych  $4,00\text{kN/m}^2$ . Materiały. Podkłady Beton konstrukcyjny i fundamentowy C30/37, pozostały C30/37. Stal zbrojeniowa A-IIIN (BSt500) lub A-III (34 GS). Obliczenia. Obliczenia statystyczne wykonano za pomocą programów komputerowych: „Robot Millenium”, ABC 6, „RM-WIN”. Uwagi. Podłoże gruntowe podlega odbiorowi geotechnicznemu przed fundamentowaniem. Wykonawca robót powinien zapoznać się z opinią geotechniczną opracowaną dla niniejszego budynku. Beton konstrukcyjny- towarowy. Podczas wykonywania konstrukcji żelbetowych należy systematycznie kontrolować jakość i wytrzymałość betonu poprzez pobieranie i badanie próbek mieszanki betonowej. Wszystkie materiały budowlane konstrukcyjne i wykończeniowe użyte przez wykonawcę muszą posiadać obowiązujące w Polsce aktualne świadectwa dopuszczenia, aprobaty techniczne i certyfikaty. Zmiana użytych materiałów na inne, niż określone w projekcie, może być dokonana jedynie w uzgodnieniu z autorem projektu. Koncepcja Konstrukcji Budynku filharmonii dla Centrum Edukacji Artystycznej w Gorzowie Wlkp. Podstawa opracowania. Koncepcja architektury budynku „Dokumentacja geotechniczna dla Centrum Edukacji Artystycznej w Gorzowie Wlkp.” opracowana przez mgr Z.Nowaka w maju 2004r. Przedmiotem opracowania jest koncepcja konstrukcji budynku filharmonii dla Centrum Edukacji Artystycznej w Gorzowie Wlkp. Opis konstrukcji. Projektowany kompleks jest budynkiem filharmonii wraz z towarzyszącymi obiektami. Budynek główny o wymiarach 27x54m w rzucie i



wysokości ok. 18,5m ze względów akustycznych został zaprojektowany w konstrukcji żelbetowo-murowanej.

Stefan Sejwa – w związku z dwuetapowością realizacji CEA przedstawiając projekt proszę aby Prezydent zgodził się na przedstawienie tego projektu w odniesieniu do pierwszego etapu realizacji Centrum, czyli sali koncertowej. Proszę o przedstawienie tego projektu w zaproponowanej przeze mnie wersji w formie projektu zewnętrznego bez wchodzenia w szczegóły związane z konstrukcyjno-inżynierskimi rozwiązaniami.

Arkadiusz Marcinkiewicz – czy wnioskodawcy przychylają się do tej prośby?

Mirosław Rawa – zapisalibyśmy wprost: odczytanie przez Prezydenta projektu CEA, zastrzegliśmy, że musi to być ze wszystkimi założeniami technicznymi – nie były to nasze intencje. Chcieliśmy, żeby Prezydent przedstawił projekt. Połowa składu Rady to są nowi radni. Wydawało nam się, że budowa Centrum Edukacji Artystycznej na tyle się przeciąga, jej rozpoczęcie, że w Radzie wymienialiśmy między sobą przeciwne poglądy na ten temat. Wiele osób pytało już czy jest sens kontynuowania tej budowy. Uznaliśmy, że jest czymś sensownym przedstawienie dzisiaj tego projektu, żeby osoby, które w tej kadencji są w Radzie po raz pierwszy ten projekt poznały. Nie sądzę, żeby odczytanie założeń technicznych do projektu przybliżyło radnym tą świetną przeciw koncepcję i myślę, że pan Prezydent robi trochę na złość wnioskodawcom. To trochę ośmiesza Prezydenta, Radę Miasta. Robimy to w sposób publiczny. Mam prośbę do Prezydenta żeby zachować odpowiednią powagę i wykazać maksimum dobrej woli i myślę, że nasze miasto jest warte żebyśmy wykazywali wszyscy maksimum dobrej woli.

Tadeusz Jędrzejczak – nie będę mówił o szkołach zgodnie z wnioskiem p.Sejwy, ale nie wyobrażam sobie, że radnych miasta Gorzowa nie interesuje projekt budowy Centrum Edukacji Artystycznej w zakresie budynku filharmonii. W związku z tym, że radni chcą wiedzieć, więc chcę powiedzieć, to jest moja część wystąpienia i nie będę wysłuchiwał opowieści, kto jest poważny, a kto jest niepoważny. Jestem tak serio, jak jeszcze nigdy w życiu nie byłem i będę mówił to, co należy się prezydentowi miasta, który jest organem gminy i który odpowiada za to co się w mieście dzieje. W związku z tym projektowany kompleks jest budynkiem filharmonii wraz z towarzyszącymi obiektami. Budynek główny o wymiarach 27x54m w rzucie i wysokości ok. 18,5m ze względów akustycznych został zaprojektowany w konstrukcji żelbetowo-murowanej. Żelbetowy szkielet zostanie wypełniony murem z cegły pełnej. Przekrycie nad salą o rozpiętości 27m zaprojektowano w konstrukcji żelbetowej monolitycznej. Budynek posadowiono na ławach i stopach żelbetowych. Skrzydło administracyjno-hotelowe o wymiarach 13x54,5m zaprojektowano w konstrukcji płytowo-słupowej, żelbetowej, monolitycznej, posadowionej na ławach i stopach żelbetowych. Skrzydło prób i zaplecza scenicznego o długości ok. 134m i szerokości 21m i 13m załamane w planie. Budynek ten podzielono dylatacjami na trzy segmenty w zależności od wysokości i posadowienia. Budynek został zaprojektowany w układzie płytowo-słupowym. Posadowienie budynków kompleksu filharmonii zostało zaprojektowane na stopach i ławach żelbetowych z betonu C30/37. Poziom posadowienia w zależności od ukształtowania terenu, lecz nie mniej niż 1m poniżej poziomu terenu. Z uwagi na duże różnice w ukształtowaniu terenu (teren o różnicy wzniesień ok. 15m) istnieje konieczność zaprojektowania szeregu murów oporowych. Dalej pomnę instalacje cieplne, instalacje chłodnicze dla klimatyzacji, wentylację mechaniczną i klimatyzację ponieważ cały budynek będzie w całości ogrzewany i będzie z elementami

klimatyzacyjnymi. Panowie napisaliście w swoim wniosku przedstawienie projektu budowy Centrum Edukacji Artystycznej, to go przedstawiam. Zgodnie z programem funkcjonalno-użytkowym instalacja klimatyzacyjna będzie zaprojektowana budynku filharmonii w następujących pomieszczeniach: sala widowiskowa ze sceną, sala widowiskowa ok. 800m<sup>2</sup>, scena ok. 200m<sup>2</sup>, hal wejściowy ok. 300m<sup>2</sup> i foyer ok. 750m<sup>2</sup>, duża sala prób orkiestry ok. 200m<sup>2</sup>, sale prób sekcji smyczkowych 2x po 100m<sup>2</sup>, sale prób instrumentów dętych 2x po 100m<sup>2</sup>, garderoby dla solistów 4x po 100m<sup>2</sup>, gabinety dyrektorskie z salą konferencyjną ok. 150m<sup>2</sup>, pokoje gościnne w części hotelowej ok. 140m<sup>2</sup>, kabina oświetleniowca i elektroakustyka ok. 25m<sup>2</sup>. Do tego w pozostałych pomieszczeniach będzie wentylacja mechaniczna. Budynek będzie spełniał wszystkie warunki wynikające z przepisów ochrony środowiska, ochronie przeciwpożarowej. Ochrona akustyczna, ponieważ mamy tam mieć piękne koncerty, projektowana instalacja wentylacji, klimatyzacji musi spełniać parametry w zakresie dopuszczalnego poziomu emisji hałasu do pomieszczeń i otoczenia określonego w normach i założeniach programowych. W tym celu na kanałach będą zaprojektowane tłumiki akustyczne, a pomieszczenia wentylatorki, pompowni zostaną wytłumione. Urządzenia zainstalowane na zewnątrz jak agregaty chłodnicze, wentylatory itp. w zależności od potrzeb technicznych będą ekranowane akustycznie. W związku z tym żadne z tych urządzeń nie będzie zakłócały słuchaczom i muzykom występu w sali koncertowej. Przyłącza oraz sieci wewnętrzne wodociągowe i kanalizacyjne, instalacje wody zimnej, ciepłej, cyrkulacja powietrza, przeciwpożarowe hydrantowi oraz kanalizacji sanitarnej i deszczowej będą spełniały wszystkie normy wynikające z norm Unii Europejskiej i nie jest to koncepcja jest to gotowy projekt na budowę sali koncertowej. Podobne jest jeśli chodzi o projekt elektryczny Zespoły Szkół Artystycznych, w całości zasilanie obiektu będzie prowadzone z zewnątrz a ogrzewanie będzie zdalnie sterowane. Drogi ewakuacyjne będą miały swoje oświetlenie, a całość budynku będzie miało oświetlenie nocne. W obrębie dróg ewakuacyjnych będzie oświetlenie ewakuacyjne i kierunkowe tak ażeby w momencie kiedy światło by zgasło nie będzie możliwości ażeby nastąpiła panika na obiekcie. Budynek będzie wyposażony we wszystkie niezbędne urządzenia, w tym będzie miał urządzenia, które będą dawały ochronę od porażen i przepięć, będzie wyposażony w instalację odgromową i instalację ochrony pożarowej. Projekt elektryczny sali koncertowej daje wszystkie szanse na to ażeby obiekt w momencie kiedy nie będzie prądu w sieci energetycznej będzie miał własne zasilanie tak ażeby można było każdy koncert dokończyć. Wszystkie obiekty, zarówno jeden jak i drugi będą wyposażone w instalacje telekomunikacyjne w tym sygnalizacja alarmowania pożarowego, instalacja sieci strukturalnej, sieci telefonicznej wraz z centralą telefoniczną, będzie również system sygnalizacji włamania, napadu, kontroli dostępu i telewizji dozorowanej. Instalacje elektroakustyczne które będą zaprojektowane i wykonane, będą projektowane do nagłośnienia sali koncertowej do potrzeb koncertów, konferansjerki, wykładów i konferencji zapewniają spełnienie następujących funkcji: nagłośnienie sali głównej wraz ze sceną, foyer, holem z szatniami, kulisami sceny, poczekalnią aktorów, kabinami akustyka i oświetleniowca, biurem obsługi widza, kasą, zespołem gabinetów dyrektorskich i rejestracja dźwiękowa koncertów, ponieważ chcemy aby ta sala była wyposażona w takie urządzenia które pozwolą na nagrywanie wszystkich imprez kulturalnych, które będą działały się na tej scenie, imprez muzycznych z udziałem konferansjera oraz wykładów i konferencji. Współpraca z systemem

komutacji sygnałów- współpraca z systemem mikrofonów bezprzewodowych, współpraca z systemem inspicjenta. W ramach tych prac projektowane urządzenia systemu sygnalizacyjno-informacyjnego inspicjenta sali koncertowej zapewnią spełnienie następujących funkcji: nasłuch akcji scenicznej, rozgłaszanie w strefach ciągów komunikacyjnych i garderób, łączność interkomowi ze stanowiskami reżyserii dźwięku, elektroakustyka, elektryka, reżysera na sali, postprodukcji, łączność radiotelefoniczną, sygnalizację świetlną ciszy nagraniowej, sygnalizację dźwiękową rozpoczęcia koncertu. Projektowane urządzenia nagłośnienia sali kameralnej zapewnią spełnienie następujących funkcji: nagłośnienie i rejestracja dźwiękowa koncertów, prób oraz wykładów i konferencji, współpraca z systemem komutacji sygnałów, współpraca z systemem mikrofonów bezprzewodowych. Zespół Szkół pomijamy. W obiekcie będzie zainstalowany system nadzoru, zarządzania i sterowania oraz monitorowania instalacji technicznych wraz z wizualizacją. System BMS będzie integrował i nadzorował pracę wszystkich systemów, które będą zamontowane w budynku naszego Centrum Edukacji Artystycznej. Akustyka wnętrz. Pomieszczenia, które są objęte opracowaniem akustyki wnętrz: sala prób z funkcją galerii z projekcją, mała sala wielofunkcyjna do gier zespołowych, klasy do nauki gry na instrumentach itd. itd. będą miały w pełni zapewnioną akustykę tak abyśmy nie mieli sali, a takie sale zostały w Polsce budowane, które miały w swoich salach pogłos. Założenia funkcji sali są następujące: ta sala ma być salą prób z funkcją galerii na koncerty i próby muzyczne, funkcją projektową, projekcją filmową i galerią plastyczną. Założenia akustyczne są przeprowadzone pod kątem równomiernego przeprowadzenia energii dźwiękowej na całej powierzchni sali niezależnie od położenia źródła dźwięku. Czas pogłosu wielkie koncerty symfoniczne, duże formy, pełny skład orkiestry i chóru 1,6-2s, czas pogłosu przy muzyce symfonicznej, podstawowy skład orkiestry, muzyka kameralna 1,4-1,6s. To wszystko są wymogi techniczne, które powodują, że w tej sali nie będziemy mieli wrażenia, że dźwięk odbija się od ścian. Proponowane rozwiązania akustyczne, które mają do tych osiągnięć, o których mówiłem wcześniej doprowadzić, to są specjalne materiały, które będą zastosowane, które rozpraszają dźwięk w szerokim zakresie częstotliwości, z zachowaniem możliwie niskiego współczynnika pochłaniania dźwięku, ukształtowanie akustyczne wnętrza poprzez wprowadzenie odpowiednio dobranych ekranów – ruchomych płaszczyzn sufitowych i ściennych, skierowujących równomiernie odbite fale dźwiękowe z estrady na widownię, jednocześnie zapewniające zróżnicowane warunki pogłosowe w sali oraz zapewniające właściwą wzajemną słyszalność wykonawców na estradzie. Chodzi o to, że nie tylko przy nagłośnieniu, ale również przy muzyce bez nagłośnienia w całej sali w każdym miejscu ma być taka sama słyszalność i ta słyszalność ma być dobra. Materiały, które będą użyte do wnętrza: sufit akustyczny bazowy – tło, rozpraszający dźwięk, będzie to sufit drewniany, podwieszane ekrany akustyczne – płaszczyzny sufitowe również drewniane, podwieszane kotary akustyczne spełniające rolę horyzontu, paldamentu scenicznego, jednocześnie ograniczające kubaturę akustyczną dla funkcji poza koncertowych, podłoga sceny i widowni – drewniana, rezonansowa, ściany – kompozycja odpowiednio dobranych drewnianych ustrojów akustycznych o zróżnicowanych parametrach dźwiękowych: reflektorów odbijających dźwięk, paneli rezonansowych pełnych, szczelinowych, dyfuzorów itd., fotele drewniane z cienkimi elementami tapicerskimi. Sala kameralna, która będzie na zapleczu dużej sali jest jej założeniem funkcjonalnym to koncerty solowe i kameralne, próby orkiestry. Jeśli chodzi o

objętość akustyczną po korekcie ukształtowania to 1200m<sup>3</sup>. Czas pogłosu to 1,4s przy pustej sali bez widowni. Zaoszczędzę Państwu tych wskaźników technicznych. Proponowane rozwiązania akustyczne sali prób są dokładnie takie same jak sali dużej. Kabiny przy sali, dźwięku i światła ten sam czas pogłosu 0,3s i adaptacja akustyczna sufity, podłoga i ściany zróżnicowane w zależności od potrzeb ale generalnie będą wykonane z paneli akustycznych, wykładziny dywanowej, na podłodze pływającej i wełna mineralna. Sala do prób sekcji smyczkowej, bo tam będzie sala do prób sekcji smyczkowej, założony czas pogłosu 0,8s, wyrównywane to będzie od 125 do 4000Hz z dopuszczalnym odchyleniem  $\pm 20\%$ , adaptacja: podłoga drewniana, legarowa, rezonansowa, sufit i ściany – kompozycja odpowiednio dobranych elementów odbijających lub rozpraszających dźwięk (drewno, gips), drewnianych ustrojów rezonansowych. Kolejna sala prób na zapleczu sali koncertowej to jest sala prób instrumentów dętych, kubatura akustyczna ok. 500m<sup>3</sup>, czas pogłosu 0,4s i adaptacja akustyczna: podłoga drewniana, wykładzina dywanowa, sufit i ściany z elementów pochłaniających dźwięk szczególnie o dość niskiej częstotliwości oraz ustroje szerokopasmowe. Jakie będą zabezpieczenia przed hałasem zewnętrznym związanym z dojazdami do projektowanego obiektu, zewnętrzne elementy i urządzenia instalacyjne – poziomy hałasu po wprowadzonych zabezpieczeniach nie będą przekraczały dopuszczalnych wartości dla środowiska obiektu. Wszystko to wyciszone odpowiednimi ekranami, które nie powodują problemów. Również wszystkie elementy, o których mówiłem wcześniej będą miały instalacje, które będą instalacjami przeciwhałasowymi na podstawie części obiektu. Mamy opinie akustyczną wykonaną przez mgr Ewę Więckowską-Kosmała projektanta akustyki firmy BPBO Budopol S.A. Rzecznawcą Ligi Walki z Hałasem Rzecznawca Polskiego Centrum OISTAT Międzynarodowej Organizacji Scenografów Techników i Architektów Teatru. Jeżeli chodzi o wielkość poszczególnych obiektów, które będą wbudowane w salę koncertową: zaplecze biurowe to 9,5m, pomieszczenia magazynowe to 9,5m, zaplecze biurowe 9,5, zaplecze biurowe 9,5, zaplecze biurowe 9,5, zaplecze biurowe 9,5, pokój biurowy dla dyrygenta to 14,5m i pozostałych pokoi biurowych po 14,5m, podobnie pokój socjalny i gabinet głównego księgowego, będzie ten obiekt wyposażony w WC dla niepełnosprawnych wielkości 4,5m, 2 dodatkowe WC po 7,5 i 8,5m, sala konferencyjna 47,5m-30 miejsc, gabinet dyrektora 19m, sekretariat, gabinet zastępcy dyrektora wszystkie są zgodne z normami, które przewidują tworzenie budynków biurowych w tym zarządu Gorzowskiego Centrum Edukacji Artystycznej, w tym sala konferencyjna dla pracowników centrum o powierzchni 47,5m, zaplecze biurowe, foyer główne będzie miało 90m<sup>2</sup>, foyer górne, antresola honorowa 10m, foyer górne, loggia górna 13m, foyer górne, loggia widokowa 62m, schody wachlarzowe 2 sztuki 20m, schody wachlarzowe 20m, będą 3 schody wachlarzowe, szatnia 95m – 360 podwójnych wieszaków, foyer dolne 795m w tym hol szatniowy i bufety, przedsionek wejścia głównego 76m, a więc będziemy mogli w tym foyer organizować wszystkie możliwe spotkania jakie w mieście się odbywają, będzie to salon Gorzowa. Pomieszczenia foyer- pokój hotelowy 17,5m, łazienki 3,5m i wszystkie będą wyposażone w kolejne elementy. Jeżeli chodzi o pokoje hotelowe przewidujemy 6 pokoi hotelowych z pełnym wyposażeniem tak, że kiedy będą posiedzenia, będą goście, będziemy mogli ich tam gościć również artystów. Pomieszczenia hotelowe to 175m, sala prób kameralna 200m, pozostałe pomieszczenia to są pomieszczenia dla obsługi budynku, szatnia orkiestry dla 17

muzyków 28,5m, dla kolejnej grupy 17 muzyków 28,5m. Takich sal dla muzyków gdzie będą mogli się przebrać i występować będą 6 razy 17 daje to grupę ponad 100 osób. Do tego sala prób instrumentów dętych 95m, instrumentów dętych druga sala 95m, smyczkowe też będą miały dwie sale po 95m<sup>2</sup>. Pomieszczenia ogólne zapadnia sceniczna 142,5m; dla chóru, widowni głównej przewidujemy 444m 502 miejsca siedzące plus tak jak mówiłem w foyer górnym gdzie będą również miejsca siedzące ponad 100, daje to ponad 600 miejsc siedzących na sali. Scena będzie liczyła 192m<sup>2</sup>, kto występuje na scenie to wie, że będzie to scena o wiele większa niż scena w teatrze im. J. Osterwy. Widownia na antresoli 78 miejsc 154m<sup>2</sup> i widownia na antresoli 19 miejsca w łoży honorowej. Do tego oczywiście pomieszczenia techniczne, pomieszczenia obsługujące całość obiektu i sale koncertową jedną i drugą i oczywiście pomieszczenia techniczne z przedsionkami akustycznymi o niewielkiej wielkości. Do tego pełna komunikacja z klatkami schodowymi. W całości razem pomieszczenia pomocnicze to 1858m, razem pomieszczenia komunikacji to 1076,5m, pomieszczenia sali koncertowej z przeniesienia 4468m. Łączna powierzchnia netto zespołu sali koncertowej to 6326m. Zespół Szkół Artystycznych pomijamy, tylko państwa poinformuję, że ogólna netto powierzchnia Zespołu Szkół Artystycznych to 6348,5m. To jest całość projektu przygotowanego przez Budopol warszawski, był on projektowany zarówno przeze mnie jak i przez moich współpracowników wielokrotnie na poziomie komisji jak i na posiedzeniu Rady Miasta od wielu, wielu lat. Projekt jest ukończony został zapłacony w związku z tym po niedzieli będziemy ogłaszać przetarg na wykonanie tego obiektu.

Tadeusz Łżykowski – z tego wszystkiego widać, że Prezydentowi takie sesje po prostu nie leżą i stąd zapewne ma takie podejście do tematu. Chciałbym, żeby ta sytuacja była w jakiś sposób uczciwie i rzetelnie w obie strony relacjonowana. Tak sobie wyobrażałem w ogóle sytuację w Radzie Miasta. Czy nie można by było przedstawić wizualizację tego obiektu w pełnym zakresie, żeby wszyscy radni obejrżeli i komentarz do tego, właśnie w takim stylu jak to tutaj w końcówce Pan mówił na pewno by dało lepszy, pełny, bardziej wyrazisty obraz projektu budowy Centrum niż powtarzać, czy czytać z tych założeń, że to stal będzie A3 czy A1, czy beton będzie C35 czy podbeton o jakiej grubości. To naprawdę tutaj nie o to chodzi i naprawdę niektórzy się na tym i też nie znają i taki jakby niepotrzebny robić ten spektakl, bo wiemy wszyscy o co tak naprawdę nam chodziło w tej sprawie. To jest taka moja pierwsza uwaga, pytanie może taka wizualizacja by się znalazła i takie przedstawienie byłoby o wiele lepsze. Natomiast drugie pytanie, czy miasto posiada projekt Centrum Edukacji Artystycznej w pełnym zakresie wraz z wszystkimi uzgodnieniami w tej materii, bo to by było takim odzwierciedleniem tego, o co tutaj nam chodzi, czyli pokazanie projektu budowy Centrum Edukacji Artystycznej.

Mirosław Rawa – chyba wypadałoby wszystkich przeprosić. Nie jesteśmy w stanie przewidzieć, że w ten sposób może toczyć się sesja, ale chciałbym zadać pytanie Prezydentowi. Już wielokrotnie się publicznie wypowiadałem i uważam ten projekt za właściwy, że jest to nadrobienie pewnej zaległości w infrastrukturze kulturalnej miasta i że ten obiekt po prostu powinniśmy zrealizować. Są ogromne pieniądze, wspaniały projekt, czy nie należy, że w momencie, w którym podejmujemy decyzję o lokalizowaniu tak ogromnego obiektu, tak prestiżowego, dany obszar miasta nie powinien otrzymywać planu zagospodarowania przestrzennego. Wielokrotnie powtarzaliśmy, że tego typu inwestycje powinny być początkiem szybkiego rozwoju

danego obszaru. I oczywiście atrakcyjność takiego obszaru bardzo szybko rośnie. Czy oprócz tej kładki, wytyczenia pewnych linii, jakiś założeń parkowych? Czy Prezydent myślał o tej całej dolinie i o całej tej części miasta i nie kusilo, żeby wystąpić o ustalenie miejscowego planu zagospodarowania i traktować właśnie tą inwestycję jako pobudzającą rozwój w tej części miasta. Ciągłe mówimy, że mamy takie wrażenie, że centrum miasta trochę nam obumiera. Czy właśnie to nie powinno być zaczątkiem takiego nowego etapu rozwoju miasta, ale do tego naprawdę jest konieczna uporządkowana polityka przestrzenna, Inwestorzy muszą wiedzieć na co mogą liczyć. Czy lokowanie obiektu w obszarze, w którym miasto nie ma jasnej polityki przestrzennej nie jest trochę nieporozumieniem inwestowanie tak dużych pieniędzy. Tak samo jak tutaj p.Sf.Sejwa zachęcaliśmy do tego, żeby traktował inwestycje w stadion żużlowy jako szansę rozwoju tamtej zaniedbanej pod względem komunalnym części miasta. Każda taka inwestycja może być szansą dla danej dzielnicy albo fragmentu miasta. Mi się wydaje, że my trochę w odwrotnej kolejności to robimy. Najpierw projekt inwestycji, a dookoła nieokreślony ład przestrzenny. Już nie mówiąc, bo pisałem bardzo wiele interpelacji dotyczących szpitala na Warszawskiej też prawie centrum miasta, też brak planów zagospodarowania przestrzennego.

Roman Sondej – odnosząc się do koncepcji budowy Centrum Edukacji Artystycznej myślę, że nikogo w Radzie nie trzeba przekonywać o konieczności budowy. To na czym przez dłuższy czas budował Prezydent swój wizerunek, to jest to, że w Radzie są grupy, które nie popierają pomysłu realizacji tej inwestycji przestało mieć rację bytu i od 2007r. przynajmniej obserwuję, że Rada daje Prezydentowi bardzo wyraźne przyzwolenie na realizację tej inwestycji, zgadza się ze wszystkimi rozstrzygnięciami, które w tym zakresie są podejmowane mając na uwadze to, że ta inwestycja jest Gorzowowi potrzebna, że potrzebna jest na mapie kulturalnej naszego miasta. Prezydent tymczasem zachowuje się troszeczkę dziwnie, jeśli prześledzi się wcześniejsze wypowiedzi, pozwolę sobie je zacytować. Pierwsza jaką udało mi się w Internecie podczas wcześniejszego wystąpienia wyszukać 7 lipca 2007r. Gazeta Lubuska pisała w artykule „Poślizg murowany” o 3 największych inwestycjach, o przebudowie mostu, o drodze czy przejściu przez Park Kopernika i o Centrum Edukacji Artystycznej i Prezydent w rozmowie z dziennikarzem stwierdził, że dostrzega zaniedbania ze strony urzędników i stwierdził, że trzeba będzie natrzeć im uszu. Oczywiście hasło jak najbardziej medialne, może prawidłowe z pozycji osoby, która nadzoruje pracę podległych sobie urzędników. Potem mamy kolejną wypowiedź z 30 marca br. kiedy Gazeta znowu powraca do inwestycji Centrum Edukacji Artystycznej w artykule pod tytułem „Trzy miliony złotych a budowa w dalszym ciągu nie ruszyła” i Prezydent w tym wywiadzie przyznaje, że przetarg będzie najpóźniej w maju br. A jeszcze po drodze w tym artykule jest odniesienie do wypowiedzi z grudnia ubr. gdzie przyznaje Prezydent, że jeszcze w styczniu przetarg na budowę sali koncertowej będzie. Proszę zwrócić uwagę, że takimi wypowiedziami z jednej strony unika się tematu związanego z kwestią realizacji budowy tej inwestycji, a jak to się przekłada na cyfry to wystarczy spojrzeć na koszty tej budowy. W 2006r. w kalkulacji, która związana była również z wykonaniem dokumentacji.

Stefan Sejwa - chciałbym przypomnieć, że jesteśmy w pkt.2 porządku przyjętego przez Radę Miasta, a punkt ten brzmi: przedstawienie projektu budowy Centrum Edukacji Artystycznej. Tymczasem w wypowiedzi mojego poprzednika i w tej chwili wypowiedź radnego Sondeja wkracza w pkt.3 porządku obrad. W związku z tym

zamknijmy pkt.2 i jeżeli będzie dyskusja o projekcie to tak przejdźmy do pkt.3 w sposób formalny ponieważ zaczniemy się gubić w tym co mamy mówić i w którym punkcie porządku obrad.

Roman Sondej – przyjmuję uwagę radnego Sejwy, ale będę kontynuował wypowiedź, ponieważ nie dane mi było podsumowanie tej części wypowiedzi. Otóż Prezydent, mówiąc o projekcie budowy Centrum Edukacji Artystycznej nie wspomniał nic o kosztach tej inwestycji, a chciałbym zwrócić uwagę na koszt. W 2006r. mówiło się o kwocie 60mln.zł. Na początku 2007r. kiedy firma Interbud-West zażądała podwyżki, kalkulacja zakładała kwotę ok.90mln.zł. na całą inwestycję. Miasto się na tę propozycję nie zgodziło. Podjęliśmy się próby wyegzekwowania odszkodowania za niezrealizowanie naszego zamówienia. A obecne koszty oscylują wokół kwoty ok. 120mln.zł. A więc proszę zwrócić uwagę, że mówiąc o projekcie budowy Centrum Edukacji Artystycznej należałoby zacząć od aktualnej pozycji wyjściowej związanej z kosztami tej inwestycji. I przykro, ale w trakcie całej wypowiedzi ani jedna taka informacja nie padła, dlatego bym prosił pana Prezydenta o ustosunkowanie się do kosztów tego projektu, który był prezentowany.

Tadeusz Jędrzejczak – w sprawie stadionu żużlowego chciałem odpowiedzieć, bo tutaj był ten temat bardzo gorąco poruszany. Nie jest to przedmiotem obrad dzisiejszej Rady, nie wiem w którym punkcie ten problem stadionu żużlowego był powołany. Sprawa druga, była przywołana kwestia planu przestrzennego dla tego planu nie wiem, w którym punkcie porządku obrad. Po trzecie, jeżeli chodzi o moje wypowiedzi, nie ma takiego punktu dzisiaj w porządku obrad, co Jędrzejczak mówił i w którym czasie i na jaki temat. Ale cieszę się bardzo, że radny Sondej cytuje mnie. To znaczy, że od mądrych ludzi można zawsze się czegoś nauczyć. Kolejnym punktem, o którym tutaj słyszałem, którego też nie ma w porządku obrad w pkt. 2, mówiono bardzo wiele o tym, czy jest jakaś koncepcja na zagospodarowanie tego terenu, mówiono również o szpitalu, jak rozumiem dzisiejsza sesja sprawą szpitala się nie zajmuje. Niemniej jednak chcę radnego poinformować, że Zarząd Województwa Lubuskiego, który jest właścicielem tego terenu do tej pory żadnego wniosku do Prezydenta Miasta w tej sprawie nie skierował. W związku z tym proszę się pytać Marszałka a nie mnie co ma zamiar zrobić ze szpitalem. Szpital nie jest miasta, tylko Marszałka. Były poruszane również inne kwestie, ale szkoda czasu żeby o tym mówić. Ale z tych wypowiedzi wynika, że nie chodziło w tym punkcie o projekt budowy Centrum Edukacji Artystycznej, chodziło o to, żeby powiedzieć co się myśli o Prezydencie Miasta. Po pierwsze, to co przedstawiałem jest to projekt budowy Centrum Edukacji Artystycznej i inż.Iżykowski - radny Rady Miasta Gorzowa Wlkp. powinien wiedzieć, że bez projektu nie zostałby wydany jeden dokument w Urzędzie, mianowicie pozwolenie na budowę. Pozwolenie na budowę zostało wydane i jest w dalszym ciągu ważne. W związku z tym posiadamy projekt na wybudowanie Centrum Edukacji Artystycznej w pierwszym etapie czyli salę koncertową, którą tutaj tak Państwu w szczegółach opowiadałem, ponieważ i tak z pół roku będziecie mówili, że nie wiecie co budujemy, a chcieli byćście coś tam obejrzyć. To jest nieprawda, że sesje mi nie leżą. Zawsze leży mi na sercu interes miasta i w związku z tym się bardzo cieszę kiedy radni mówią w punkcie projekt budowy Centrum Edukacji Artystycznej o stadionie żużlowym, o szpitalu, o wszystkim innym tylko nie o projekcie budowy Centrum Edukacji Artystycznej. Jeżeli chodzi o plan przestrzenny, nie będziemy nanosili na ten teren planu przestrzennego, bo on jest zbyteczny. Tam nikomu poza

inwestorem, który kupił kino Kopernik ten plan przestrzenny do niczego nie jest potrzebny. Stąd też mieliśmy prawo wydać pozwolenie na budowę. Tam nie będziemy przebudowywali muzeum na salę bankietową, ani nie będziemy likwidować osiedla Dolinki, ani nie będziemy likwidowali SP-17 czy Zespołu Szkół nr 4, nie będziemy likwidowali niecki, ani nie będziemy likwidowali amfiteatru. Ponieważ plan jest taki jak wielokrotnie o tym mówiłem, moi zastępcy i współpracownicy, że plan jest taki ażeby w ramach tej inwestycji, która zabuduje tą część miasta i spowoduje podniesienie poziomu świadczonych usług przez miasto połączyć kładką z Parkiem Siemiradzkiego cały ten kompleks artystyczny po to, ażeby w tym samym czasie, a koncepcja przebudowy amfiteatru została już zatwierdzona przeze mnie, w tej chwili trwa procedura wyboru projektanta na przebudowę amfiteatru, tak ażeby miasto Gorzów posiadało zarówno amfiteatr wielofunkcyjny na ponad 4000 miejsc, z nową sceną, zadaszeniem sceny, nowymi siedzeniami i zapleczem tej sceny z prawdziwego zdarzenia, tak ażebyśmy mogli tam robić różnego rodzaju imprezy plenerowe, salę koncertową z zapleczem tak ażeby to centrum sztuki, które powstanie w Parku Siemiradzkiego, który zostanie uporządkowany w ramach tych inwestycji, kładka i to co będzie wybudowane na Dolinkach było razem jednym z elementów, który będzie powodował to, że do Gorzowa będą przyjeżdżali nie tylko artyści na występy, będziemy mieć swoje zespoły, ale również po to ażeby ten obiekt funkcjonował w okresie całego roku, tak ażeby w okresie wakacji można organizować na bazie sali koncertowej amfiteatru, szkoły artystycznej, sal prób i całego tego wyposażenia koncerty ale jednocześnie kursy mistrzowskie, obozy dla wielu, wielu dziedzin sztuki jakie są możliwe do wyobrażenia, tak jak się to dzieje w innych miastach europejskich, taki jest plan. W związku z tym na koniec powiem o kosztach. Oczywiście, że na początku założenia wynikały z przepisów, które wtedy obowiązywały i z cen, które wtedy były, a był to przecież rok 2004, 2005. W wyniku przetargu, pamiętacie kolejność, pokazywaliśmy te koncepcje, przecież stały na sali sesyjnej. Następnie podjęliśmy decyzję ogłosić przetarg po unieważnieniu konkursu, który skończył się niepowodzeniem. Przetarg pierwszy był unieważniony, w przetargu drugim firma zaproponowała taką sumę jaką zaproponowała. Nie ma innej możliwości dzisiaj w Polsce żebyśmy tak olbrzymie pieniądze wydawali w jakikolwiek inny sposób, a następnie firma szukała możliwości ażeby tego po prostu nie realizować, co sparaliżowało nasze działania zgodnie z prawem. W związku z tym informuję, że projekt i pozwolenie na budowę jest w posiadaniu Urzędu, w związku z tym w przyszłym tygodniu przystępujemy do ogłoszenia przetargu, kończy pracę nad warunkami przetargowymi Biuro Zamówień Publicznych i w związku z tym w przyszłym tygodniu chcemy podpisać Zarządzenie Prezydenta o rozpoczęciu procedury przetargowej na wybudowanie Centrum Edukacji Artystycznej w Gorzowie Wlkp. w I etapie, tak jak p.Sejwa słusznie zauważył sala koncertowa z całym tym zapleczem, o którym tutaj mówiłem. Oczywiście cena, o której dzisiaj mówimy ona wynika z określonych wskaźników cenowych, które są w specjalnym dokumencie cenowym, który w Polsce obowiązuje i w momencie kiedy będzie ogłoszony przetarg, firmy budowlane, które staną do tego przetargu zaproponują nam swoją cenę, która będzie wynikała z ich wyliczeń. Wtedy będziemy wiedzieli o jakiej sumie pieniędzy mówimy. Tak wygląda rynek i tak wygląda procedura przetargowa w naszym kraju.

Stefan Sejwa – w związku z tym, że moja prośba w kwestii formalnej nie została uwzględniona, przejdę również do innych wątków związanych z Centrum Edukacji



Artystycznej. Jak się słucha Prezydenta to właściwie na nowo się wierzy, że Centrum Edukacji Artystycznej będzie zbudowane i realizowane, ale niestety analiza przeszłości, historii związanej z Centrum nasuwa obawy i negatywne refleksje związane z realizacją tego potężnego przedsięwzięcia. Chciałbym tylko przypomnieć w kilku zdaniach, może przede wszystkim dla tych radnych, którzy nie byli radnymi w poprzedniej kadencji, że w zapisach budżetowych Centrum Edukacji Artystycznej pojawiło się w 2005r. z kwotą 2mln.zł. na wykonanie projektu i wykup terenu, ale wykonanie za ten 2005r. już wyniosło tylko 74tys.zł. na opracowanie zaledwie programu funkcjonalno-użytkowego i koncepcji sali koncertowej. W 2006r., bo to są te moje wątpliwości na tym oparte, budżet CEA zaplanowany był w wielkości 14mln.zł. na realizację sali koncertowej. Natomiast wykonanie tegoż budżetu na 2006r. to już tylko 5 473tys.zł w tym przede wszystkim dokumentacja projektu sali koncertowej. Od grudnia 2006 pozwolenie, to jest bardzo ważny istotny moment – uzyskaliśmy pozwolenie na budowę i podpisano umowę z wykonawcą Interbud West. Na 2007r. w budżecie zaplanowano na Centrum 16mln.zł. na budowę Centrum, w tym oczywiście sala w 2007r. i po raz pierwszy pojawił się też tutaj zapis związany z kładką, tym przejściem do Walczaka, ale realizacja za 2007 wykonania tego budżetu to też tylko kwota 26 340zł., poza tym pesymizm związany z rozwiązaniem umowy z wykonawcą w czerwcu 2007 roku. I wreszcie rok 2008- w planie budżetowym 24mln.zł. na Centrum z określoną realizacją w cyklu 2-letnim. Z tym, że osobno sala, parkingi i po 2009/2010 szkoły, ale niestety 25 czerwca zmniejszyliśmy budżet z 24mln.zł. o 17mln.zł. i teraz co dalej, bo mamy w tej chwili 7mln.zł. na Centrum wobec potrzeb, nie zgodzę się z tą kalkulacją cenową, ok.180mln.zł. Przytoczyłem te cyfry i dane dlatego, żeby ten pesymizm, którym zaraża Prezydent i mnie też, jak słucham go to mnie też powiedziałem zaraża, w sensie pozytywnym oczywiście, jednak zweryfikować w kontekście tu tych danych, które niestety chyba przyzwyczyły Radę Miasta i gorzowian do tego, że jest to jakieś działanie, które niektórzy określają jako fatum, niektórzy innymi kategoriami. Jeżeli chodzi o te koszty, które były wspomniane, rzeczywiście startowaliśmy od 60mln. one się zmieniały. Przypominam, że już w styczniu 2008 pojawia się 125mln.zł. przy aktualizacji Wieloletniego Planu Inwestycyjnego, 85mln. na salę i 40mln. na szkoły, ale w maju 2008r.u przy kolejnej aktualizacji Wieloletniego Planu Inwestycyjnego radni zwrócili uwagę na to chyba, pojawia się astronomiczna kwota kosztowa, nawet zwracałem się z pytaniem, na któreś z sesji w tej sprawie, w wysokości 180mln.zł.: 140mln. na salę i 40mln. na szkoły. Kto wyliczał ten koszt, kto ten kosztorys tak właśnie zmienił, przedstawił go w kategoriach wysokości 180mln.zł.? Do tych danych kwotowych tu jeszcze trzeba by dodać jeszcze jedną uwagę, a mianowicie, że mamy już świadomość wszyscy, iż Lubuski Regionalny Program Operacyjny nie będzie po prostu partycypował z tego co mi wiadomo w inwestowaniu w budowę Centrum Edukacji Artystycznej. Kolejny wątek, to przy okazji warto o tym powiedzieć, zerwanie umowy z wykonawcą Interbud West, składałem w tej kwestii interpelacji kilka. Przypominam, że 19 czerwca 2007r. zerwana umowa 16 sierpnia 2007r. związana była z notą obciążeniową przedstawioną dla Interbud West, i oczywiście powstał spór prawny, trudny do określenia w sensie czasu jego zakończenia, ale pojawia się też tutaj taki wątek, który ma może wpływ na ten zwrot 6mln.zł. od inwestora pierwotnego, jak również dalszą kontynuację całej inwestycji Centrum Edukacji Artystycznej. I tu chciałbym podkreślić bardzo mocno, że ponowny przetarg

na CEA w zakresie I etapu, czyli sali ogłoszony zostanie po zakończeniu rozmów z byłym wykonawcą, czyli Interbud Westem, który był jednocześnie odpowiedzialny za opracowanie dokumentacji projektowej, czyli to jest bardzo ważne, prawa autorskie do dokumentacji, z tego by wynikało, na ten moment do dzisiejszej sesji i z wypowiedzi Prezydenta, ma Interbud West, który mając prawa autorskie może zaskarżać i unieważniać kolejne przetargi. Tak to jest sformułowane m.in. w odpowiedzi na moją interpelację w sprawie, którą tutaj poruszam- zwrotu tych 6mln.zł. Tak, mam przy sobie na piśmie, mogę zacytować. Interpelacja była przedstawiona 5 maja 2008r. Zgadza się, że coś się dzieje, ale mam wątpliwości kto w końcu posiada prawa autorskie do inwestycji jeżeli chodzi o CEA i na co to ma wpływ, konsekwencje swoje. Uogólniając Centrum Edukacji Artystycznej nie może być też w kolejnych budżetach pozycją uchwalania dużych środków, a nie realizowaną. Nie powinno być tak, że niezrealizowane środki z CEA zasilają inne zadania zawarte w budżecie, czy jakiś innych wydatkach pozabudżetowych miasta. Musimy zweryfikować nasze działania w tym zakresie i chyba ta sesja jedną korzyść, skutek w tym zakresie będzie miała, że o tym mówimy i będziemy to weryfikować. Nasze działania są tutaj różne możliwe, ale chciałbym zwrócić uwagę, że można zwrócić się z tym do mieszkańców naszego miasta, bo w końcu jest to kwota przeogromna- wymieniałem jaka, inwestycja się ślimaczy różnymi negatywnymi terminami i skutkami. W końcu to są mieszkańcy miasta pieniądze, to jest ich miasto i w związku z tym niech może się wypowiedzą mieszkańcy na ten temat. Czy miasto zwróciło się do Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego o dofinansowanie budowy Centrum Edukacji Artystycznej? Zostało to ogłoszone i były takie możliwości do końca stycznia 2008r. i jestem ciekawy, czy taki wniosek o dofinansowanie został przedłożony konkretnie w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego, a jeżeli tak to jaka jest odpowiedź, jaki jest skutek złożenia tego wniosku. Odsyłam do internetu, do Gazety Wyborczej w tej wspomnianej sprawie, alternatywa istniała. Chciałbym jeszcze raz podkreślić, że to co próbuję artykułować wskazuje, że w jakimś sensie sesja z tematem Centrum Edukacji Artystycznej jest potrzebna, bo rzeczywiście pytań, wątpliwości, różnych zadań, które tutaj próbujemy przedstawiać związanych z Centrum, całą kwestią machiny finansowej, projektowej budzi wątpliwości i budzi pewne opóźnienia, stąd dobrze gdybyśmy mogli teraz od Prezydenta usłyszeć pewne podsumowania, pewne ostateczne wnioski, które by ułatwiły nam zrozumienie na jakim etapie jesteśmy i w jakim kierunku w najbliższym czasie pójdziemy w kontekście realizacji Centrum Edukacji Artystycznej.

Grażyna Wojciechowska – wczoraj podczas Sceny Letniej w Teatrze im.J.Osterwy – koncertu 3 tenorów, był obecny również młody człowiek Mazurkiewicz, który może poświadczyć to co mówię. Wczorajsza uroczystość w Teatrze na Scenie Letniej spowodowała, że uczniowie Szkoły Muzycznej siedzieli przy stolikach i zbierali podpisy od wszystkich uczestników ponieważ chcą prosić żeby nareszcie ruszyła budowa sali koncertowej. Nie chcę tutaj w tym temacie za dużo zabierać czasu, ale świadkiem jest młody człowiek, świadkiem jest pełna sala, wszystkie krzesła były zajęte. Zresztą przedstawiciele mediów również uczestniczyli w tym koncercie, więc mogą poświadczyć, mieszkańcy naszego miasta jak również środowisko muzyczne oczekują od nas nie dyskusji, rozmów tylko konkretnego zadziałania żeby już wreszcie była wybudowana sala koncertowa. Też widzę tu czarnowidztwo, jakoś nie mogę uwierzyć dopóki na własne oczy nie zobaczę. Dlatego zrobimy wszystko żeby

wreszcie ruszyła budowa, bo nie wierzę żeby w najbliższych kilku latach taka sala powstała, ale ruch mieszkańców i nasze prośby będą dalej realizowane i będziemy prosili ażeby Prezydent, jego pracownicy jak również radni zrobili wszystko żeby to się stało, żebyśmy razem uczestniczyli w koncercie.

### **Ad.3 Informacje o przyczynach opóźnienia rozpoczęcia inwestycji Centrum Edukacji Artystycznej i podejmowanych działaniach Prezydenta zmierzających do realizacji zaplanowanej inwestycji.**

Arkadiusz Marcinkiewicz – częściowo usłyszeliśmy już informację na ten temat, ale jeśli można byłoby prosić przedstawiciela Prezydenta o uzupełnienie.

Artur Radziński – proszę aby wypowiedzi były co najwyżej 3-minutowe i na temat. Natomiast jeśli służby Prezydenta będą się wypowiadały to przecież nie będziemy dzisiaj dyskutowali o projekcie i o szczegółach jakie kafelki będą w obiekcie zamontowane, tylko jeżeli mamy zasadniczy problem związany z tym, że do przetargu nie doszło, to pewnie wszyscy chcieliby wiedzieć jak wygląda w tej chwili przygotowywanie ugody z Interbud West? Jak na tę chwilę wygląda przygotowanie procedury przetargowej? Trochę już dzisiaj na ten temat usłyszeliśmy, ale wydaje mi się, że naprawdę nie musimy przez godzinę dyskutować wokół tematu, tylko bardziej na każdy z tematów. Podobnie zresztą jak i kolejny, jeżeli będziemy dyskutowali o ul. Wyszyńskiego to nie wracajmy do kilku lat wstecz, tylko rozmawiamy o tym jak się przetarg zakończył, z jakiego powodu, bo media przecież już na ten temat trochę napisały, a chcemy jako radni znać więcej szczegółów. Uważam, że zasadniczy szczegół na przykład w odniesieniu do ul. Wyszyńskiego, to jest akurat dlaczego ten wykonawca, chodzi mi konkretnie o firmę Strabag, dlaczego ta firma....

Arkadiusz Marcinkiewicz- proszę o zadanie tego pytania jak będziemy w tym punkcie, bo znów przechodzimy do innych punktów.

Artur Radziński – chciałem zwrócić uwagę na to, żeby po prostu na taki tor konkretnie wejść.

Mirosław Rawa – ponieważ w wypowiedziach Prezydenta padło publiczne zobowiązanie, że w przyszłym tygodniu ten przetarg zostanie ogłoszony. Chciałbym, żeby Prezydent to zdecydowanie potwierdził i powiedział, że to nie jest jeden z kolejnych terminów, ale rzeczywiście tak będzie, bo to bardzo ważna deklaracja.

Arkadiusz Marcinkiewicz – chcielibyśmy usłyszeć więcej szczegółów związanych z przyczynami opóźnień rozpoczęcia inwestycji CEA i również chcielibyśmy poznać działania Prezydenta zmierzające do realizacji zaplanowanej inwestycji.

Tadeusz Jędrzejczak – powiedziałem wcześniej, w przyszłym tygodniu ogłaszamy przetarg na budowę Centrum Edukacji Artystycznej. Cała procedura została wdrożona, jest w tej chwili dokumentacja w biurze zamówień publicznych. Biuro powinno przygotować ogłoszenie o przetargu, które podpiszę w przyszłym tygodniu. W związku z tym będzie to realizowane, mówię to po raz piąty czy szósty dzisiaj, a radni nie słuchają o czym mówię. Jeżeli chodzi o mieszkańców, o których mówił p. Sejwa, przecież myśmy robili referendum w tej sprawie i po drugie w programie wyborczym Prezydenta Gorzowa Tadeusza Jędrzejczaka jako jeden z głównych punktów była budowa Centrum Edukacji Artystycznej. Wszyscy doskonale wiedzą, że zobowiązałem się wobec mieszkańców Gorzowa Wlkp. to zrealizować. Jeżeli chodzi o Ministerstwo Kultury, chciałem się spytać radnego Sejwy o jakim programie mówi,

ponieważ z tego co wiemy ten program Ministerstwa Kultury dotyczy projektów miękkich, a projekty duże realizowane centralnie są dopiero w tej chwili w przygotowaniu. W momencie kiedy będzie ogłoszenie na działanie 11.1, czy 11.4 nie pamiętam dokładnie złożymy oczywiście naszą aplikację, bo ten wniosek mamy przygotowany. Także jeszcze raz Przewodniczący pytał, jeszcze raz odpowiadam- jesteśmy zdeterminowani, chcemy ten obiekt wybudować, bo on jest niezbędny dla rozwoju miasta Gorzowa.

Arkadiusz Marcinkiewicz – to wszystko, jeżeli chodzi o pkt.3 co Prezydent ma do powiedzenia?

Tadeusz Jędrzejczak – nie, odpowiedziałem bo Pan pytał o to. Jeżeli chodzi o przyczynę opóźnień one nie wynikają z winy miasta, a wynikają one z tego powodu, że po prostu wykonawca zaproponował i nie Interbud West, a konsorcjum Interbud West i Budopol Warszawa ponieważ przetarg opiewał nie tylko na wybudowanie ale też na zaprojektowanie tego obiektu stąd też firmy zawiązały konsorcjum, które razem stanęły do przetargu, w efekcie czego wybraliśmy wykonawcę, który zaproponował najniższą cenę. Cena została przez wykonawcę zaakceptowana, podpisana została umowa i następnie wykonawca rozpoczął wymyślanie prawniczych kruczków po to, aby do tej realizacji nie doszło, bo było oczywiste, że za tą sumę którą zaproponował wybudować się tego obiektu nie da. Tym bardziej, że w tym czasie, kiedy się miała rozpocząć budowa, ceny materiałów budowlanych i usług w budownictwie poszły bardzo do góry. W efekcie czego było to niewykonane. W tym samym czasie ustawodawca, czyli parlament nasz polski przyjął ustawę, w której przyjął zapis który był zapisem niekonstytucyjnym, w efekcie czego wykonawca powołał się na ten zapis, wtedy obowiązujący, bo Prezydent podpisał tę ustawę i wykonawca postawił nas w takiej oto sytuacji, że nie mogliśmy nic zrobić, ponieważ ustawa mówi o tym, że wykonawca ma domagać się od zamawiającego pełnego pokrycia finansowego w budżecie na daną inwestycję, a nie zapisu tylko tego że nie dotyczy to samorządów terytorialnych, ponieważ budżet jest uchwalany każdego roku i nie można takiego zobowiązania w jakikolwiek sposób dać, a termin, który nas wezwał na złożenie odpowiednich dokumentów był tak krótki, że nie mogliśmy ogłosić przetargu na akredytywę i na poręczenie bankowe. Z tego też względu Trybunał Konstytucyjny uchylił ten zapis w czerwcu ubiegłego roku. Niestety po wypowiedzeniu umowy przez wykonawcę. W związku z tym myśmy również tą umowę wypowiedzieli żądając tej samej równowartej kwoty kar, którą zażądał od nas wykonawca. Jednocześnie firma projektowa kontynuowała cały czas projektowanie i uzgadnianie projektu w efekcie czego w tym roku podpisaliśmy porozumienie z wykonawcą w ten sposób, że projekt jest własnością miasta i nie zachodzi tutaj niebezpieczeństwo domagania się praw autorskich itd. itd. bo w tym porozumieniu to skonsumowaliśmy. Zobowiązaliśmy się do tego, że w ciągu dwóch miesięcy zawrzemy ugode i te negocjacje nie były prowadzone przez miasto i przez Interbud West czy przez konsorcjum, a były one prowadzone przez Krajową Izbę Gospodarczą, przez jej ekspertów, którzy byli rozjemcami między miastem a wykonawcą stąd trwało to tak długo, ale uważaliśmy, że firma zewnętrzna, która ma doświadczenie w tego typu sytuacjach uchroni nas i wykonawcę od problemów, które mogą wynikać w przyszłości. Stąd porozumienie podpisaliśmy, w przyszłym tygodniu możemy ogłaszać przetarg jeżeli wszystkie dokumenty zostaną załatwione przez p.K.Podgórnego z referatu Zamówień Publicznych i z tego co wiem tak się stanie, stąd brały się te różne daty, ponieważ raz

byliśmy bliżej porozumienia raz byliśmy dalej. W związku z tym staraliśmy się jak najszybciej to rozpocząć, ale ponieważ wiemy dzisiaj, że po przetargu, który ogłosimy w przyszłym tygodniu będziemy mieli taką sytuację, że przetarg kilka tygodni w kwestii odwołań i szeregu innych działań, które muszą być podjęte- wydanie placów budowy i podpisanie umowy, uzgodnienie warunków, harmonogramów itd. to będzie trwało. W związku z tym zaproponowałem Radzie zmniejszenie środków finansowych na to zadania w ten sposób aby realnie wydać środki finansowe w tym roku na inne inwestycje, czy inne rzeczy, które w mieście są do zrobienia, zrobić jeszcze w roku bieżącym, bo z tym akurat możemy zdążyć. Taka jest cała otoczka tego problemu. Ugoda jest w tej chwili negocjowana, mamy na to czas i nie chcemy miasta narazić na jakiegokolwiek niepotrzebne problemy. Także tutaj zagrożeń dla ogłoszenia przetargu i prowadzenia tej inwestycji nie ma.

Stefan Sejwa – nie mam tu szczegółowej możliwości przekazania informacji jeżeli chodzi o wspomniane Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego i złożenia do nich wniosków, ale mogę przekazać w dniu dzisiejszym czy jutrzejszym strony Ministerstwa gdzie cała ta propozycja związana ze złożeniem wniosku się znajduje. Termin tam był do końca stycznia 2008r. Nie posiadam w tej chwili szczegółowych materiałów, ale w dniu dzisiejszym-później albo jutro przedłożę ten materiał.

Mirosław Rawa – p.Radziński poruszał temat, Prezydent zapewniał, że odzyskanie 6mln.zł., które przeznaczymy na realizację tej inwestycji od wykonawcy, który wypowiedział umowę jest pewne. Jakie jest prawdopodobieństwo i na jaką kwotę możemy liczyć po zawarciu ugody?

Tadeusz Jędrzejczak - nie wiem, czy mówię niezrozumiale, czy zawile, bo radnemu Sejmie już mówiłem. Te projekty, o których mówi, miały być zgłaszane do Ministerstwa Kultury do stycznia 2008r. nie dotyczyły tak wielkich inwestycji, dotyczyły projektów miękkich na różnego rodzaju projekty, nie dotyczyły inwestycji tej wielkości. W związku z tym do tego projektu w ogóle nie aplikowaliśmy, będzie zupełnie inny program, który będzie przez Ministerstwo Kultury rozpisany i ogłoszony i do niego będzie ten wniosek złożony. Nic nie mówiłem, że nałożymy na Interbud West i Budopol karę umowną w wysokości 6mln.zł., nic takiego nie mówiłem, więc nie wiem skąd p.Rawa to opowiada i chciałbym żeby to w protokole było zapisane. Po drugie mówiłem, że zawarliśmy porozumienie i mówiłem o kwestiach prawnych, które wtedy wstąpiły kiedy firma od nas zażądała 6mln.zł. To nie jest tak, że na rynku dzisiaj tylko miasto może łupić inne firmy, a inne firmy są bezbronne i nie mają prawników i oleju w głowie, przecież tak nie jest. W związku tym problem, który wyniknął, a powstał dlatego, że oni od nas zażądali 6mln.zł. kary wypowiadając nam umowę, więc myśmy im również wypowiedzieli umowę i zażądaliśmy od nich 6mln.zł., bo tak wynikało z warunków kontraktowych i porozumienie nie dotyczy odszkodowania, a dotyczy tylko porozumienia co do dokończenia dokumentacji i odstąpienia od praw autorskich, a dopiero ugoda będzie klarowała to, jak to będzie wyglądało. Wtedy, w ubr. kiedy firma wypowiadała nam umowę miała pełne prawo zażądać od nas tych dokumentów, które wydać miasto po prostu nie mogło, bo prawnie były one nie wykonane terminowo, ani z punktu widzenia ustawy o finansach publicznych. W związku z tym złapano nas na tym, na czym złapano wiele samorządów w kraju, bo ustawodawca bezmyślnie zapisał jeden zapis, który służył i służy do tej pory firmom i to wielkim firmom budowlanych do łupienia i wchodzenia w spory, zarówno ze Skarbem Państwa, jak i z samorządami. W

związku z tym będzie zakończona ugoda, będziemy wiedzieli czym się ona skończy. Rozmowy z prywatnymi firmami wcale nie są takie proste jak się może wydawać. Są to bardzo skomplikowane i trudne rozmowy. Trudno wyrokować dzisiaj czym się ta ugoda zakończy. Żadnych zobowiązań co do kar umownych wobec konsorcjum nie składałem i składać nie będę.

Arkadiusz Marcinkiewicz – Radni Prawa i Sprawiedliwości mają propozycje stanowiska, proszę o prezentację.

Zbigniew Żbikowski – w imieniu wszystkich klubów poza klubem PiS: otrzymaliśmy dzisiaj kilka projektów stanowisk. Chciałbym podkreślić, że stanowiska te nie były dyskutowane wcześniej, ani na Konwencji ani na komisjach merytorycznych Rady Miasta. Wprawdzie możemy przyjąć te stanowiska dzisiaj ale nie musimy. Miałbym wniosek w imieniu 3 Klubów, żeby te wszystkie stanowiska skierować do klubów radnych. Nie mieliśmy możliwości i czasu do zapoznania się z nimi szczegółowo. Są to bardzo poważne stanowiska, niektóre nawet są kierowane do Prezesa Rady Ministrów, także Ministra Finansów one wymagają naprawdę takiego solidnego opracowania. W imieniu trzech klubów: Klubu Radnych Lewicy, Klubu Radnych Forum dla Gorzowa i Klubu Radnych Platformy Obywatelska składam wnioski, żeby projekty stanowisk skierować do klubów radnych i do merytorycznej komisji, przynajmniej Komisji Gospodarki i Rozwoju. Naprawdę nie było czasu, żeby popracować, te kwestie wymagają popracowania dłuższego. Jest okres urlopowy, wakacyjny będzie czas popracować i wrócić do projektów stanowisk.

Mirosław Rawa – stanowiska nie są aż tak skomplikowane i skutki przyjęcia nie będą, aż tak straszne dla miasta, dla radnych, ani nikomu niczym to nie grozi. Publiczne wypowiedzianie się w wielu sprawach w normalnym demokratycznym państwie nie powinno być żadnym problemem. Proponuję, żeby nie zaostrzać sporu, żeby p.Żbikowski stanął na czele zespołu, który by usiadł i skorygował te stanowiska o te elementy, które Radzie nie odpowiadają, żebyśmy delegowali jedną osobę każdy z klubów. Myślę, że dzisiaj moglibyśmy te stanowiska, które by budziły największe kontrowersje skierować do komisji, ale nie wszystkie są takie skomplikowane, np. upoważnienie Przewodniczącej Rady Miasta do skierowania wniosku do UOKiK-u o wszczęcie postępowania w sprawie zmowy cenowej nie jest żadnym skomplikowanym pismem i nie wymaga redakcji aż 2 miesiące wakacyjnych. Także miałbym propozycję tutaj jeśli można zmierzać do jakiegoś konsensusu i żebyśmy powołali zespół, ten zespół by uznał, że niektóre z tych stanowisk są trudne, wymagamy więcej czasu, wtedy skierujemy je do komisji, te które są proste i łatwe do przyjęcia, postaralibyśmy się przyjąć. Staramy się, jak organizujemy sesję być na tyle odpowiedzialni, że chcielibyśmy żeby jakieś efekty tej sesji były. Na ostatniej sesji toczyliśmy w ten sam sposób dyskusję. Na początku była niechęć i wniosek o wyrzucenie wszystkiego do komisji. Później jakoś te stanowiska przyjęliśmy. Wolelibyśmy powtórzyć scenariusz z pierwszej sesji, a nie cofać się o krok do tyłu. Jeżeli coś nie wymaga 2-miesięcznego redagowania i analizy, a myślę, że nie wszystko tutaj wymaga, to bym prosił o dobrą wolę ze strony p.Żbikowskiego i szefów klubów by przyjęli te stanowiska. Jeżeli coś wymaga aż takiej analizy, pracy – odeślijmy do komisji.

Artur Radziński – wydaje się, że cały szereg kwestii poruszonych w stanowiskach przygotowanych przez Klub Radnych PiS jest zupełnie słuszne. Tym niemniej jednak jeżeli dzisiaj w trybie pilnym, awaryjnym spotykamy się na sesji, a te stanowiska

otrzymujemy tuż przed sesją, stanowisk nie jest mało. To nie są tematy takie, nad którymi można dyskutować i natychmiast podjąć decyzję. Jeszcze raz podkreślę, nawet jeżeli gro spraw jest słusznych, to logiczne jest, jeżeli mamy do siebie telefony, czy nie mogliśmy tej sesji zwołać nieco później? Spotkać się wcześniej, choćby na Konwencji, czy w komisji merytorycznej. Dlaczego mamy robić cokolwiek w pośpiechu, nawet jeżeli wydaje się, że całkiem dużo spraw jest słusznych. Jestem zdania, że jeżeli kiedykolwiek, teraz i przyszłości zdarzy się podobna sytuacja, to trzeba tak ustalać terminy sesji, żeby był czas na merytoryczną dyskusję, a nie żeby dzisiaj pod jakimś dziwnym pretekstem podejmować decyzję.

Zbigniew Żbikowski – nie wycofujemy tego wniosku, myślę, że jest czas żeby nad tym popracować, że pewne reguły i zasady demokracji też tu obowiązują. Przygotowaliście stanowisko, nie mieliśmy czasu popracować. Dziękuję za zaufanie, ale nie chciałbym być szefem komisji, która będzie pracowała nad wnioskami, bo mój klub, czy każdy inny klub też jest w stanie przygotować projekt stanowiska w każdej sprawie, stać nas na to.

Mirosław Rawa – jeżeli Klub Radnych SLD jest w stanie przygotować stanowisko, Klub Radnych PiS jest w stanie przygotować stanowisko to już są dwa kluby. Dzisiaj nie ma żadnego pretekstu czasu, to jest sesja na wniosek, poza tym nie bardzo różni się od innych sesji. Często na sesjach mamy po 60 punktów i przyjmujemy je taśmowo i hurtem. Wydaje nam się, że wykazujemy dobrą wolę, żeby powołać ten zespół i zajrzeć do tych stanowisk. Te, które uznamy wspólnie za trudne do przyjęcia prześlemy do komisji, te które są proste, a są proste jasne stanowiska, czytelne sygnały tak jak na przykład stanowisko w sprawie budowy CEA nie wymagają 2-miesięcznych redakcji tych stanowisk. Podejrzewam te działania o taką chęć utracenia, bo jak cokolwiek zgłasza PiS to trzeba to utracić, odesłać żeby nie istniało. Wykażcie chociaż trochę dobrej woli, powołajmy ten zespół. Nie upieramy się, ale wychodzmy sobie naprzeciw. Odrzucenie wszystkiego hurtem, bo jest skomplikowane i trudne wydaje mi się jest wnioskiem trochę daleko idącym i niesprawiedliwym, bo jednak jakąś pracę wykonaliśmy przygotowując tą sesję.

Artur Radziński – składam stanowczo raz jeszcze wniosek, o to żeby stanowiskami zająć się odrębnie w klubach i w komisjach. W proponowanym porządku dzisiejszych obrad mamy jeszcze całkiem sporo tematów, skupmy się na tej materii. Natomiast, jeśli chodzi o stanowiska, jeszcze raz podkreślę, w wielu słusznych sprawach, zrobimy to w jakiś sposób uporządkowany. W klubach, w komisji. Nie mówię, że musimy się spotykać pod koniec sierpnia. Możemy się spotkać w lipcu i na ten temat porozmawiać. Zajmijmy rzeczywiście wspólne stanowisko jako Rada Miasta, nie róbmy nic dzisiaj na chybcika. Porozmawiajmy o tym, co jest istotne, co jest słuszne, mamy jeszcze sporo informacji dzisiaj do pozyskania odnośnie inwestycji. Proponuję, żeby przegłosować tą kwestię, żeby dyskutować, żeby realizować proponowany porządek dzisiejszego spotkania.

Roman Sondej – apelowałbym do radnych żebyśmy podjęli dyskusję nad stanowiskami i podam taki przykład: proszę sobie przypomnieć jak często dopuszczamy do porządku obrad projekty uchwał, które nie były przedmiotem, jak często te uchwały mają dosyć duże znaczenie dla rozwoju miasta, bo dotyczą chociażby bardzo wysokich kwot przesuwanych w budżecie i tam państwo radni nie wykazują takiej troski, że nie było czasu na dyskusję, że wymaga tego merytoryczne przygotowanie, przeanalizowanie. Natomiast tu nad prostymi stanowiskami

posługujecie się zupełnie innymi argumentami. Proponowałbym, żebyśmy starali się jedną miarą podejść do zgłaszanych problemów. Myślę, że propozycja Przewodniczącego jest o tyle rozsądna, że jeżeli nie dojdzie do zgody w wypracowaniu niektórych stanowisk, to oczywiście te stanowiska nie uzyskają akceptacji radnych, ale myślę, że część stanowisk jest na tyle prosta, oczywista, że nie wymaga przesunięć. Proszę pamiętać, że w jednych sprawach staramy się o pewną elastyczność i nie zważamy na merytoryczną dyskusję, godzimy się na to żeby procedować projekty uchwał, które pojawiają się ad hoc, godzinę przed sesją, natomiast tutaj staramy się spiętrzać trudności.

Edward Andrusyszyn – uważam, że należy zaprzestać takiej praktyki. Powołując komisję, przypomnijmy sobie ostatnią komisję, gdy szykowaliśmy stanowisko w związku z TVP3 i część głosowała, część siedziała i pracowała nad stanowiskiem, to wprowadza bałagan, a chciałbym przypomnieć, że – nie będę mówił, że jest to politycznie, ale zbierane są podpisy jeżeli chodzi o znowę paliwową. Ta akcja nie zakończyła się, a wystąpienia czy stanowiska są przygotowane. Poczekajmy, może niech Klub PiS-u dołączy się do zbierania podpisów i wtedy wypracujemy stanowisko, wyślemy, będzie to jednolite a nie że ktoś tam narzeka, że jedni pracują inni nie pracują. Co innego jest uchwała, którą radny przytoczył, że można przyjąć uchwałę na sesji albo nie przyjąć. Natomiast tu są dość poważne rzeczy.

Mirosław Rawa – nie staramy się działać z szyldem politycznym, nie zbieramy podpisów jako PiS, tylko chcemy abyśmy wystąpili jako Rada Miasta razem w jakiejś sprawie, która boli mieszkańców, albo problem który dostrzegamy – tu żeby odpowiedzieć p.Andrusyszynowi – przygonił kocioł garnkowi. Chcemy działać w Radzie razem i zgłaszamy te propozycje do Rady. Argument, że stanowiska są skomplikowane i trzeba 2 miesiące je redagować jest bezzasadny. Przytoczę jedno ze stanowisk: Stanowisko Rady Miasta Gorzowa. Rada Miasta Gorzowa upoważnia Przewodniczącą Rady Miasta do wystąpienia do Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów w sprawie wszczęcia postępowania dotyczącego praktykowania przez gorzowskie stacje benzynowe znowy cenowej jako niedopuszczalnego sposobu zawyżania cen paliw i ograniczania konkurencji. Nie wyobrażam sobie, żeby wszystkie kluby radnych i komisje redagowały i badały odpowiedzialność tego upoważnienia. To jest prosta, zwykła sprawa. Rzeczywiście od 2004r., zresztą będziemy zaraz na ten temat rozmawiać, te sprawy się ciągną, jesteśmy wszyscy nieskuteczni. Zaproponowaliśmy też wysłanie stanowiska do Premiera, bo coś trzeba z tą znową cenową, jeżeli wszyscy twierdzimy, że jest, zrobić i trzeba zadziałać trochę bardziej radykalnie. Nie tylko Platforma Obywatelska, z czego się cieszę, że zbiera podpisy, ale Rada Miasta jako organ miasta, jeżeli są problemy, które dotyczą mieszkańców i chcemy to zmienić, powinna zajmować jako cała grupa, jako wszystkie kluby radnych stanowisko. Uważam argument p.Żbikowskiego, że przynajmniej to jedno stanowisko chyba jest to rzecz obiektywna ono nie jest skomplikowane, a proste. Stanowisko w sprawie poparcia budowy Centrum Edukacji Artystycznej nie zgadzam się, że jest skomplikowane i wymaga trybu specjalnego, realizowania przez wszystkie kluby, wszystkie komisje Rady Miasta. Uważam, że wniosek jest przesadny. Nie forsujemy tutaj swojego poglądu na tą sprawę, ale wyciągamy rękę. Robiliśmy tak wielokrotnie, są przygotowane stanowiska, uważam, że możemy je skorygować. Jeżeli któreś będą budziły szczególne wątpliwości – skierujemy do właściwej komisji, jeżeli budzą wątpliwości merytoryczne. Ale zanim



zaczęliśmy nad nimi dyskutować, a przecież jest rzeczą normalną, że w debacie na sesji Rady Miasta każdy z klubów może zgłosić jakiś wniosek, jest poddawany dyskusji, zgłasza się poprawki i przyjmuje się najlepszą wersję i to jest normalna procedura, nie ma tutaj niczego nadzwyczajnego. Nie rozumiem, dlaczego z takim uporem chcecie to odesłać do komisji i do klubów. Rozumiem, że do wszystkich komisji wniosek jest taki? A do jakiej konkretnej? Która będzie merytoryczna w sprawie upoważnienia Przewodniczącej? Podkreślam absurdalność tego wniosku. Jeżeli się upieracie by wszystko odesłać do komisji to proszę o 5 minut przerwy bo musimy w Klubie porozmawiać na ten temat.

Artur Radziński - mam propozycję, która byłaby kompromisem. Kierując się nawet jakąś logiką, czy zdrowym rozsądkiem, trzeba uważnie przeczytać, naprawdę wiele treści w tych stanowiskach wymaga choćby trochę preredagowania. Z wyjątkiem może 2 stanowisk, bo wydaje się, że możemy spróbować je przyjąć. Pierwsze to: Rada Miasta upoważnia Przewodniczącą Rady Miasta do wystąpienia do prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów w sprawie wszczęcia postępowania dotyczącego praktykowania przez gorzowskie stacje benzynowe zmowy cenowej jako niedopuszczalnego sposobu zawyżania cen paliw i ograniczania konkurencji. Wydaje się, chociaż ten proces się rozpoczął to być może takie stanowisko możemy wszyscy zająć dzisiaj i druga kwestia związana ze wsparciem działań Prezydenta. Chodzi o to, że powinniśmy jako Rada Miasta dość szybko zająć stanowisko w sprawie przejrzystości, obiektywizmu podziału środków w ramach Lubuskiego Regionalnego Programu Operacyjnego, bo wiemy, że nasze miasto jest rzeczywiście pokrzywdzone i byłbym zdania żeby tutaj działania Prezydenta poprzeć w postaci stanowiska, bo w treści Klub przygotował, że „jedynym ostatecznym kryterium oceny wykorzystania środków unijnych będzie użyteczność wspieranych inwestycji, ich zdolność do zintensyfikowania rozwoju naszego regionu. Kryteria podziału środków nie powinny nikogo dyskryminować na starcie, a tak się w ostatnim czasie dzieje, „działanie Zarządu Województwa powinny integrować region i stwarzać warunek do uczestniczenia w procesie jego rozwoju wszystkich zainteresowanych samorządów.” Wydaje mi się, że nie będzie żadnych kontrowersji. W ostatnim zdaniu: „Apelujemy o nie dyskryminowanie Gorzowa Wlkp. w postrzeganiu naszego miasta, jako ważnego ośrodka tworzącego Region Lubuski.” Miałbym taką propozycję, żeby te dwa stanowiska spróbować przyjąć natomiast resztę skierować do merytorycznych komisji i dzisiaj się nimi nie zajmować.

Stefan Sejwa – taki styl i kierunek naszych działań uważam, że jest nie do przyjęcia. Zaczynamy przekonywać się przed wysłuchaniem czy zrealizowaniem kolejnych punktów, które stanowiska przyjąć, które nie przyjąć. Nie doszliśmy jeszcze do zmowy paliwowej, a już mówimy, czy stanowisko ma być przyjęte czy nie. Taki styl pracy jest niezgodny z porządkiem i niektórzy uzurpują sobie prawo do decydowania czy sugerowania innym jak mają działać. W związku z tym proponuję inny styl pracy. Jeżeli jesteśmy już po dyskusji na temat Centrum Edukacji Artystycznej, jesteśmy po wyjaśnieniach Prezydenta, pytaniach radnych i mamy już jakiś zakres wiedzy to w tym momencie proszę zwrócić się o przyjęcie stanowiska w sprawie, czy przyjmujemy czy nie, czy je modyfikujemy, uzupełniamy itd. i przechodzimy do następnej kwestii porządku, a takie działanie, które tutaj powstało jest sprzeczne z pewnymi regułami w stosunku do których powinniśmy pracować, kierować się nimi. Proponuję taki styl pracy, żebyśmy przechodzili od punktu do punktu i przyjmowali ewentualnie

poszczególne stanowiska. Pan Radziński jest bardzo mądry, ale nie może mi sugerować przed dyskusją na dany temat, co mam przyjąć, a czego nie przyjąć, kiedy tym punktem się w ogóle nie zajęliśmy.

Mirosław Rawa – chciałbym podziękować p.Sejwie i p.Radzińskiemu choć trochę różnią się w swoich zdaniach i chciałbym ostrzec przed takim korzystaniem z demokracji. Wiem, że mamy mniejszość, mimo to przygotowaliśmy tą sesję i przygotowaliśmy te stanowiska. Wiemy, że nie mamy większości, w której możemy je przyjąć. Argumentujemy, staramy się rozmawiać. Przestrzegam przed takim korzystaniem z demokracji, że jak mam większość to mogę wszystko wyrzucić do komisji, a jak nam się spodoba to nawet z komisji do kosza. Dziękuję radnym, że nie chcecie korzystać z większości tylko rozmawiać. Jeżeli nie mamy racji, powiedzcie gdzie nie mamy racji, zgodzimy się na wyrzucenie tego projektu. Dlatego o tym rozmawiamy, p.Żbikowski zaproponował wniosek, który odnosząc do sesji normalnej to on by brzmiał: we wszystkich 30 punktach wnioskuje żeby wszystkie stanowiska czy uchwały wyrzucić do komisji Rady Miasta. To nie jest chyba właściwe i tak nie powinniśmy procedować. Pan Sf.Sejwa ma rację. Jest punkt proponujemy stanowisko, albo kierujemy je do komisji, albo przyjmujemy, albo odrzucamy. Jesteśmy otwarci na redagowanie tych stanowisk i wnoszenie poprawek, dlatego zaproponowaliśmy powołanie jakiejś grupy, która by ewentualnie gdyby były poprawki, naniósłaby je. Radny Radziński ma rację, niektóre ze stanowisk są po prostu tak proste, że absolutnie się nie zgadzam z wnioskiem, że powinny być procesowane we wszystkich klubach, we właściwej komisji i przez całe wakacje. Stracą aktualność i sens. Rada powinna zabierać zdanie w wielu sprawach ważnych dla miasta i to jest okazja. Zresztą stanowiska przyjęte, przypomnę, że taka sama próba storpedowania przyjęcia jakiegokolwiek stanowiska na poprzedniej sesji zwołanej przez Klub Radnych PiS-u była czyniona, jednak przyjęliśmy myślę, że za zgodą i korzyścią dla miasta stanowiska, możemy się na nie powoływać, wymagać od Prezydenta. Trochę rzeczy zaczęło się dziać, rzeczywiście tam gdzie Rada zwróciła uwagę na inwestycje w centrum miasta. Myślę, że to ma znaczenie dla debaty publicznej w mieście jakie stanowiska Rada Miasta przyjmuje. Nie możemy być fabryką, w której jest produkcja seryjna uchwał zaproponowanych przez Prezydenta Jędrzejczaka. Musimy czasem sami zabrać głos w jakiejś sprawie.

Edward Andrusyszyn – chciałbym jeszcze raz zaapelować. Zgadzam się, że powinniśmy wypracowywać stanowiska, ale nie widzę takiej możliwości tutaj w tej chwili, bo jeżeli omówiliśmy pierwszy punkt i będziemy opracowywali stanowisko dotyczące Centrum Edukacji Artystycznej i tak jak tu jesteśmy w takim składzie, to nie wypracujemy go. Natomiast powoływanie komisji, zgadzam się z wypowiedzią radnego Sf.Sejwy, ale to musi być komisja. Jeżeli będzie powołana komisja, to ta komisja będzie wyłączona z udziału w posiedzeniu sesji i będzie wprowadzała bałagan. Jakby wypracowanie jednego punktu nie zakończy go, to przechodzimy do drugiego, to komisja pracuje. Podtrzymuję propozycję, że jesteśmy za tym żeby stanowiska były wypracowane, ale czy one muszą być tak szybko i niedbale formułowane? Nie. Także proszę o przegłosowanie wniosku formalnego i dopiero wtedy przechodzimy do następnego punktu.

Arkadiusz Marcinkiewicz- ogłasza 10 min. przerwy.

Mirosław Rawa – w imieniu Klubu Radnych PiS odczytał projekt stanowiska Rady Miasta Gorzowa Wlkp. w sprawie budowy Centrum Edukacji Artystycznej – załącznik nr 5 do protokołu.

Michał Kaniowski – uważam, że w tym stanowisku dwa zdania mogłyby być zbędne, które nie wprowadzałyby jakiegoś zróżnicowania, ale wyraźnie wyrażałyby troskę tylko o Centrum Edukacji Artystycznej, o które nam wszystkim chodzi. Zdanie: „Rada Miasta Gorzowa Wlkp. w zakresie swoich kompetencji uczyniła wszystko, aby działania Prezydenta i administracji samorządowej mogły być skuteczne” – uważam, że jest zbędne. Kolejne: „Rada Miasta Gorzowa oczekuje od Pana Prezydenta większej skuteczności w prowadzeniu procesu inwestycyjnego” – również zbędne. Dwa zdania, które są na początku są wystarczające, wyrażają naszą troskę. Po wyjaśnieniach Prezydenta odnośnie cen, które są na rynku w procesie przetargowym one są wystarczające, natomiast cytowane dwa zadania wprowadzają zróżnicowanie i niepotrzebne zarzewie, które nie powinno mieć miejsca na naszej sali.

Mirosław Rawa – w geście dobrej woli zgadzamy się na wykreślenie tych dwóch zdań, jeżeli to pomoże Radzie normalnie pracować bez zbędnych podziałów, to będziemy się z tego bardzo cieszyli.

Stefan Sejwa – weryfikując stanowisko chciałbym również żeby wykreślić tą część, w której sztucznie jakby jest wkomponowana treść, związaną z kulturą i edukacją muzyczną. To jest taki opis jakby sytuacji, w związku z tym jest to również niepotrzebne i tylko pierwszy ten akapit może być stanowiskiem, które należałoby przyjąć. Zadanie: „Środowiska związane z kulturą i edukacją muzyczną, jak również ogromne rzesze mieszkańców miasta rozmiłowane w muzyce oczekują na nadrobienie zapóźnienia w rozwoju naszego miasta, jakim jest niewątpliwie brak sali koncertowej” – proponuje wykreślić.

Mirosław Rawa – w imieniu wnioskodawców przychylił się do proponowanej zmiany.

Artur Radziński – rozpoczęła się dyskusja, ale nie po to chyba się dzisiaj spotykaliśmy. Słyszając wypowiedzi radnych twierdzą, że nie najlepszy sobie moment wybraliśmy i wnioskuję już zdecydowanie w tej chwili żeby nie dyskutować nad stanowiskami i odesłać je do komisji, ponieważ za chwilę ktoś jeszcze się wypowie i będziemy dodawali jedno zdanie, usuwali inne zdanie z tych stanowisk. Chyba dzisiaj się nie umawialiśmy na taką debatę. Proszę. Przewodniczącego żeby wrócić do proponowanego porządku obrad i zacząć ten porządek realizować. Te dwie wypowiedzi skłaniają mnie do tak zdecydowanego stanowiska.

Arkadiusz Marcinkiewicz – odczytał stanowisko, które po wprowadzonych zmianach brzmi: „**Stanowisko Rady Miasta w sprawie budowy Centrum Edukacji Artystycznej. Rada Miasta Gorzowa Wlkp. wyraża zaniepokojenie nieskutecznością prowadzenia procesu inwestycyjnego zadania Centrum Edukacji Artystycznej. Rada wnioskuje do Prezydenta o większy nadzór nad poczynaniami administracji miasta odpowiedzialnej za inwestycje. Przeciąganie inwestycji naraża Miasto Gorzów Wlkp. na radykalne zwiększenie kosztów.**”

Zbigniew Żbikowski – zgłosiłem wniosek najdalej idący o odesłanie projektu stanowiska do komisji merytorycznych i klubów. Jeżeli wniosek nie przejdzie, rozpoczniemy procesowanie nad stanowiskiem. Uważam, że ten wniosek był najdalej idący, powinien być głosowany w pierwszej kolejności.

Arkadiusz Marcinkiewicz – Tylko musieliśmy poznać treść stanowiska, żeby w ogóle dyskutować o nim. Formalnie stanowisko musi być odczytane, żeby było w protokole. Tadeusz Jędrzejczak – jak rozumiem jesteśmy w pkt.3. Złożyłem wyczerpującą informację, a z tego wynika, że nikt tej mojej informacji nie słuchał. Prosiłbym aby radni słuchali co mówię, a nie zakładali, że bez względu co Jędrzejczak powie to i tak uchwalimy stanowisko, które nie będzie obejmował tego co Prezydent powiedział. Zgodnie z prawem wszystkie sesje Rady Miasta są nagrywane, protokołowane i są publikowane. W związku tym moje wypowiedzi muszą być zgodne z prawdą i zgodne z prawem i taką informację złożyłem. Puściliście to mimo uszu i z tego wynika, że opóźniliśmy celowo nadzór nad tym co dobrze zostało wykonane. Sprawa druga, ciągle w tym samym punkcie, bo mówiliście, że nie widzieliście tego projektu, a chciałem puścić ten projekt po sali. Pytanie czy radnych to interesuje, czy interesuje zmowa paliwowa w tym punkcie. Chciałem przekazać tę książkę gdzie są zdjęcia Centrum Edukacji Artystycznej, żeby radnych zainteresować, żeby zobaczyli. Jak rozumiem, to już nie jest ważne, tylko jest ważne stanowisko, w którym się będzie atakowało Prezydenta i administrację samorządową.

Mirosław Rawa – nic nie zostało wykonane. Ocena skuteczności działania to jest zbudowanie tego obiektu. Musimy usiąść i obejrzeć tą obiecana Carmen. To, że się ciągle robi, pracuje ciężko, przygotowuje kolejne przetargi, to jest ciężka praca, ale proszę nie mówić, że wszystko zostało dobrze wykonane. A karę, którą zapłaciliśmy za odwołanie pierwszego przetargu, bo zostaliśmy zaskarżeni? Nie wszystko jest dobrze, naprawdę mamy pewien umiar w przedstawianiu zarzutów. W gruncie rzeczy przyjęcie takiego wniosku formalnego powoduje, że radny nie może zabrać głosu, czy Klub Radnych i zaproponować przyjęcia jakiegoś stanowiska? Proponujecie jakiś dziwny sposób pracy. Przechodzimy do kolejnego punktu. Zabronicie nam przedstawić stanowisko? Możecie je odrzucić, odesłać do komisji, przyjąć, inaczej zredagować, ale przecież to jest absurd żeby hurtem wszystko odrzucić zanim ktokolwiek zgłosi taką propozycję do debatowania. Te stanowiska są naszego autorstwa i są naszą jakby własnością, chyba to byłoby zupełne niezrozumienie funkcjonowania demokracji. Zgadza się, że większość może zrobić z tym wszystko, ale w gruncie rzeczy radny Żbikowski odbiera nam prawo przedstawienia stanowiska.

Tadeusz Jędrzejczak – chciałbym zapytać p.Rawę jaką karę zapłaciło miasto za unieważnienie przetargu? Za odwołanie jakiego przetargu miasto zapłaciło karę?

Mirosław Rawa – pytanie za pytanie. Pierwszy przetarg ogłoszony i zaskarżenie przez jednego z udziałowców na wykonanie projektu. Proces odbył się, pisały o tym gazety, zapłaciliśmy, bo miał rację ten wykonawca.

Tadeusz Jędrzejczak – niech Pan mi powie o jaki przetarg Panu chodzi, bo nie bardzo wiem o jaki przetarg chodzi. W wyniku odwołania jakiegokolwiek przetargu nigdy nie płacili żadnej kary, więc chciałem się dowiedzieć od Pana o jaki przetarg chodzi. Chyba, że Pan jak zawsze myli fakty żeby takie rzeczy tutaj rzucać. O jaki przetarg chodzi?

Mirosław Rawa – o odszkodowanie dla firmy projektowej, która zaskarżyła o unieważnienie przetargu i zażądała 126tys.zł.

Tadeusz Jędrzejczak – ponownie pytam: o jaki przetarg chodzi? Takiego przetargu, w którym miasto płaciło jakąkolwiek karę nie było w mieście przez 10 lat, więc proszę powiedzieć o jaki przetarg chodzi?

Mirosław Rawa – to mam pytanie: za co zapłaciliśmy 126tys.zł.? U Pana z tym płaceniem kar, to jest tak jak z wybudowaniem CEA, że wszystko jest w porządku, wszystko wybudowane, Rada jest zła, Prezydent idealny.

Tadeusz Jędrzejczak – czyli p.Rawa, Pan nie wie o czym Pan mówi, ale łatwo Panu to przychodzi. Jak Pan nie wie na co w budżecie miasta była zapisana suma pieniędzy, to niech Pan nie opowiada po prostu rzeczy, o których nie ma Pan zielonego pojęcia. To świadczy o tym, że Pan nie czytał dokumentów, które Prezydent Miasta - który wcale nie jest idealny, jest normalnym człowiekiem, kieruje do Rady, bo bez uchwały Rady tych pieniędzy nie płacilibyśmy. O żadnym przetargu nie może być mowy. Pan po prostu nie wie o czym mówi, ale wesoło jest i sympatycznie, bo media są i Pan opowiada różne historie.

Mirosław Rawa – zadane zostało pytanie. Może Prezydent odpowie?

Tadeusz Jędrzejczak – oczywiście, że wiem, ale odpowiadał Panu na to nie będę, bo to nie żaden tryb. Dotyczy to sytuacji sprzed 4 lat, o której Pan doskonale wie, tylko Pan się nie interesuje tym, co się dzieje w Radzie, Pan przychodzi uprawiać politykę, a nie pracować dla miasta Gorzowa i wszystko na ten temat. Nie będę sobie tutaj głowy zaprzętał, tym czego Pan nie wie, bo Pan niewiele rzeczy wie o tym co się w mieście dzieje, a to pytanie świadczy o tym, że Pan pytaniem odpowiada na pytanie. Panie Radny za to Pan bierze dietę, żeby Pan wiedział za co Pan te pieniądze bierze.

Mirosław Rawa – to, że niczego nikt nie wie, a szczególnie ja – słyszę już po raz drugi, ale dzisiaj rano Pan mówił, że wszystko wiem i niepotrzebnie tą sesję organizujemy, wszystko wiemy i każdą odpowiedź znamy. Formuła jest taka: Rada jest organem gminy, jeżeli i prosimy o jakieś wyjaśnienia i zadajemy pytanie jako Prezydent powinien Pan odpowiedzieć, a nie pytać się radnych. Dobrze płacimy Panu za to aby Pan dobrze odpowiadał, a jeszcze lepiej realizował inwestycje.

Tadeusz Jędrzejczak – z litości dla p.M.Rawy zamilknę.

W głosowaniu jawnym za wnioskiem zgłoszonym przez radnego Zb.Żbikowskiego o skierowanie projektu stanowiska Rady Miasta Gorzowa Wlkp. w sprawie budowy Centrum Edukacji Artystycznej do Komisji Gospodarki i Rozwoju, głosowało 9 radnych, przy 7 głosach przeciwnych i 2 wstrzymujących się

#### **Ad.4 Informacja o przyczynach opóźnienia rozpoczęcia modernizacji ul.Wyszyńskiego i podejmowanych działaniach Prezydenta zmierzających do realizacji zaplanowanej inwestycji.**

Tadeusz Jędrzejczak – o jakie opóźnienie budowy ul.Wyszyńskiego chodzi, bo nic o opóźnieniu nie wiem? Chciałem się dowiedzieć od radnych o jakie opóźnienie chodzi.

Mirosław Rawa – w poprzednim WPI zakładaliśmy, że ul.Wyszyńskiego zostanie oddana do użytku w tym roku, na wniosek Prezydenta ten plan zmieniliśmy, termin został przesunięty. Jako radnych niepokoi nas ciągle przesuwanie terminu rozpoczęcia i zakończenia zwłaszcza inwestycji drogowych, które uważamy za priorytet. Zresztą tutaj muszę odwołać się do słów Prezydenta, że po zakończeniu budowy obwodnicy zachodniej ten temat stanie się priorytetem władz miasta i w niedługim okresie czasu te drogi zostaną zrealizowane. Mamy tutaj do czynienia z faktem przesuwania w czasie rozpoczęcia tej inwestycji. Podobnie rzecz się ma z ul.Kostrzyńską, której projekt powinniśmy mieć gotowy, zresztą Rada przyjęła w tym roku stanowisko

zachęcające Prezydenta do wykonania projektu modernizacji ul.Kostrzyńskiej. Uważamy, że jest to ciągle przesuwanie terminu rozpoczęcia i oddania do użytku tej inwestycji w tym sensie ogólnym sformułowaliśmy ten punkt porządku. Oczywiście niepokoi nas, że nie rozstrzygane są przetargi, że te przetargi są tak przygotowane, że wybuchają spory, że do przetargów dopuszczane są firmy, które zawiodły już nieraz miasto na innych inwestycjach. Chcielibyśmy się dowiedzieć czy rzeczywiście nie może być tak w naszym mieście, że uchwalamy budżet w grudniu, zresztą mając zapisaną daną inwestycję w WPI, przygotowujemy całą dokumentację tak aby rozpocząć jak najwcześniej; jak mówił kandydat na prezydenta Białegostoku: zimą się przygotowuje, od wiosny zaczyna się realizują. Minęła połowa roku, ciągle tej inwestycji nie rozpoczęliśmy i w tym sensie uważamy, że jest ona opóźniona. Sądzę, że nikt nie byłby przeciwny temu aby nasze inwestycje ruszały na wiosnę i mogły być realizowane w jak najkrótszym czasie. Podejście do inwestycji: dobre przygotowanie i szybkie realizowanie, powoduje, że one mniej kosztują.

Tadeusz Jędrzejczak – to pytam o jakie opóźnienie chodzi? Opóźnić można inwestycje realizowaną, więc pytam o jakie opóźnienie chodzi?

Mirosław Rawa – opuszczę już zasłonę milczenia nad tym, że Prezydent już niczego nie rozumie i nic nie wie. Sądzę, że dokładnie i z dobrą wolą wyjaśniłem intencje wnioskodawców.

Tadeusz Jędrzejczak – ponieważ znajomość procedur przez radnego M.Rawę i Klub Radnych PiS jest znikoma i wiedza o tym co się w mieście dzieje jest też taka sobie, więc prosiłbym aby p.K.Podgórny, który jest odpowiedzialny za procedury przetargowe zabrał głos i przedstawił Radzie, nie tylko na temat tej inwestycji, ale także procedur przetargowych kilka słów powiedział.

Krzysztof Podgórny – inspektor ds.zamówień publicznych UM - postaram się przedstawić procedury zamówień publicznych, opierając się przede wszystkim na inwestycji ul.Wyszyńskiego. Tryb zamówień publicznych jest skomplikowany i zaczyna się od dokumentacji technicznej, przetargowej. W przypadku ul.Wyszyńskiego i innych zgodnie z prawem budowlanym konieczne jest przygotowanie dokumentacji technicznej zgodnej z rozporządzeniem Ministra Infrastruktury w sprawie dokumentacji i projektów jakie zamawiający ma obowiązek przedstawić do specyfikacji istotnych warunków zamówienia. Jak również ta dokumentacja powinna być przygotowana przez zamawiającego w formie elektronicznej. Proces jest czasochłonny, dokumenty takie trafiając do referatu zamówień publicznych są jeszcze sprawdzane i weryfikowane przez służby referatu zamówień publicznych, przez Wydz.Inwestycji i często jeszcze przez inżyniera kontraktu. Tak było w przypadku ul.Wyszyńskiego weryfikacja trwała blisko miesiąc czasu. Dokumentacja została przygotowana w sposób sumienny, należyty i na podstawie tej dokumentacji został wszczęty przetarg. Termin składania ofert i ich otwarcia jest również określony przez ustawę zamówień publicznych, minimalny termin w przypadku ofert o wartości przekraczających progi unijne to 40 dni od czasu przekazania ogłoszenia do Dziennika Urzędowego Wspólnot Europejskich. Taki termin został określony. Pierwotny termin składania ofert to dzień 6 maja 2008r. W czasie tego okresu wykonawcy mieli prawo złożyć protesty na specyfikację, do protestów nie doszło, można uznać, że specyfikacja została należycie przygotowana. Mieliśmy ponad 50 pytań do specyfikacji. Większość pytań była niezasadna, polegała na tym, że wykonawcy nie potrafili znaleźć szczegółowych informacji w dokumentacji

projektowej. Niestety musieliśmy przedłużyć termin składania ofert o 7 dni. Z uwagi na to, że powstała modyfikacja treści SIWZ, gdyż zarządca gazociągu przekazał nam informację, że konieczne jest zwiększenie przekroju rur. W związku z tym, że ta modyfikacja wpływa na sposób oszacowania wartości oferty przez wykonawcę. W związku z tym termin składania ofert został przesunięty o 7 dni i przypadł na dzień 13 maja br. Wykonawcy często próbują sztucznie przedłużać okres składania ofert, poprzez składanie zapytań do treści SIWZ, w tym przypadku szczęśliwie tych zapytań wiele nie było, a większość była niezasadna i polegała tylko i wyłącznie na wyjaśnieniu w części, w której znajdują się odpowiedzi na zapytania wykonawców. W dniu 13 maja br. otwarcie ofert nastąpiło, przed wyborem najkorzystniejszej oferty komisja ma obowiązek zbadać złożone oferty i tak też było w tym przypadku. W trakcie badania ofert konieczne było posłużenie się instrumentami, jakie daje ustawa prawo zamówień publicznych, m.in. wezwanie wykonawców do uzupełnienia dokumentacji ofertowej, jak również wyjaśnianie treści niektórych dokumentów złożonych do oferty. Ta procedura trwała 3 tygodnie, w tym czasie zostały złożone uzupełnione dokumenty zgodnie z ustawą, w tym czasie przyjęliśmy wyjaśnienia, ponieważ należało zweryfikować pewne dokumenty w ofertach, które złożyli wykonawcy. W dniu 11 czerwca zamawiający rozstrzygnął przetarg. W wyniku rozstrzygnięcia wykluczono 2 wykonawców: Mostostal i Strabag, wykluczeni zostali ze względów formalnych. Wybrano najkorzystniejszą ofertę złożoną przez konsorcjum Maltrobud, Emeltek i Interbud West. Zgodnie z ustawą na czynności zamawiającego mogą wpływać protesty, czyli wykonawcy mogą zgłaszać środki ochrony prawnej. Tak było w tym przypadku. Zostały złożone 2 protesty: przez firmę Mostostal i Strabag. Zamawiający ma obowiązek w terminie 10 dni od upływu terminu na składanie środków ochrony prawnej, ma obowiązek uzasadnić rozstrzygnięcie protestu. Tak też było i w tym przypadku: zamawiający oba protesty oddalił w całości jako niezasadne. Dziś upływał termin na złożenie odwołań do Urzędu Zamówień Publicznych i jak wiem zostało złożone odwołanie do Urzędu Zamówień Publicznych przez firmę Strabag, a więc zostanie wszczęta procedura odwoławcza. Krajowa Izba Odwoławcza ma obowiązek w terminie 15 dni rozstrzygnąć tą sprawę. Kolejny proces jaki może nas czekać do złożenie skargi do Sądu. Sąd sprawę rozstrzygnie w terminie miesiąca. Najbliższe terminy związane z tą inwestycją, oczywiście w wyniku rozstrzygnięcia Krajowej Izby Odwoławczej może dojść do ponownej oceny ofert i ponownego rozstrzygnięcia. O tym wszystkim będzie decydowała Krajowa Izba Odwoławcza, ewentualnie złożenie skargi do Sądu. Cały proces związany z postępowaniem został Radzie przedstawiony i można powiedzieć, że terminowo zamawiający realizuje postanowienia ustawy – prawo zamówień publicznych. W żaden sposób nic nie jest opóźniane ani przyśpieszane. Komisja przetargowa pracuje w sposób rzetelny i najbardziej staranny jak tylko potrafi.

Mirosław Rawa – w związku z tym, że ciągle są te spory, odwołania, protesty, czyli procedura trwa, czy nie byłoby sensowne, Rada tak wcześnie umieszcza inwestycje w WPI, szybko uchwała budżet, jest skłonna popierać inwestycje, rozpoczynać procedury przetargowe nie w maju, a znacznie wcześniej? Wówczas cała ta procedura, która może nam grozić trwałaby w okresie który nie jest najlepszy na prowadzenie inwestycji, zwłaszcza drogowych. Nie jesteśmy specjalistami od procedury zamówień publicznych i dziękuję za te informacje. Nie jestem też pewien, ale p.Żelazowski mówił o 23 lutego, a o końcu robót w listopadzie 2009r. Jesteśmy bardzo skromnie

informowani o tym co dzieje się w inwestycjach i mamy wrażenie, że one jednak nie toczą się w takim tempie jak mogłyby. Uważam, że powinniśmy robić wszystko aby jak najwcześniej ogłaszać przetargi, może sensowniejszym terminem jest luty, marzec – jeżeli to tylko możliwe, a nie połowa roku, bo wówczas tracimy ten czas.

Urszula Stolarska – Z-ca Prezydenta Miasta - to co p.Rawa mówi jest ze wszech miar słuszne, zabiegi nasze jakie będziemy uruchamiali będą doprowadzały do sytuacji abyśmy mogli już na początku roku, mając już projekt organizować przetargi. Przypomnę, bo było to mówione już wielokrotnie, również podczas poprzedniej sesji poświęconej inwestycjom: nie podejmowaliśmy decyzji o organizacji przetargu z tego powodu, że oczekiwaliśmy na rozstrzygnięcia w zakresie możliwości składania wniosków o dofinansowanie w ramach LRPO tego przedsięwzięcia. Ważnym to było ponieważ procedura składania wniosków wymaga innych dokumentów i innych opracowań niż w przypadku gdy robimy to bez uwzględniania dofinansowania zewnętrznego np. o kwestię studium wykonalności, kwestie badania wpływu na środowisko i kiedy byliśmy w stanie ocenić, że jednak szanse na to, że w realnym czasie będziemy mieli możliwość uzyskać środki na dofinansowanie, zwłaszcza, że władza wdrażająca nie była dobrze przygotowana i z dnia na dzień, z tygodnia na tydzień zmieniała swoje wytyczne, założenia oraz kierunki nie określając dokładnie kiedy będą ogłoszone konkursy, oceniliśmy analizując sytuację na bieżąco, jak najbardziej obiektywnie i realnie, że mamy małe szanse wobec tej sytuacji jaka jest, uzyskania środków w br. W związku z tym pod koniec kwietnia, to był taki moment że mogliśmy zdecydować i Prezydent podjął decyzję, że nie oglądamy się jednak na kwestie możliwości pozyskania środków w ramach LRPO, a będziemy ogłaszać przetarg i podejmować to przedsięwzięcie, zabiegając jeszcze o środki np. ze stosownego Ministerstwa, co nam się udało. Stąd możliwa decyzja o organizacji przetargu pojawiła się w końcu kwietnia i w związku z tym dopełniamy wszelkich starań, wypełniając wszystkie procedury, których jesteśmy zobowiązani przestrzegać, bo złamanie jakiegokolwiek zasady w trybie procedury zamówień publicznych jest nie tylko naruszeniem dyscypliny finansów publicznych, ale też odpowiedzialnością karną. Musimy więc dokładnie przestrzegać wszystkich reguł prawnych związanych z dyscypliną zamówień publicznych. Przedstawiony przez p.Podgórnego harmonogram jest potwierdzeniem na to, że dopełniliśmy wszystkich możliwych starań i zabiegów aby jak najrozsądniej i najlepiej wypełnić obowiązki nałożone WPI, zapisami w budżecie i podjąć się realizacji tego zadania. Zapewniam, że nikt inny na naszym miejscu nie podjąłby innej, lepszej decyzji w tym zakresie.

Tadeusz Iżykowski – chcemy się dowiedzieć, bo po to tutaj jesteśmy: kiedy rozpoczną się prace? Czy w listopadzie 2009r. ta inwestycja będzie zakończona? Wiem, że można rozkładać ręce, że niewiadome to jest, ale proszę nam wyjaśnić od czego to zależy, kiedy będzie zakończona ta procedura. Wtedy przyjmujemy to i oczekujemy na rozpoczęcie tej inwestycji.

Tadeusz Jędrzejczak – powiem najprościej jak potrafię powiedzieć: wszystko zostało przed chwilą wyjaśnione, więcej wyjaśnień składać nie można, trzeba po prostu zrozumieć to co się mówi i co się słyszy. Przecież wszystko wyjaśniliśmy, łącznie z protestami i procedurami. Co mamy więcej zrobić? Co mam składać za zobowiązania? Jeżeli nie rozumie Pan procedury to p.Podgórnny jeszcze raz przedstawi, przyniesie wszystkie dokumenty i będzie Pan widział. Nie zna Pan procedury i wymusza na nas udzielenie odpowiedzi, które udzielić nie możemy.



Tadeusz Iżykowski – mówi Pan to od 2005r.

Stefan Sejwa – jak się nie zna procedury to żaden policzek, nie na wszystkim trzeba się znać. Wysłuchując opinii osób, które przedstawiały informacje na temat przygotowania przetargu i wykonawstwa ul. Wyszyńskiego, dochodzę do wniosku, że w tym temacie nie ma opóźnień. Z wyjaśnień wynika, że procedura związana z przetargiem i wykonawstwem została wykonana w sposób właściwy. Stąd ten punkt w sensie stanowiska będzie punktem, nad którym będę głosował przeciwko przyjęciu stanowiska.

Mirosław Rawa – wszyscy otrzymaliście stanowisko pokontrolne Komisji Rewizyjnej, uważacie, że skoro rada zmieniła termin tej inwestycji to wszystko jest w porządku, ale termin o rok przesunęliśmy i w tym sensie ta inwestycja jest przekładana. Tu nie jest powiedziane, że dotyczy opóźnienia prowadzenia procedury przetargowej. Stanowisko nie dotyczy tylko ul. Wyszyńskiego, radny Sf. Sejwa zadeklarował, że będzie przeciwko. W poprzednim WPI zapisaliśmy, że ta ulica będzie wykonana w 2007 i 2008r., a więc w tym roku powinien być koniec tej inwestycji. Rada zgodziła się na przesunięcie tego terminu dlatego czasami przypominamy, że jesteśmy Radą, która odkłada terminy realizacji niektórych inwestycji. W naszym wystąpieniu pokontrolnym są dokładne informacje ponieważ WPI badaliśmy. Broniąc zapisu tego punktu w imieniu wnioskodawców zwołania dzisiejszej sesji chciałbym zaproponować przyjęcie stanowiska, które wykracza poza kwestie opóźnienia, czy nie opóźnienia na ul. Wyszyńskiego. Odczytał projekt stanowiska Rady Miasta Gorzowa Wlkp. w sprawie inwestycji drogowych, które stanowi załącznik nr 6 do protokołu. Sądzę, że przedwczesna była deklaracja radnego Sf. Sejwy, że będzie głosował przeciwko.

Stefan Sejwa – nie zgadzam się z pierwszą częścią wypowiedzi ponieważ WPI nie jest podstawą do rozliczania realizacji inwestycji. Podstawa jest zapis budżetowy. W budżecie 2007r. na ul. Wyszyńskiego były przewidziane środki na dokumentację i sprawy formalne, natomiast realizacja w kontekście przetargu i planowania rozpoczęcia inwestycji ma mieć miejsce w budżecie 2008r. W związku z tym moja przedwczesna deklaracja wynika z tego, że wysłuchując informacji na temat przygotowań ul. Wyszyńskiego, dochodzę do wniosku, że w przypadku ul. Wyszyńskiego nie ma opóźnień. W drugiej części wypowiedzi zwracam uwagę, że rozpatrujemy punkt opóźnienia rozpoczęcia modernizacji ul. Wyszyńskiego, a przyjmujemy stanowisko, w którym ul. Wyszyńskiego jest tylko jednym z elementów. W stanowisku dochodzą opinie wyrażone w stosunku do innych ulic, o których w tym punkcie porządku obrad nie dyskutowaliśmy. Stąd zaprezentowane stanowisko nie jest adekwatne do punktu, który próbujemy skończyć, w sensie przyjęcia tego pseudo stanowiska jako nieadekwatnego.

Edward Andrusyszyn – podtrzymuję to co powiedziałem na początku, że w tych stanowiskach widzimy tylko pomieszanie z poplątaniem. Jeśli chodzi o zaproponowane stanowisko to zgadzam się, że moglibyśmy przyjąć tylko w tym pierwszym akapicie, reszta wszystko jest do wyrzucenia. „Oddanie zmodernizowanej ulicy do użytku w 2008 roku będzie zasługiwało na uznanie” – to już uznajemy splendor Prezydentowi, a z drugiej strony mówimy, że te inwestycje leżą. Proponuję przyjąć tylko stanowisko w części pierwszego akapitu, a pozostała część powinna być wykreślona. Popieram wniosek radnego Zb. Żbikowskiego aby stanowiska skierować do merytorycznej komisji i nie dyskutować nad nimi dzisiaj.

Artur Radziński – również popiera wniosek o przesunięcie dyskusji nad zgłoszonymi stanowiskami do komisji. Przy całym szacunku dla osoby, która pisała to stanowisko ale ma ono charakter szkolnego wypracowania. Nie wiem czy trzeba pisać stanowisko na temat tego co się dzieje, przecież dyskutujemy, przyznajemy dodatkowe środki. Ostatnio była rozmowa na Konwencji, rozmawialiśmy u Prezydenta przed poprzednią sesją też o tym gdzie i jakie środki są przyznawane. Z jakiego powodu. Wiemy, że od lat nie udało się pozyskać środków w ramach LRPO, dokładamy je. Nie rozumiem po co takie wypracowanie pisać? Nieraz już rozmawialiśmy na temat ul. Wyszyńskiego czy ul. Kostrzyńskiej. Dlaczego więc marnujemy czas nad przyjmowaniem wypracowań szkolnych? Po co takie zdania na temat wyłączenia centrum miasta, deptak na ul. Sikorskiego ul. Chrobrego. Są to kwestie, które były wielokrotnie omawiane, dyskutowane, a teraz otrzymujemy tuż przed sesją stanowiska i już mamy podjąć decyzje. Podyskutujmy na temat inwestycji, szczegółów. Dlaczego inwestycja jest opóźniona? Co się stało, jakie szczegóły dokumentacyjne zdecydowały o tym, że odrzucono dane oferty np. firmy Strabag. Nie dyskutujemy na temat wypracowań szkolnych, dajmy sobie spokój.

Mirosław Rawa – jesteśmy w punkcie, w którym rozmawiamy o największej inwestycji drogowej w tym roku i uznaliśmy za sensowne, że Rada zechce się wypowiedzieć na temat inwestycji drogowych. Obawiamy się, że słowa, które zostały publicznie powiedziane, że natychmiast po oddaniu zachodniej obwodnicy Gorzowa Wlkp. weźmiemy się za modernizację i poważnie to potraktujemy. Słowa te zostały rzucone tak sobie i nie będziemy tego realizowali. Rada powinna wypowiedzieć się w różnych tematach, a później konsekwentnie pilnować ich realizacji. Jestem ciekaw czy prace nad projektem na ul. Kostrzyńską ruszyły, przecież wielokrotnie rozmawialiśmy na ten temat i chcielibyśmy aby ta ulica jako kolejna była realizowana. Oczywiście powiecie, że nie ma żadnych opóźnień, ale w naszym przekonaniu miasto stać na dużą modernizację układu komunikacyjnego i powinniśmy to w tym momencie zrobić. Jako Klub Radnych proponujemy przyjęcie takiego stanowiska przez Radę Miasta, przepraszam, że ono nie jest zbyt mocno krytyczne wobec Prezydenta, z góry pewnie zakładaliście, nie czytając, że takie to stanowisko będzie. Jeżeli jest coś dobrego i p. Stolarska na sesji dotyczącej inwestycji zadeklarowała, że inwestycję na ul. Fredry skrócimy do roku – to uznajemy, że jest to duży sukces Rady i dyskusja ta nie była jałowa i przyniosła skutki. Wcześniej była proponowana na 2 lata. Czasami mówienie czegoś publicznie, zobowiązanie się do wykonania przynosi dobre skutki. Nie można jednocześnie mówić, że Rada powinna zdecydowanie podjąć decyzję, a w drugim zdaniu mówić, że nie powinna zajmować stanowiska, bo to za szybko i trzeba na później odłożyć, a może za 2 miesiące, lub w innym czasie. Podejmujemy stanowiska, pilnujemy aby w budżecie te zadania były realizowane. Jeśli macie inne zdanie to zaprezentujcie, przedstawcie jeśli macie projekt innego stanowiska. Sesja została zwołana na wniosek i wiemy o niej od poprzedniej sesji, można było do dzisiaj cokolwiek przygotować na ten temat. Zawsze jest tak, że jest deklaracja, a później pilnowanie jej wykonania, ale mam wrażenie, że radni chcą robić to co ktoś inny zaplanuje i nie wykazywać jakąkolwiek inicjatywę, nie są to żadne szkole wypracowania. Jest to normalne zajęcie stanowiska w sprawie modernizacji układu komunikacyjnego.

Grażyna Wojciechowska – sądziłam, że na dzisiejszej sesji otrzymam wiele informacji dotyczących właśnie tego tematu. Ten młody człowiek, do którego krzyknęłam zostać,

bo też mieszka na ul. Wyszyńskiego. Nie interesują mnie takie szczegóły. Ludzie przychodzą i pytają: p. Wojciechowska proszę powiedzieć kiedy zacznie się remont ulicy - takiej, czy takiej. Zdajemy sobie sprawę, że drogi w naszym mieście są fatalne i trzeba zrobić wszystko aby było jak najlepiej. Pan K. Podgórny przekazał dużą informację na temat jak to wszystko właśnie wygląda. Zmierzam do tego co przedmówcy już powiedzieli, jako Rada mamy radzić, doradzać. Nie chcę być specjalistą od dróg czy mostów, bo od tego są inni, ale proszę aby ta praca wyglądała w ten sposób aby specjaliści wypowiadali się informując co i jak przebiega. Odczuwam jakby tutaj toczyła się jakaś walka polityczna, tylko nie wiem kogo, z czym. Szanujmy siebie, szanujmy swój czas i niech będzie to dokładnie powiedziane. Dzisiaj oczekuję tak: CEA – Carmen odbędzie się tego i tego...- w przybliżeniu, 3 miesiące daję; remont ul. Wyszyńskiego będzie zakończony – wtedy i wtedy. Ten młody człowiek tyle godzin spędził z nami z nadzieją, że wróci i wszystkim sąsiadom na ul. Wyszyńskiego powie: byłem, widziałem, słyszałem i ja Wam to mówię. Jesteśmy tu już tyle godzin i dalej czuję się jak nic konkretnego bym nie wiedziała na tematy, które nurtują mieszkańców naszego miasta. A oni za pomocą mediów i nas chcą wiedzieć konkrety.

Tadeusz Jędrzejczak – chciałem zapytać radnego Rawę, w którym miejscu budżetu miasta jest zapisane projektowanie ul. Kostrzyńskiej, o której tyle razy już dzisiaj mówił?

Mirosław Rawa – Rada Miasta na sesji zwołanej na nasz wniosek przyjęła stanowisko, że oczekuje jeszcze w tym roku wykonania projektu ul. Kostrzyńskiej. Jeśli Prezydent nie zauważył tego stanowiska to przypominam. Nie mamy aspiracji aby wszystkie nasze stanowiska były przyjmowane, ale jeśli Rada już przyjmuje jakieś stanowisko, to sądziliśmy, że one coś znaczą dla Prezydenta.

Michał Kaniowski – im dłużej tutaj siedzę, tym bardziej uważam, że te nasze relacje nie są najlepsze. Nie podobają mi się takie sformułowania: a Wy radni nic nie robicie, a Wy siedzicie tutaj. Niech każdy za siebie odpowiada, niech się zastanowi nad tym co proponuje i w jaki sposób dyskutuje, dyskutować można bardzo wiele, można się obrażać, może jeden drugiego obrażać. Uważam, że nie taki poziom inteligencji właśnie tutaj powinien być. Nikogo nie chcę obrażać, ale skoro coś jest zaproponowane to trzymajmy się tych punktów po kolei, skoro są przekazywane informacje odnośnie danych inwestycji to muszę zweryfikować, czy ta informacja mnie zadowala, czy ona jest prawdziwa, czy nieprawdziwa? W związku z tym mogę później podejmować stanowiska, zastanawiać się co tu sformułować. Natomiast w innym przypadku uważam, że jest to przygotowane z góry orzeczenie, które chce wypowiedzieć na Radzie nie wdając się w te godzinne tutaj wysłuchiwanie tego co mówi Prezydent i inne osoby. W związku z tym wniosek zgłoszony mnie coraz bardziej przekonuje, wysłuchamy wszystkich informacji, powołajmy wspólną komisję czy zespół do wyrażenia swoich racji czy obiekcji co do wyjaśnień dotyczących zwołania tej sesji bo chyba taki był nasz cel. Abyśmy się nie różnili, bo to jest wykorzystywane przeciwko nam, już kilka razy sądziłem, że zabiorę głos, bo wiele razy z tej mównicy padało: a Wy tak, a Wy tak, Wy nie robicie, nie znacie, oczywiście, że każdy całe życie się uczy, ale potrafię uderzyć się w piersi że nie potrafię sformułować jakiegoś wniosku lub nie chcę zabierać głosu na rzeczy, które wydają się tak oczywiste, że niepotrzebnie zabierają czas innym. Proszę o podejście abyśmy się wzajemnie szanowali i wypracowali takie wspólne stanowisko.

Arkadiusz Marcinkiewicz – dyskutujemy na komisjach, dyskutujemy na sesjach nad różnymi problemami. Mam poczucie, że powinniśmy jako Rada Miasta wypowiadać się w wielu kwestiach. Jeżeli dyskutujemy np. o tym, że w Gorzowie Wlkp. jest za mało parkingów – to musimy przyjmować pewne stanowiska, powinniśmy nakreślać Prezydentowi pewną drogę, mobilizować do szybszych działań, do bardziej konkretnych rozwiązań. Nie chcę przychodzić na sesję tylko po to aby dyskutować projekty, by nad nimi dyskutować i tylko podnosić ręce. Musimy dyskutować o pewnej polityce, o pewnej wizji, być może szerokiej, dalekiej polityce rozwoju naszego miasta. Dlatego w Klubie bardzo często dyskutujemy o różnego rodzaju kwestiach i chcielibyśmy aby głos z tej dyskusji był na sesjach plenarnych Rady Miasta. Patrząc na to stanowisko to są sprawy bardzo oczywiste, ale warto je wyartykułować po to aby nasi wyborcy wiedzieli jakie jest nasze zdanie na ten temat, a po drugie aby Prezydent i jego służby mogły znać pewną wolę Rady. Jeśli dziś powiemy, że jest pilna potrzeba budowania parkingu to już przystępujemy do pewnych działań, które za chwilę będziemy podejmowali dyskutując o budżecie na przyszły rok aby tam pewne zapisy się znalazły. Jeżeli dyskutujemy o innych elementach rozwoju naszego miasta to będzie to miało wpływ i wówczas łatwiej będzie Prezydentowi składać propozycje związane z budżetem.

Tadeusz Jędrzejczak – chciałem podziękować Przewodniczącemu za to wystąpienie, bo w tym wystąpieniu dowiedzieliśmy się po co ta sesja została zwołana. Jeżeli chodzi o ul. Wyszyńskiego jak rozumiem nie ma opóźnień, więc ten punkt został zapisany jako to o co właśnie na tej sesji chodzi, za co bardzo dziękuję. Rozumiem, że p. Rawa potwierdził, że w budżecie 2008r. nie ma zapisanego tytułu inwestycyjnego ul. Kostrzyńska, z samego stanowiska pieniędzy się nie znajdzie. Wystąpię do Rady o projektowanie ul. Kostrzyńskiej. Ona jest zaplanowana w WPI i musimy określony plan sensowne wydawanie pieniędzy wprowadzić. W ciągu ostatnich miesięcy Rada przyznała pieniądze, które były przeznaczone na modernizację dróg. Prezydent U. Stolarska i pracownicy informowali radę na jakie drogi środki będą przeznaczone w pierwszej kolejności i jest to w podjętych uchwałach. Skoro ul. Wyszyńskiego jest tak wielkim problemem to chcę poinformować, że budowa ul. Wyszyńskiego była wpisana w budżecie 2008r. w mniejszym zakresie i inaczej planowaliśmy, bo planowaliśmy, że będzie to droga współfinansowana z LRPO, tak się niestety nie stało, bo Marszałek ma inne priorytety, ale chcę przypomnieć, że i p. Rawa i p. Marcinkiewicz głosowali przeciwko uchwale budżetowej, a więc głosowali przeciwko tej inwestycji. Co świadczy najlepiej o tym, że nie o to chodzi o co chodzi, tylko o to aby się spotkać i opowiadać różne niestworzone rzeczy.

Arkadiusz Marcinkiewicz – bez mówienia o tym co radny Marcinkiewicz lub Rawa myśli, albo jakie rzeczy wykonuje. Wiem co myślę, co robię, jakie decyzje podejmuję. Proszę nie wmawiać mi takich głupot. Abyśmy mogli normalnie prowadzić dyskusję, a nie zniżać się do takiego poziomu.

Tadeusz Jędrzejczak – bardzo przepraszam, ale nigdy nie mówiłem co Pan myśli, powiedziałem tylko, że głosował Pan przeciwko budżetowi na 2008 rok.

Arkadiusz Marcinkiewicz – ale to nie oznacza, że byłem przeciwny ul. Wyszyńskiego, Pan dobrze to wie, osoba, która wielokrotnie była Posłem również głosowała, jak była w opozycji, przeciwko budżetom naszego kraju Czy Pan był przeciwko temu aby zrobić jakiś chodnik wówczas w Polsce?

Tadeusz Jędrzejczak – nie wiem czy Pan wie, że budżet państwa nie buduje chodników.

Arkadiusz Marcinkiewicz – ale daje środki, na szkoły nie dałby Pan wówczas?

Artur Radziński – proszę o przerwanie dyskusji, która nic nie wnosi i przegłosowanie zgłoszonego przez mnie wniosku, który jest najdalej idący aby wszystkie stanowiska, które zostały dzisiaj w ostatniej chwili radnym przedstawione do omówienia i głosowania, przesunąć do dyskusji na Komisję Gospodarki i Rozwoju oraz Komisję Budżetu i Finansów. Abyśmy wrócili do porządku obrad dzisiejszej sesji, być może rozszerzając o te kwestie inwestycyjne, które budzą jakieś niejasności, bo można taką zmianę wprowadzić, proszę o przegłosowanie abyśmy mogli normalnie dzisiaj pracować, bo nie jestem przygotowany, jak przypuszczam większość radnych, która w ostatniej chwili otrzymała stanowiska i nie jesteśmy w stanie dyskutować.

Jerzy Sobolewski – popieram głos radnego M.Kaniowskiego, który powiedział dlaczego tak, a nie inaczej dzisiaj dyskutujemy. Naszą dyskusję dzisiaj zdominowały stanowiska, które przedstawił PiS, a w zasadzie guru PiS-u M.Rawa. Uważam, że było to w sposób typowo polityczny zrobione, nie można przedstawiać czegoś o czym z góry wiadomo, że będziemy nad tym dyskutować. Wszystkie te stanowiska są bez sensu. Radny Zb.Żbikowski zgłosił wniosek na początku aby skierować wszystkie te stanowiska do komisji oraz do klubów. Myślę, że od tego powinniśmy zacząć, przestalibyśmy wówczas dyskutować na temat stanowisk, cały czas dyskutujemy na temat stanowisk. Proponuję teraz przejść do kolejnego punktu porządku, który brzmi: informacja o przyczynach opóźnienia modernizacji „bubla inwestycyjnego” – kładka nad ul.Słowiańską i podejmowanych działaniach Prezydenta zmierzających do realizacji zaplanowanej inwestycji, pozostawić dyskusję, którą dotychczas toczyliśmy. Nie ma żadnych uwag do stanowiska i nie wiem dlaczego ono w ogóle się tutaj znalazło.

Roman Sondej – proponuję procedować porządek zgodnie z wcześniej przyjętym i przedstawionym przez wnioskodawców zwołania dzisiejszej sesji. Autorzy mają prawo zgłaszania i przedstawiania stanowiska w każdym momencie. Natomiast zwracam uwagę, że posługiwanie się argumentami zmierzającymi do tego aby zakończyć dyskusję tylko na pozyskaniu informacji, a nie dyskutować nad zaproponowanymi stanowiskami jest błędem, ponieważ jedno ze stanowisk dotyczy sięgnięcia po środki unijne. Nie wiem czy mamy wszyscy świadomość, że decyzje Marszałka zmierzają w taką stronę aby ograniczyć możliwości Gorzowa Wlkp. i Zielonej Góry. Jeśli stanowiska nie wyrazimy w odpowiednim czasie to możemy sobie śmiało powiedzieć, że środki unijne w br. Gorzów Wlkp. ma z głowy. Nie wiem czy Radzie na tym zależy?

Arkadiusz Marcinkiewicz – proponuję przegłosować zaprezentowane stanowisko.

Mirosław Rawa – wykazujemy maksimum dobrej woli, proszę powołać zespół, który uzna co jest sprawą ważną i pilną, to co mówił radny Sondej, w których Rada powinna zająć stanowisko; są rzeczy proste, w których mogłaby zająć, a inne mogą być skierowane do komisji. Ale chcecie chyba wszystko od razu wyrzucić do komisji. Uważamy, że jest to podejście nieracjonalne. Nie upieramy się aby wszystko przyjąć, zresztą macie większość, jest tu porozumienie 3 klubów. Możecie zrobić co chcecie, możecie zgłosić wniosek o zamknięcie dyskusji, przegłosować, odrzucić – macie większość. Prosimy tylko o normalne podejście do tych punktów i stanowisk, które przedstawiliśmy. Nie wszystkie są takie skomplikowane, w niektórych sprawach

naszym zdaniem jest kwestia pilna aby zająć stanowisko. A w niektórych sprawach można to odłożyć. Wykazujemy tu daleko idącą dobrą wolę.

W głosowaniu jawnym za przyjęciem wniosku radnego Zb.Żbikowskiego o skierowanie projektu stanowiska Rady Miasta Gorzowa Wlkp. w sprawie inwestycji drogowych do Komisji Gospodarki i Rozwoju, głosowało 8 radnych, przy 7 głosach przeciwnych i 1 wstrzymującym się,

Edward Andrusyszyn – wniosek o reasumpcję głosowania.

Arkadiusz Marcinkiewicz – zarządza powtórne głosowanie.

W głosowaniu jawnym za przyjęciem wniosku radnego Zb.Żbikowskiego o skierowanie projektu stanowiska Rady Miasta Gorzowa Wlkp. w sprawie inwestycji drogowych do Komisji Gospodarki i Rozwoju, głosowało 10 radnych, przy 7 głosach przeciwnych i 1 wstrzymującym się.

**Ad.5 Informacja o przyczynach opóźnienia modernizacji „bubla inwestycyjnego” – kładka nad ul.Słowiańską i podejmowanych działaniach Prezydenta zmierzających do realizacji zaplanowanej inwestycji.**

Tadeusz Jędrzejczak – chciałbym się dowiedzieć o jakie opóźnienie w remoncie kładki chodzi, bo nie wiem o jakie opóźnienie chodzi?

Mirosław Rawa – nie rozumiem pytania Prezydenta. Prezydent powtarza to jak był nagrany na magnetofon. Jeśli z tą inwestycją jest wszystko w porządku, była zrealizowana we właściwym czasie i cieszy nas wszystkich w radzie i mieście Gorzowie Wlkp., wówczas nie ma tu żadnego opóźnienia, wszystko jest w porządku, a miasto powinno być wdzięczne za taką inwestycje.

Edward Andrusyszyn – być może ten punkt, tak jak inne punkty, jest źle sformułowany, ma trochę dziwną formę, chciałbym abyśmy dyskutowali nad tą inwestycją, a nie mówili o opóźnieniach, bo faktycznie Komisja Rewizyjna zajmowała się tą inwestycją, są wnioski, jest podsumowanie i teraz jest kwestia bardzo ważna czy wydać kolejny milion na modernizację, czy nie wydawać ich. Prześuńmy dyskusje w innym kierunku.

Tadeusz Jędrzejczak – znamy stanowisko Komisji Rewizyjnej, za które jesteśmy bardzo wdzięczni. Potwierdziło ono to co widzieliśmy wcześniej. Jak można zwoływać sesję i mówić o opóźnieniach jakiegokolwiek inwestycji, skoro tydzień temu Rada Miasta zwiększyła budżet na te inwestycje. Co miało się przez ten tydzień w tym mieście wydarzyć aby była ta inwestycja nie opóźniona i wykonana? Czy z mieszkańców Gorzowa Wlkp. Panowie sobie kpicie? Tydzień temu jako Rada Miasta dołożyliście środki finansowe i wiecie doskonale o tym, że jeżeli w tych środkach, które są zapisane na modernizację tej kładki nad ul.Słowiańską, jeżeli w wyniku przetargu propozycja firm, które będą stawały do przetargu nie zmieści się w tej sumie pieniędzy, wtedy postanowimy o rozebraniu tej kładki, przecież nie będziemy wydawali pieniędzy. W tydzień czasu jeszcze nikt niczego nie jest w stanie zrobić. Mamy przygotowaną dokumentację, mamy uruchomioną procedurę przetargową, ogłosimy przetarg. Jeśli odbędzie się przetarg konieczna do wykonania modernizacji

kładki będzie suma wyższa niż Rada na ten cel przeznaczyła, to podejmiemy decyzje o rozebraniu jej. Mówiliśmy to tydzień temu na sesji. A więc nie bardzo wiem o jakie opóźnienie chodzi. Ta kładka od 4 lat wraca w kółko to samo, jako Rada wszystko o tym wiecie, a chcecie jeszcze raz informacji na temat opóźnienia. Nie bardzo wiem co mam przedstawić, pełną informację otrzymaliście już wielokrotnie, w trakcie tego roku również.

Arkadiusz Marcinkiewicz – zwraca uwagę, że ten punkt jest tak sformułowany, że radni chcą się dowiedzieć o podejmowanych działaniach w sprawie tej właśnie inwestycji. Nie chodzi tylko o opóźnienia jeśli one nie są w tej chwili ważne, ale o wszystkich działaniach.

Jerzy Sobolewski – rzeczywiście na temat kładki rozmawialiśmy równo tydzień temu, przecież zabierałem głos, byłem zdecydowanie przeciwny tej kładce, jest to moje osiedle i dokładnie wiem, że ta kładka tam jest bezsensowna, jeśli coś się buduje to powinno to być z sensem i aby spełniało swoje walory praktyczne. Radna Szulc się śmieje, bo mówiła, że z wózkiem po tym parku ludzie biegają, dla mnie jest to rzecz niezrozumiała. Jeżeli mamy dzisiaj na temat kładki dyskutować drugi raz to jest bez sensu. Uważam, że opóźnień rzeczywiście żadnych mnie ma. Można zapytać dlaczego ta kładka została zbudowana 5-6 lat temu i nikt jej nie rozliczył? Czy ten kto wybudował tą kładkę zapłacił karę? Dlaczego w takim stanie? Ale na temat opóźnienia tych bieżących informacji to nie widzę, to całkiem inny tok tej dyskusji.

Mirosław Rawa – szkoda gadać na temat tego czy jest opóźnienie czy nie. Uważacie, że wszystko jest w porządku, nie ma opóźnienia bo macie bardzo krótką pamięć od ostatniego przetargu. Mamy trochę dłuższą pamięć. Niedawno ogłosiliśmy przetarg. Skoro przetarg 4 lata temu był ogłoszony, wygrała go firma Marciniak, był na ponad 900tys.zł., dlaczego ogłaszamy przetarg po 4 latach, na niższą kwotę, gdy ceny rosły? Po co w ogóle takie przetargi ogłaszamy, przecież to jest marnowanie czasu. Jeżeli chcemy tą plamę i hańbę na honorze służb inwestycyjnych zmazać, to zrobimy to jak najszybciej. Jeśli ktoś tak woli, że nie ma opóźnienia, niech będzie, że nie ma opóźnienia. Chciałem zapytać o realizację postulatów Komisji Rewizyjnej. Czy Prezydent broni interesów miasta? Źle wykonany projekt, zły nadzór – czy wystąpiliśmy do któregoś z tych podmiotów z jakimś roszczeniem? Czy ktoś pilnuje interesu miasta w tej sprawie? Oglądałem tą kładkę i podziwiam radnych, którzy mają taki zmysł i wiedzę na temat projektowania dróg i ciągów; oglądałem ją i rzeczywiście ona jest źle zaprojektowana jeśli chodzi o komunikację. Powyżej stoją ogromne wieżowce, z których ludzie mogliby korzystać z tej części parku i bezpiecznie przechodzić do drugiej części parku, ale ta kładka nie ma najazdu od góry, jest prowadzona od dołu. Często obśmiewacie nas, że śmiemy zgłaszać uwagi do służb inwestycyjnych, ale ktoś za to odpowiada. Nie uważam, że ta kładka jest totalnie bezsensowna. Jeśli traktujemy parki jako zdegradowane skupiska czy fragmenty lasu to ona jest niepotrzebna. Jeżeli traktujemy parki jako miejsca, z których mieszkańcy mają korzystać, swobodnie się po nich przemieszczać, a rozdzieliliśmy dużą trasą jeden kompleks parkowy – to takie przejścia piesze, bezkolizyjne z drogą o szybkim natężeniu ruchu jest potrzebne. Dla mieszkańców tego osiedla jest potrzebne dalsze projektowanie przejść i ciągów pieszych w tym parku, tak aby był on maksymalnie wykorzystany, aby ludzie mogli w nim wypoczywać. Oczywiście są granice absurdu, ale to już nie jest wina radnych, którzy wymagają, spierają się, tylko raczej tych, którzy wszystko akceptują bezkrytycznie. Jest to największa porażka, drugą taką

porażką jest dominanta. Miał być symbol miasta, wyszedł symbol buble architektonicznego, totalnie nie nadającego się do zagospodarowania. Chcecie aby wszystko było w porządku, ale nie jest nawet jeżeli nas przegłosujecie. Proszę rzetelnie odpowiedzieć na pytanie czy Prezydent Miasta wystąpił na drogę sądową przeciwko nadzorującemu tę inwestycję? Pilnujemy interesu miasta i nie będzie się spierał czy jest opóźnienie czy nie, bo to jest jedna wielka katastrofa i kompromitacja służb inwestycyjnych, a chcecie prowadzić dyskusje na temat czy jest opóźnienie czy nie –darujmy sobie.

Tadeusz Jędrzejczak – nikt inny jak p.Rawa jako Klub PiS napisał wniosek: informacja o przyczynach opóźnienia – to wie Pan co tam pisze czy nie wie. Pana teza jest od razu postawiona, że Prezydent nie dba o interes miasta tylko radny Rawa dba, oczywiście, że wystąpiliśmy do Syndyka masy upadłościowej PBI, które tą kładkę budowało i projekt był zatwierdzony przez generalnego wykonawcę i przez inżyniera kontraktu. W wyniku tego wypowiedziałem obie umowy, które to przedsiębiorstwo z nami miało. Ponadto wystąpiliśmy do Sądu o uznanie roszczeń miasta za źle wykonane prace budowlane i szereg innych spraw związanych z tym. W 2001r. miasto wystąpiło do Sądu i Sąd przyznał, że z masy upadłościowej należy się miastu ponad 5mln.zł. odszkodowania i te roszczenie ten proces w tej firmie cały czas trwa. Więc mówienie tutaj, bez wiedzy, której p.Rawa nie posiada, jest nieuprawnione. Dlatego staramy się tą kładkę zrobić jak najtaniej, nie podpisaliśmy wówczas umowy z firmą Marciniak SA ponieważ straciła zdolność z uwagi na ogłoszoną upadłość, a więc nie mogliśmy z firmą upadłą tej umowy podpisać. Kładka wybudowana za Słowianką, którą budowaliśmy z inną firmą jest zbudowana w zupełnie innej technologii, zupełnie inaczej, a powiem więcej generalny wykonawca, wykonawcy tej kładki w ogóle nie zapłacił. A więc mieliśmy z tym większe kłopoty niż tylko to o czym tutaj mówicie, a nie wynikało to tylko z naszej dobrej czy złej woli. Prosiłbym aby mówienie o tym kto dba o interes miasta, a radny Rawa dba, Prezydent Jędrzejczak nie dba, było oparte na faktach, a nie na uprawianiu tutaj pustosłowania, bo jest nieuprawnione.

Mirosław Rawa – oczywiście, że wiemy, że takie wystąpienie było, ale przyjmując, że firma upadła prawdopodobieństwo, odzyskanie czegokolwiek jest niewielkie. Myślę tutaj o nadzorującym inwestycję, ta firma chyba powinna być ubezpieczona. Ten nadzór chyba nie był właściwy skoro w ten sposób prowadzono inwestycje. Wiemy doskonale, że było wystąpienie ale uznaliśmy, że w związku z upadłością firmy są to pieniądze nie do odzyskania, a kolejność według, której są realizowane ewentualnie nasze roszczenia jest taka, że prawdopodobnie nie ma szans na odzyskanie, ale jeśli się mylę i Prezydent zapewni, że te 5mln.zł. odzyskamy to będę mówił od dzisiaj, że Prezydent dba o interes miasta. Pytanie to było z powodów bardzo oczywistych, bo badaliśmy tą sprawę bardzo dokładnie, o firmę projektową i o nadzorującego.

Tadeusz Jędrzejczak – nie Prezydent Gorzowa uchwałił ustawę –prawo upadłościowe; postąpiliśmy zgodnie z procedurą, innej procedury nie znamy i doskonale wiemy jaka jest kolejność zaspokajania roszczeń. Innej drogi nie ma. Większość firm w momencie upadłości, nie ma takiego majątku aby zaspokoić wszystkich wierzycieli p.Rawa doskonale o tym wie i nie będę o tym zapewniał, bo świadczy to o Pana niekompetencji i złośliwości, którą Pan kieruje pod moim adresem i dziwię się, bo bardzo wychwalam pod niebiosa Pana intelekt i wiedzę i dlatego dziwię się, że Pan jest taki wobec mnie złośliwy.



Władysław Żelazowski – naczelnik Wydz.Inwestycji – rzeczywiście p.Rawa używa sobie na Wydz.Inwestycji. Należy jednak sięgnąć nieco wstecz, rzeczywiście na podstawie kładki, która ma swoją historię i która była bardzo drobiazgowo badana, prawie jak przez Prokuraturę, przez Komisję p.Rawy, przewinęło się tam szereg dokumentów, faktów, z czego z pewnością w BRM jest stosowna dokumentacja. Niezależnie od tego co powiedział Prezydent p.Rawa powinien pamiętać, że miasto ma uznane przez Sąd na wniosek Syndyka ponad 5mln.zł. odszkodowania potencjalnego. Jeżeli fizycznie będzie taka możliwość miasto to odzyska. Pytanie o zapewnienie przez Prezydenta, że będzie te 5mln.zł. jest trochę śmieszne. Na przesłuchaniach tejże Komisji mówiłem również, że oprócz tych 5mln.zł. firma, która nadzorowała i przygotowywała dokumentację jest również wplątana w proces nie tylko tej kładki, który z pewnością jesienią się rozpocznie, w kwestię tej pseudo afery gorzowskiej i ta ekipa - p.Czerny i PIM jest również w kwestii tej kładki będzie prawdopodobnie pociągnięty do odpowiedzialności i jeszcze teraz coś kolejnego mamy przedsięwziąć w stosunku do tej firmy. Poczekajmy na ten proces, w trakcie tej Komisji również to sugerowałem i nie zajmujecie się tą kwestią, bo tym zajmuje się Prokuratura. Nie mogliśmy wcześniej, nawet gdyby była wola radnych czy Prezydenta, rozpocząć kwestii naprawy kładki, bo wiemy co było 2 lata temu, jakie piekło drogowe było. Mieliśmy na ukończeniu Most Staromiejski z ul.Groblą, mieliśmy na ukończeniu zachodnią obwodnicę, gdzie szedł cały ruch tranzytowy w Gorzowie - właśnie trasą średnicową północną, a właśnie nad nią jest ta kładka i jeszcze wtedy wpakować się w remont kładki aby zablokować ten ruch. Któredy mieliśmy puścić ten ruch To samo było z ul.Wyszyńskiego. Kończymy program przebudowy dróg krajowych w Gorzowie, bierzemy się za drogi wojewódzkie i właśnie ul.Wyszyńskiego jest pierwszą wojewódzką. Przygotowaliśmy się do tej inwestycji i uruchomiliśmy przetarg tak jak było to możliwe. Zwłoka, o której była mowa wynika z faktu, że była planowana jako 1 z 9 była planowana już w czasie kiedy planowaliście budżet na 2008r do pomocy unijnej. W związku z tym w budżecie miasta były zapisane takie środki jakie były zapisane. Rozstrzygając przetarg bez zabezpieczenia finansowego nie możemy prawnie podpisać umowy z wykonawcą. Dlatego Prezydent wziął na siebie rozstrzygnięcie aby jednak przed rozstrzygnięciami Marszałka Województwa uruchomić ten przetarg jako największą inwestycję drogową Jest to kwestia składająca się z szeregu uwarunkowań, które musimy brać pod uwagę. Powracając do kładki właśnie ten przetarg, o którym mówimy, że zostanie z rozstrzygnięciem właśnie 10 lipca br. będzie II przetargiem, I przetarg nie doszedł do skutku, nie znalazł się chętny aby wystartować. W związku z tym powtórzyliśmy przetarg i zwróciliśmy się do Rady o zwiększenie środków wynikających wg. naszych najnowszych szacunków finansowych. Jeżeli p.Rawa mówi o zupełnie złym działaniu Wydz.Inwestycji to bardzo się dziwię.

Mirosław Rawa – postępowanie karne to jedna sprawa, a druga sprawa, że firmie nadzorującej zapłaciliśmy wszystko jak gdyby wykonała swoją pracę najlepiej jak potrafiła, jak byśmy byli z tej pracy zadowoleni. Są to różne rzeczy; że są podejrzone jakieś osoby o przestępstwo, a zupełnie coś innego, że powinniśmy mieć roszczenia do firm, które źle wykonują swoje zadania i nie chodzi tu o prawo karne. Nigdy nie krytykuję tak ogólnie, wszystkich za wszystko, przed chwilą czytaliśmy stanowiska, w których też chwaliliśmy i proszę nie wmawiać mi tego. Jeśli jakieś rzeczy są źle wykonywane i rozśmieszacie mnie tym, że tutaj nie ma żadnego opóźnienia i wszystko

jest dobrze wykonane. I przetarg był w terminie, II też jest w terminie i III przetarg też pewnie będzie w terminie. Uważam, że powinniśmy wymagać od Wydz.Inwestycji, powinniśmy zrobić wszystko aby Wydział był jak najlepszy kadrowo, aby jak najlepiej pracował, bo to się miastu opłaca i aby nie popełniał takich błędów. Nigdy nie będę nikogo atakował za całokształt; mówimy o konkretnych sprawach, mówimy o kładce i staramy się przedstawiać rzeczowe argumenty. Proszę nikomu nie wmawiać, że do kogokolwiek mam jakiekolwiek pretensje jako osoba prywatna. Zostaliśmy tutaj wybrani aby pełnić pewne funkcje społeczne i staram się z tego zadania wywiązywać i nie ma nic do rzeczy czy lubię Prezydenta, czy nie lubię, nawet jak lubię a będzie źle wykonywał swoje obowiązki to będę to krytykował, bo chcę być lojalny wobec mieszkańców Gorzowa Wlkp. a nie wobec tego, że lubię Prezydenta.

Urszula Stolarska – muszę wyrazić swoje przekonanie, że nasza obecność tutaj, Prezydenta, naczelników jest kompletnie niepotrzebna, nie bierzecie pod uwagę tego co mówimy, co relacjonujemy i co jest tak naprawdę w sprawie, bo i tak swoje zdanie na ten temat macie, często niezgodne ze stanem faktycznym. Odnosząc się do tematu dominanty – oczywiście z gustami się nie dyskutuje, każdy ma prawo do oceny czy ten obiekt jest odpowiedni, czy nie odpowiedni, ładny, czy nie ładny, estety czynie estetyczny. Ale chcę poinformować, że dzisiaj została wydana decyzja przez Wojewodę o umożliwieniu wprowadzania mieszkańców aby znaleźć się na strefie widokowej a więc można korzystać z wierzby widokowej. Informuje wyprzedzając jakby kolejne ataki za buble, które są tworzone. Myślę, że trzeba mieć dużo determinacji lub zamykać oczy, zatykać uszy i jednocześnie być w jakimś swoim świecie aby snuć wnioski, jakie tutaj padają i oceny jakie tutaj padają. Jest to niesprawiedliwie, nieuczciwie i nierzetelne oraz niekompetentne.

Stefan Sejwa – zatrwożyła mnie wypowiedź Prezydent Stolarskiej, nie czuję się niekompetentny. Proponuje ten punkt porządku zamknąć, jest na ten temat szeroko opracowany protokół Komisji Rewizyjnej wraz z wnioskami, radni zostali zapoznani z tym materiałem, na poprzedniej sesji podjęliśmy decyzję o dalszych działaniach jeśli chodzi o kładkę. W związku z tym proponuję zamknąć ten punkt porządku. Nam naprawdę zależy na tym aby to miasto się rozwijało i aby podejmować jak najlepsze działania dla dobra miasta i jego mieszkańców

Arkadiusz Marcinkiewicz – chciałbym zdemontować rzeczy, o których p.Stolarska zechciała mówić, bo radni są po to aby pytać, nam zależy na pozyskaniu głębokiej wiedzy. Oczywiście, można mieć wrażenie, że te pytania są pytaniami politycznymi, ale każdy ma prawo mieć wrażenie. Radny jest po to aby pytać, drażnić, aby mieć wiedzę aby później móc podejmować jak najlepsze decyzje, bo o to chodzi. A to, że wrażenie jest inne – trudno.

Urszula Stolarska – nikt nie kwestionuje prawa zadawania pytań, udzielania odpowiedzi, od tego jesteśmy, my też aby udzielać odpowiedzi. Nie w tym problem, tylko niezależnie od zadanych pytań i udzielonych odpowiedzi, stan wiedzy i odbioru tych informacji jest taki jakbyśmy w ogóle tych odpowiedzi nie udzielili. Odnośnie wystąpienia pokontrolnego z 25 października 2007r., które jest podpisane przez radnego M.Rawę, chodzi o kwestię w kontekście kompetencji lub nie: „analizować przyczyny wadliwego przeprowadzania przetargów” – proszę wierzyć, że jeszcze w wyniku żadnego postępowania, żadnej kontroli nie zdarzyło się aby jakiekolwiek postępowanie przetargowe było obarczone jakąkolwiek wadą. Jeśli by tak było byłyby konsekwencje odpowiedzialności. Żadne postępowanie przetargowe, zresztą

kontrolowane wielokrotnie, prowadzone w mieście nie było obarczone błędami. Takie zalecenie ma taką wagę jakby go nie było.

Mirosław Rawa – muszę powiedzieć, że p.Stolarska ma chyba sama więcej cech, które przypisuje mi, niż jej się wydaje, że ja mam. Oczywiście można czytać i nic nie rozumieć, Komisja Rewizyjna w kontekście tej sprawy stanęła z wyborem projektanta, który totalnie sobie nie poradził z tą inwestycją, z wyborem wykonawcy, który totalnie sobie nie poradził z zadaniem i z wyborem firmy nadzorującej, która poszła w te same ślady. Możecie nadal wybierać takie firmy, będziecie mieli więcej kłopotów, a obrażanie mnie nie zniechęci do krytykowania źle prowadzonych spraw przez Wydz.Inwestycji, a kładka nad ul.Słowiańską jest taką właśnie sprawą, źle prowadzoną. Jeśli tego nie dostrzegacie i nie bijecie się w piersi, to znaczy, że dalej będziecie takie błędy popełniać.

#### **Ad.6 Informacja o przyczynach odstąpienia przez Przewodniczącego Rady Miasta i Prezydenta Miasta od budowy tanich stacji benzynowych.**

Mirosław Rawa – spotkaliśmy się z problemem zmowy cenowej, mieszkańcy odczuwają, że jest to nieuczciwe działanie sprzedawców paliw w naszym mieście. Mam nadzieję, że nie nastąpi tutaj kolejny atak na moją osobę i wmawianie czegoś zupełnie niesamowitego. Mieliśmy w tej sprawie konferencje prasową Prezydenta i Przewodniczącego Rady Miasta, powiedzieli, że mają receptę na takie działanie – znową cenową i że podejmą radykalne działania. Uważałem, że jest to jakiś gest rozpaczy, działanie w taki sposób, gdyż w normalnym państwie, gdzie mamy powołany Urząd Ochrony Konkurencji pewne mechanizmy powinny funkcjonować i taki proceder powinien być ścigany, jeżeli rzeczywiście występuje. Nie jestem zwolennikiem prowadzenia przez gminę działalności gospodarczej, ale coś zostało powiedziane, obiecane mieszkańcom Gorzowa Wlkp. publicznie. Chcielibyśmy wiedzieć czy to są tylko sztuczki, takie marketingowe niusy medialne, czy rzeczywiście jeśli Przewodniczący Rady i Prezydent coś w naszym mieście powie to, to cokolwiek znaczy. Przygotowaliśmy stanowiska, które naszym zdaniem są do przyjęcia, zupełnie nie dotyczące sfery politycznej, które mogłyby sprzyjać poprawie sytuacji sprzedaży paliw. Proponujemy je Radzie do przyjęcia i mam jeszcze ciągle nadzieję, że to nie będzie z powodów politycznych odrzucone i że radni podejną do tego do tej propozycji stanowisk poważnie i nie będzie to kolejna próżna krytyka w stylu wypracowań innych takich epitetów, a nie merytoryczne ustosunkowanie się do tych stanowisk. Chyba możemy trzymać za słowo Prezydenta i Przewodniczącego Rady i kiedy nie dotrzymują słowa prosić o wyjaśnienia. Jeżeli nie rzeczywiście stacje benzynowe, to przygotujmy szybko oferty gruntów pod stacje benzynowe, zróbmy dużą promocję, zachęćmy inwestorów, zwiększmy konkurencję w Gorzowie Wlkp., wystąpmy do UOKiK o rozpoczęcie procedury wyjaśniania, czy istnieje rzeczywiście zмова paliwowa. Świetnie, że „Gazeta Lubuska” z radnym R.Surowcem prowadzi akcję zbierania podpisów, ale proszę pamiętać też, że mieszkańcy Gorzowa Wlkp. nas wybrali abyśmy pilnowali ich interesów. Jeżeli UOKiK sobie nie radzi zadbajmy o odpowiednią motywację, wystąpmy do Premiera, aby zainteresować administrację rządową tą sprawą. Uważamy, że sensowne jest także wystąpienie do Ministra Finansów. Prognozy jeśli chodzi o ceny paliw są tak katastrofalne i myślę, że zachęcanie Ministra Finansów do rezygnacji z części podatków jakie są nakładane na

paliwa ma sens, a dyskusja szybko się nie zakończy jeśli chodzi o kryzys dotyczący cen paliw.

Tadeusz Jędrzejczak – nie znam jakie jest stanowisko Prezesa Rady Ministrów ani Ministra Finansów. Wiem, że była decyzja o obniżeniu podatków, które pośrednio wchodzi w cenę paliwa. W porozumieniu z PiS-em, bo PiS rządził Polską. Jak wiadomo obniżenie podatków spowodowało wzrost dochodów i wzrost cen akcji poszczególnych firm, które zajmują się dystrybucją paliwa na rynku polskim, ale nie przyczyniło się do obniżenia cen, które windowane są w dalszym ciągu. Uważam, że warto to wiedzieć, bo było to przedmiotem głębokich analiz i decyzja Rady czy będzie kierowała stanowisko do Premiera i Ministra Finansów, ale nie wierzę, że Rząd Polski, bez względu na to kto w tym Rządzie zasiada, nie martwił się tą sytuacją jaka jest. Zwracam uwagę, Rady, że taka sama sytuacja jest we Francji, w której przed wczoraj 40 dróg największych we Francji było zablokowanych. Taka sama sytuacja jest w Hiszpanii i innych krajach Unii Europejskiej, ponieważ Unia nie posiada własnych złóż surowców naturalnych. Dlatego w momencie kiedy na rynku jest deficyt tych surowców ich ceny idą do góry. Tak jest ze stalą i wielu innymi rzeczami. Wątpię czy uda się obniżyć uchwałą Rady Miasta ceny paliw w mieście. Tym bardziej, że cena baryłki w przekroczyła 140 dolarów, co oznacza windowanie cen do niebezpiecznych rozmiarów. Tym bardziej, że obniżenie podatku pośrednio wchodzącego w cenę paliwa w Polsce się nie powiodło. W porządku jest zapis: informacja o przyczynach odstąpienia przez Przewodniczącego Rady Miasta i Prezydenta Miasta od budowy tanich stacji benzynowych - z tego co pamiętam nie ma Przewodniczącego Rady, a jest Przewodnicząca Rady – K.Sibińska – wybrana przez Radę Miasta. Nic nie wiem na temat aby Przewodnicząca Rady Miasta miała budować stacje benzynowe i Prezydent miał budować tanie stacje benzynowe. Pamiętam to w zupełnie inny sposób, że ówczesny Przewodniczący Rady wystąpił z inicjatywą aby samorząd wybudował stację benzynową. W związku z tym poleciłem ZUO rozpatrzenie tej kwestii jak to wygląda na rynku gorzowskim. Efekt tego rozejrzenia i przyjrzenia się temu interesowi jest: budowa stacji benzynowej kosztuje ok.3mln.zł. jeżeli nie więcej, Oczywiście ZUO biorąc kredyt mógłby to zbudować. Z punktu widzenia ekonomicznego, dla przedsiębiorstwa, które jest Spółką w 100% własnością miasta, jest to działalność nieopłacalna. Z tego względu ZUO broni się przed tą inwestycją, zarząd Spółki twierdzi, że wybudowanie jednej stacji benzynowej przez ZUO, gdzie źródło dostawy ropy i benzyny dla całego regionu lubuskiego odbywa się z jednego punktu – Nowej Soli. Wielokrotnie spotykaliśmy się z zarządem Spółki, który broni się przed tą inwestycją gdyż nie jest to inwestycja, która będzie im przynosiła zysk. W tym czasie w Gorzowie powstały nowe stacje: stacja przy Tesco, stacja policyjna i inne. Ilekroć porównujemy ceny, a nie wierzycie chyba w to, że stacja policji jest w zmowie cenowej, z cenami innych stacji w Gorzowie Wlkp. to wynika, że powstanie nowych stacji nie spowodowało obniżenia cen na pozostałych stacjach. W tej sprawie podlegający Radzie Miasta – Miejski Rzecznik Konsumentów i Spraw Mieszkańców – A.Wawrzyński, prowadzi różne działania mające na celu wystąpienie przeciwko tej sytuacji jaka ma miejsce w mieście. Niestety nie jest prawdą, że ceny paliw w Gorzowie Wlkp. są najdroższe w całym kraju, ostatnio przejechałem kawał Polski i są miasta w których ceny są wyższe. Stacja Neo i kolejna stacja, która powstała wcale niższych cen nie mają, ponieważ źródłem zaopatrzenie w benzynę jest cały czas ta sama hurtownia Orlenu w Nowej Soli. Jest to główny powód, dla którego tak wysokie

są ceny paliwa, przecież w te przewożone litry benzyny trzeba wliczyć te grubo ponad 100km do Gorzowa Wlkp. – to jest cały problem. Za chwileczkę stacja „Bliska”, która była cały czas pokazywana jako stacja, która miała niższe ceny, a obecnie jest modernizowana, będzie miała zupełnie inne ceny niż do tej pory były. Będę w dalszym ciągu zwracał się do ZUO, który wykonał naprawdę dużą pracę i proszę zaprosić p.B.Andrzejczaka to wszystko przedstawi w szczegółach. Nie mogę zmusić Spółki do działania na szkodę Spółki, bo wówczas zarząd działa na szkodę Spółki i takiego wymuszenia jako miasto zrobić nie możemy. W związku z tym od niczego nie odstępowaliśmy, bo do niczego nie przystępowaliśmy, ani rada nie przystępowała, ani Prezydent Miasta. Na koniec chcę poinformować, że nieważne czy p.M.Rawa, którego bardzo cenię i lubię nie jest zwolennikiem prowadzenia działalności gospodarczej przez miasto ponieważ tu nie ma nic do lubienia ani do przystąpienia. Ustawa zabrania prowadzenia działalności gospodarczej wszystkim samorządom w Polsce. Nie możemy tego robić, nawet jeśli wydamy albumy to nie możemy ich sprzedać tylko możemy je podarować – bo tak mówi prawo. W związku z tym ani Prezydent, ani Przewodnicząca, czy były Przewodniczący nie mieli od czego odstępować, bo nikt do niczego nie przystępował. Jeżeli chcecie poznać szczegółową analizę rynku paliw jak to się odbywa, proponuję zaprosić na Klub p.B.Andrzejczaka, który tym tematem zajmował się z ramienia ZUO i przedstawi całą koncepcję tego tematu, która dotyczy miasta. Proszę zaprosić także p.A.Wawrzyński, który również tym tematem się zajmuje i przedstawi wystąpienie do UOKiK i szereg innych dokumentów, które są w jego posiadaniu i dotyczą tego tematu.

Artur Radziński – swój pogląd na temat budowy stacji wyrażałem już w jednym z mediów i koncepcja budowy stacji benzynowych przez miasto chyba z góry była skazana na niebyt, nie tylko dlatego, że miasto nie powinno prowadzić działalności gospodarczej, ale przede wszystkim dlatego, że nie możemy oczekiwać, że miasto będzie dysponować swoją niewielką piekarnią czy masarnią – takie działania prowadziłyby do absurdu. Istotne jest to i chciałbym abyśmy jako miasto, i chciałbym taki głos wnieść do dyskusji, abyśmy odstępowali od jakiegokolwiek polityki, spróbujmy się merytorycznie skupić na problemie a nie na polityce. Mówiąc o tym aby wywołać jakąś konkurencję i aby paliwo było tańsze to dość łatwo dostrzega się, a bywa dość często w Poznaniu, Szczecinie, nie powinniśmy uprawiać krypto reklamy, ale spróbujmy te sieci wymienić, dość regularnie kupuję benzynę na stacjach Nesce, czy na stacjach przy dużych marketach – tam jest zdecydowanie taniej, 20-30 groszy. Jeżeli zorganizujemy przetargi i uda na się troszkę pomóc temu kto wygra, to wówczas mamy szansę na obniżenie tych cen. Nie wiem jak to wygląda od strony prawnej. Jako miasto chyba tylko taki kierunek możemy przyjąć, tylko zwiększać konkurencję.

Jerzy Sobolewski – też, jak Prezydent, lubię p.Rawę jak dobrze mówi i prawdę pisze. Chciałem zauważyć w informacji o przyczynach odstąpienia przez Przewodniczącego Rady Miasta, że R.Surowiec jako były Przewodniczący, jako radny nie odstępował od budowy stacji miejskiej w Gorzowie Wlkp. Uważamy, że ten pomysł jest dobry, być może argumenty, które Prezydent przedstawia nie są do końca adekwatne do sytuacji. Uważam, że nie tylko ZUO może zająć się budową stacji, ale może to być inna jednostka miejska. Nie musi to być koniecznie stacja w obrębie własności ZUO, a może być np. na obwodnicy. W niektórych miastach w Polsce takie stacje już istnieją i paliwa są tam tańsze. Uważam, że ceny paliw w Gorzowie Wlkp. są jednak wyższe niż

w innych miastach. Świadczy o tym akcja ostatnio przeprowadzana przez Gazetę, p.R.Surowca i p.A.Wawrzyńskiego. To nie jest akcja polityczna, jak sugerował p.Rawa i chciał sobie uzurpować prawo, bo przygotował wnioski odnośnie zmowy paliwowej na dzisiejszą sesję. Uważam, że powinniśmy przygotować bardziej konkretną symulację do tego czy to jest opłacalne czy nie. Być może lepszym pomysłem będzie to aby nie tylko jedna, ale jak najwięcej stacji powstało w Gorzowie Wlkp. Problem jest naprawdę bieżący i godny dyskusji. R.Surowiec jako Przewodniczący nie odstąpił od budowy stacji i to jest błąd w pkt.6 porządku.

Zbigniew Żbikowski – sprawą budowy stacji miejskich zajmowało się kilka miast w Polsce, w Rzeszowie, Koszalinie, Grudziądzu i Płocku. Trzeba podkreślić, że stacje pod szyldami Spółek miejskich nie spowodowały spadku cen paliw. W Płocku m.in. utworzono taką stację i głównie w pierwszych tygodniach działalności udało się nieco zbić ceny, po czasie cena jednak wróciła do normy. Co na ten temat wypowiada się analityk rynku w jednej z gazet na temat czy miasta powinny zajmować się tym czy nie, a przypomnę, że nie jest to zadanie samorządu. Analityk ten twierdzi, że „nie słyszał aby taki sposób okazał się gdzieś skuteczny na dłuższą metę. Miasto powinno być regulatorem, powinno wydawać pozwolenia, przygotowywać plan zagospodarowania przestrzennego. Należałoby się raczej zastanowić jak stworzyć miejsca pod budowę nowych stacji. Najskuteczniej ceny obniżają stacje przy hipermarketach.” Taka jest opinia fachowca w tej sprawie i żadnych chyba rewelacji z tego tytułu nie będzie. Więcej informacji na ten temat można znaleźć w internecie.

Roman Sondej – wnikliwie słuchałem wystąpienia Prezydenta, szczególnie pod kątem analizy argumentów, które przytoczył. Nie dociera do mnie argument, że najbliższym miejscem zaopatrzenia dla Gorzowa Wlkp. jest Nowa Sól i z tego mamy znaczne utrudnienie w dystrybucji paliw, a ponieważ Nowa Sól dla wszystkich naszych sprzedawców winduje te same ceny. Na fali takiego tłumaczenia rodzi się pytanie: Zielona Góra zaopatruje się w Szczecinie? Dziwne to tłumaczenia, a jakie ceny są w Zielonej Górze to nie muszę przekonywać, gdyż media doskonale nas o tym informują. Mówiliśmy o możliwości uruchomienia sprzedaży pod szyldem którejś ze spółek miejskich aby wymóc konkurencję, a wracam do dyskusji na jednej z sesji, na której dyskutowaliśmy na temat modernizacji stacji paliw MZK. Prezydent T.Jankowski wówczas mocno argumentował, że wydane na ten cel pieniądze posłużą również temu, że mieszkańcy będą mogli zaopatrywać się na tej stacji w paliwo. Stacja jest jednak w dalszym ciągu zamknięta dla mieszkańców. Mówiąc, że taki interes jest dla mieszkańców nieopłacalny to mówimy to nie mając żadnych danych. Może warto byłoby na próbę umożliwić mieszkańcom zaopatrywanie się na tej stacji.

Tadeusz Jędrzejczak – były sprzedawane paliwa, mówię głównie o ropie - oleju napędowym, którym są napędzane nasze autobusy i sądziliśmy, że mieszkańcy będą mogli z tego korzystać. Uruchomiliśmy stację, przez jakiś czas mieszkańcy Gorzowa Wlkp. kupowali olej napędowy w MZK, co wprowadziło galimatias z tankowaniem autobusów, które zajeżdżają aby zatankować, wracają na linie, itd., ale w tym wszystkim najgorsze jest to, że MZK jako nasz zakład budżetowy nie ma prawa prowadzenia sprzedaży paliw. W związku z tym mogłoby to być gdybyśmy MZK przekształcili w spółkę prawa handlowego. Z kolei przekształcenie MZK w spółkę prawa handlowego uniemożliwi dotowanie tego przedsiębiorstwa. Efekt tego będzie taki, że dopiero będziemy mieli kłopoty, w Polsce jest to nierozwiązywalne. Wielokrotnie w tej sprawie pisaliśmy do Ministerstwa, moi zastępcy jeździli na

różnego rodzaju narady w tej sprawie i problem ten jest prawnie nierozwiązywalny, przez wszystkie kolejne ekipy, które Polską rządzą. A więc to nie nasza wina i stąd gdyby była taka możliwość dyr. Maksymiak sprzedawałby natychmiast paliwo, ale prawnie jest to niewykonalne, a proszę sobie wyobrazić jak utrudniłoby to ruch komunikacji. A więc mamy z tym kłopot i wszyscy się martwimy bo wszyscy jesteśmy użytkownikami stacji benzynowych. Nikt z nas nie chce płacić drożej za paliwo, każdy chce płacić taniej. Ale z tego co pamiętam to punkt ten porządku obrad nie dotyczy MZK, a dotyczy informacji o przyczynach odstąpienia przez Przewodniczącego Rady Miasta i Prezydenta Miasta od budowy tanich stacji benzynowych.

Mirosław Rawa – to o czym mówił Prezydent to od samego początku było oczywiste, że będzie problem ze sprzedawaniem po jakiś cenach niższych przez spółki, a jednak zdecydowaliście się na konferencje prasową, szumne ogłoszenie tematu. Celowo tak nazwaliśmy ten punkt porządku, bo uważamy, że nie powinno się w ten sposób oszukiwać mieszkańców Gorzowa Wlkp. i dawać im takie złudne nadzieje, że będą mogli kupić na stacjach benzynowych prowadzonych przez spółki miejskie tanie paliwo. Po co takie rzeczy robicie? Prezydent z taką pewnością siebie to mówi. Wstydzilibym się jakbym obiecywał takie rzeczy, a później nie dotrzymywał słowa, a jeszcze gdyby okazało się, że był to od początku pomysł chybiony i niemożliwy do realizacji. Cóż, p.R. Surowiec jeszcze trwa przy tym pomysle, życzę powodzenia, chociaż można coś dobrego o nim powiedzieć, jest konsekwentny. Tak łatwo tutaj sugerujecie, że kierujemy się motywami politycznymi proponując rozmowę na tematy miejskie dotyczące inwestycji, stacji benzynowych miejskich. Uważamy, że jest odwrotnie, problem jest rzeczywiście dotkliwy, ceny paliw rosną, a działania są pozorowane i dlatego uważamy, że Rada Miasta w tej sprawie powinna zająć stanowisko, wystąpić do kilku instytucji i konsekwentnie walczyć o te tańsze ceny na stacjach. Nie zaszkodzi wyznaczenie kilku miejsc w różnych obszarach miasta pod budowę stacji benzynowych i zabieganie o inwestorów. Jeżeli są wątpliwości czy ceny radykalnie spadną czy nie, to uważam, że same inwestycje miastu by nie zaszkodziły. Kwestia łatwiejszego, dogodniejszego tankowania, a może troszkę wpłynię, jeżeli skusimy sieci, które są trochę tańsze, o których mówił radny Ar. Radziński, a prowadzą swoją politykę, inaczej chcą sprzedawać to paliwo. Spróbujmy zachęcić. Wystąpmy jako Rada Miasta poprzez upoważnienie Przewodniczącej Rady, do UOKiK-u, by zajęli się tą sprawą. Jeżeli te ceny są wyższe niż w Zielonej Górze to jest podstawa mówić, że jest zмова cenowa. Ceny w Gorzowie Wlkp. nie powinny być wyższe, są to porównywalne miasta. Wystąpmy jako Rada Miasta, ale wywrzycmy presję aby UOKiK nie żądał dowodów na coś co jest naszą codziennością, czyli wysokie ceny paliw. Żądanie tutaj dowodów, prowadzenie działań operacyjnych nie wiem przez kogo, czy przez samorząd? Chyba jest niewłaściwe. Są argumenty na to aby UOKiK bardziej zdecydowanie działał. OUKiK można zmusić do bardziej zdecydowanych działań występując do Premiera żeby stanął po naszej stronie. Jeżeli media piszą, że jesteśmy bezsilni wobec zmony cenowej, jeżeli mieszkańcy to mówią, jeżeli politycy dają złudne nadzieje, że mają receptę na rozwiązanie problemu, jesteśmy wybrani przez mieszkańców aby coś zrobić. Generalnie problem cen paliw będzie narastał i sądzę, że Minister Finansów, Prezydent Miasta może bardziej zna te kwestie zachowania się poszczególnych Rządów, ale myślę, że w tej sprawie będą musiały być podjęte działania, pewnie i w Europie i w Polsce, bo problem narasta i bardzo utrudnia

życie, ale utrudnia też prowadzenie działalności gospodarczej, jeżeli ona będzie na progu opłacalności a nawet poniżej, to protesty będą narastały, zresztą mieliśmy ostatnio okazję obejrzeć w Gorzowie korowód ciągników siodłowych. Sądzę, że ten problem będzie narastał i Rząd, i Minister Finansów muszą podjąć jakieś kroki, a przynajmniej wykazywać dobrą wolę przeciwdziałania temu kryzysowi cenowemu, bo on jest niezwykle dotkliwy. Proponujemy tutaj kilka stanowisk jeżeli Rada zechciałaby je przyjąć byłoby to coś konkretnego, a wiem jak działa administracja. Jeżeli przełożeni interesują się jak pewne działania są prowadzone to przebiegają one za zwyczaj znacznie sprawniej, bezsilność przechodzi i są efekty takiego działania.

Tadeusz Jędrzejczak - po pierwsze jest budowana stacja benzynowa przy PKS-ie na ul.Podmiejskiej; ma zgodę p.Tumilewicz na budowę stacji przy ul.Pomorskiej, której nie realizuje; mamy teren pod stację benzynową przy ul.Kasprzaka – wystawialiśmy go 2 lub 3 razy na przetarg i nikt tego nie kupił i w planie który niedługo będzie uchwalany jest przewidziana stacja koło Strefy Ekonomicznej przy ul.Szczecińskiej. Zachęcamy aby nowe podmioty wchodziły kupowały nieruchomości, ale należy pamiętać, że zanim ktokolwiek podejmie decyzję o budowie stacji benzynowej to liczy koszty. Jeżeli policzy sobie koszt zakupu ziemi, budowy stacji i zwrot tej inwestycji - na to pozwalają sobie tylko największe firmy. Proszę zwrócić uwagę, że bardzo dużo stacji, które były stacjami małych sieci, pojedynczych osób, przechodzą remont i stają się stacjami największych koncernów, które na rynku mogą prowadzić na dużą skalę grę ekonomiczną. Proszę pamiętać również, że Stany Zjednoczone prowadzą olbrzymią wojnę, w której zginęło więcej amerykańskich żołnierzy niż w Wietnamie, czy w Iraku, o tej wojnie już się prawie nic nie mówi w naszym kraju, bo nie dotyczy to Polaków, a przecież ta wojna kosztuje setki miliardów dolarów podatnika amerykańskiego rocznie, a z czegoś te pieniądze na wojnę muszą być. A te pieniądze przecież są ze złóż ropy naftowej, które mieszczą się w Iraku i Amerykanie rabunkowo pompują - o tym trzeba pamiętać. Z tego względu Stany Zjednoczone nie reagują na wzrost cen ropy naftowej, a reagują Rosjanie, którzy mają własne złoża i pompują ropę do Unii Europejskiej, reagują na to Arabowie, bo jest to czysty interes finansowy i stąd te szejkanaty i małe księstwa, rozwijają się nieprawdopodobnie, bo cena ropy ustalane są przez OPEC, a nie przez Unie Europejską. Oni uważają nas za swoich przeciwników jako ludzi białych i innego wyznania i dla nich jest to w porządku, że ściągają z nas takie kwoty, budując u siebie takie inwestycje, że są to rzeczy niewyobrażalne. Niemniej jednak jako miasto robimy wszystko co do nas należy i co prawnie jest wykonalne. Jedna stacja nie zburzy rynku paliwowego w mieście. Radny M.Rawa, który wie o stanowisku UOKiK-u, a o tym nic nie mówi, a mówi o odstąpieniu przez Przewodniczącego i Prezydenta Miasta od budowy tanich stacji benzynowych, to nie było żadne polityczne zagranie, byliśmy po prostu przekonani, że spółki komunalne będą mogły na ten rynek wejść. Analiza ekonomiczna wskazuje jednak, że nie ma to większego ekonomicznego uzasadnienia. Nie ma sensu pakowania się w milionowe wydatki, a następnie Rada powie, że zarząd przedsiębiorstwa jest nieudolny, a nie że cena paliwa zbyt niska. Należy też pamiętać, że w Gorzowie Wlkp. mieszka 120tys. ludzi i nikt tutaj dodatkowych 50 stacji nie będzie budował, bo nie będzie miał na nich klientów. Kolejne stacje, które powstają idą jak po grudzie, kiedyś kiedy rynek był jeszcze nienasycony stacjami paliw koncerny budowały stacje i szybko powstawały kolejne, przejmowały istniejące CPN-owskie i inne, dzisiaj rynek jest już nasycony. W związku z tym każdy kto wchodzi na



rynek najpierw bada ten rynek ile na rynku jest pieniądza do zarobienia. Rynek jest jaki jest. Nikt nikogo nie może zmusić, nie możemy ziemi w przetargu rozdawać, moglibyśmy wprowadzić aportem do przedsiębiorstwa, ale przedsiębiorstwo mówi, że to jest interes nieopłacalny to nie możemy do tego przedsiębiorstwa zmusić. Stanowisko UOKiK było takie abyśmy udowodnili, że jest zмова cenowa, a nie chodziło o to jakie są ceny paliw, doskonale to wiedzą, bo mają każdego dnia na biurku. Nie jesteśmy stanie wysłać czegokolwiek kiedy te stacje się zmagają. Analizując ten rynek okazuje się, że tak naprawdę ta duża kasa pochodzi nie z tego co zarabia się na benzynie, a ze sklepów, które są przy stacjach benzynowych. Tam ceny porównajcie ceny z cenami w sklepach to dopiero zobaczycie za co ile się płaci i to jest prawdziwy dochód, który wpływa do kieszeni tego, kto tą stację prowadzi.

Mirosław Rawa – przedstawił projekt stanowisk Rady Miasta w sprawie zwiększenia konkurencyjności na rynku paliw – załącznik nr 7 do protokołu. Z projektu stanowiska usunęliśmy zdanie dotyczące MZK. Prezydent odwraca kota ogonem, bo parę lat temu przekonywano Radę do zainwestowania w stację paliw MZK, gdyż miało to pozwolić na udostępnienie sprzedaży dla mieszkańców.

W głosowaniu jawnym za przyjęciem wniosku zgłoszonego przez radnego Zb.Żbikowskiego i skierowanie projektu stanowiska Rady Miasta w sprawie zwiększenia konkurencyjności na rynku paliw, do Komisji Gospodarki i Rozwoju, głosowało 7 radnych, przy 8 głosach przeciwnych i 1 wstrzymującym się – **wniosek nie został przyjęty.**

W głosowaniu jawnym za przyjęciem stanowisk Rady Miasta w sprawie zwiększenia konkurencyjności na rynku paliw, głosowało 8 radnych, przy 7 głosach przeciwnych i 1 wstrzymującym się – załącznik nr 8 do protokołu.

Mirosław Rawa – przedstawił projekt stanowiska Rady Miasta w sprawie upoważnienia Przewodniczącej Rady Miasta do wystąpienia do UOKiK – załącznik nr 9 do protokołu.

Roman Bukartyk – brak jest uzasadnienia tego wniosku, a ponadto mam wątpliwości czy Przewodnicząca Rady Miasta jest kompetentna do podpisywania takich wniosków?

Mirosław Rawa – skoro nasz Rzecznik Konsumentów zbiera podpisy i zamierza wystąpić, to sądzę, że nie zaszkodziłoby aby było także stanowisko Rady Miasta, abyśmy upoważnili Przewodniczącą aby poszło to razem. Uważam, że byłoby ładnie, że Rada wykazuje zainteresowanie tymi sprawami. Problem jest przedyskutowany, a nie możemy jako Rada Miasta stać z boku. Nie prowadzimy jakiejś działalności jako partia polityczna, osobno, chcemy namawiać abyśmy wspólnie występowali jako Rada Miasta, abyśmy byli bardziej aktywni, a wmawiacie nam, że politycznie tu występujemy.

Jolanta Ruszczyk - radca prawny UM – sama Przewodnicząca oczywiście nie ma takich uprawnień aby występować o wszczęcie postępowania przed Prezesem UOKiK, jednakże takie stanowisko Rada może przyjąć, tylko mogłoby zabrzmieć trochę inaczej: Rada Miasta postanawia wystąpić do Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów o wszczęcie postępowania dotyczącego praktykowania przez gorzowskie stacje benzynowe zmony cenowej, jako niedopuszczalnego sposobu

zawyżania cen paliw i ograniczania konkurencji. Upoważnia się Przewodniczącą Rady Miasta do reprezentowania rady w ww. postępowaniu. Nie ma uzasadnienia na dzień dzisiejszy do tego wniosku więc trudno powiedzieć co mielibyście tutaj dodatkowo podpisać, bo jeżeli takie uzasadnienie byłoby to wyglądałoby trochę inaczej. Samo upoważnienie Przewodniczącej to trochę za mało. Rada takie upoważnienia ma.

Mirosław Rawa – propozycję przyjmujemy jako autopoprawkę, dziękujemy za pomoc, bo jest nieliczną osobą na tej sali, która nie rzuca kłód pod nogi i nie oskarża tylko pomaga.

Jerzy Sobolewski – jest prowadzona akcja zbierania podpisów, radny R. Surowiec cały czas prowadzi korespondencję z Prezesem UOKiK-u oraz z Rzecznikiem i nie występujemy przed orkiestrą. Nie podejmujemy takiego stanowiska jest to typowa gra polityczna. Uważam, że jest to nie w porządku, że prowadzona jest akcja jedna, druga, kolejna przez jakiś czas, a tutaj przychodzą ze stanowiskiem. Mówisz o inicjatywach a sam drugiemu podbierasz te inicjatywy, a mówisz aby inni swoje inicjatywy przejawiali. Przykro, że takie stanowisko jest akurat teraz podejmowane.

W głosowaniu jawnym za wnioskiem radnego Zb. Żbikowskiego o odesłanie projektu stanowiska Rady Miasta w sprawie upoważnienia Przewodniczącej Rady, do Komisji Gospodarki i Rozwoju, głosowało 7 radnych, przy 7 głosach przeciwnych i 1 wstrzymującym się – **Rada Miasta nie rozstrzygnęła tej kwestii.**

W głosowaniu jawnym za przyjęciem stanowiska Rady Miasta Gorzowa Wlkp. w brzmieniu: **Rada Miasta Gorzowa Wlkp. postanawia wystąpić do Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów o wszczęcie postępowania dotyczącego praktykowania przez gorzowskie stacje benzynowe zmowy cenowej, jako niedopuszczalnego sposobu zawyżania cen paliw i ograniczania konkurencji. Upoważnia się Przewodniczącą Rady Miasta do reprezentowania Rady w wyżej wymienionym postępowaniu**, głosowało 8 radnych, przy 6 głosach przeciwnych i 2 wstrzymujących się – załącznik nr 10 do protokołu.

Mirosław Rawa – uważam, że powinniśmy jako Rada wystąpić również do Min. Finansów, być może jest tak jak Prezydent mówił, że nie jest to decydujące, że ktoś się przejmie Radą Miasta Gorzowa Wlkp. Byłem świadkiem tego korowodu, nie widziałem wcześniej aby pracownicy w sposób tak zdeterminowany decydowali jak miało to miejsce. Proponujemy wystąpienie do Ministra Finansów – projekt wystąpienia stanowi załącznik nr 11 do protokołu.

Tadeusz Jędrzejczak – chciałem zdementować informację radnego M. Rawy, mówi, że jeszcze nie widział nigdy tak wielkiego protestu kierowców tirów. Otóż chciałbym poinformować, że nie było żadnego protestu, Wójt gminy Deszczno jako były kierowca tira, który kocha jeździć tirem, co roku zaprasza kierowców tirów z całej Polski i Europy aby przyjechali na grilowanie i aby te tiry pokazali. W związku z tym przejechali przez miasto, przeciwko niczemu nie protestowali, pokazywali swoją wielką radość, że mogą tak piękne miasto zobaczyć, że mogą po tych pięknych równych drogach przejechać. Nie protestowali przeciwko wysokim cenom paliwa. Protest przeciwko wysokim cenom paliw miał miejsce w naszym kraju przed kilkoma tygodniami na drogach krajowych, gdzie zablokowano dojazdy do granic. Informuje,

że to nie był żaden protest, a na przejazd Ci kierowcy, ich organizator dostał pozwolenie na przejazd z Wydz.Dróg i Transportu Publicznego.

Arkadiusz Marcinkiewicz - wielu mieszkańców miało wrażenie, że był to protest, dzięki czemu sprawa jest wyjaśniona.

Mirosław Rawa - muszę przeprosić Radę, ale byłem przekonany, akurat przejeżdżałem przez miasto i blokowali rondo na ul.Kos.Gdyńskich Sądziłem, że protestują, bo akurat w tym czasie odbywały się protesty.

W głosowaniu jawnym za przyjęciem wniosku radnego Zb.Żbikowskiego o skierowanie projektu stanowiska Rady Miasta w sprawie wzrostu cen kierowanego do Ministra Finansów do Komisji Gospodarki i Rozwoju, głosowało 7 radnych, przy 8 głosach przeciwnych i 1 wstrzymującym się – **wniosek nie został przyjęty**.

W głosowaniu jawnym za przyjęciem stanowiska Rady Miasta Gorzowa Wlkp. w sprawie wzrostu cen paliw kierowanego do Ministra Finansów, głosowało 8 radnych, przy 6 głosach przeciwnych i 1 wstrzymującym się – załącznik nr 12 do protokołu.

Mirosław Rawa – przedstawił projekt stanowiska Rady Miasta w sprawie wzrostu cen paliw i nieskuteczności UOKiK w postępowaniu dotyczącym zmowy cenowej na stacjach benzynowych w Gorzowie Wlkp. kierowanego do Premiera RP– załącznik nr 13 do protokołu.

W głosowaniu jawnym za przyjęciem wniosku radnego Zb.Żbikowskiego o skierowanie projektu stanowiska Rady Miasta w sprawie wzrostu cen paliw i nieskuteczności UOKiK w postępowaniu dotyczącym zmowy cenowej na stacjach benzynowych w Gorzowie Wlkp. kierowanego do Premiera RP, do Komisji Gospodarki i Rozwoju, głosowało 5 radnych, przy 8 głosach przeciwnych i 1 wstrzymującym się – **wniosek nie został przyjęty**.

W głosowaniu jawnym za przyjęciem stanowiska Rady Miasta w sprawie wzrostu cen paliw i nieskuteczności UOKiK w postępowaniu dotyczącym zmowy cenowej na stacjach benzynowych w Gorzowie Wlkp. kierowanego do Premiera RP, głosowało 8 radnych, przy 2 głosach przeciwnych i 4 wstrzymujących się – załącznik nr 14 do protokołu.

#### **Ad.7 Informacja o możliwościach pozyskania środków unijnych na realizację inwestycji miejskich i ocena prawdopodobieństwa akceptacji złożonych projektów.**

Jacek Jeremicz – naczelnik Wydz.Integracji Europejskiej - wypowiedź swoją chciałem podzielić na 2 części: przypomnieć trochę historię dojścia do pierwszych konkursów. Na przełomie stycznia i lutego odbyła się preselekcja, do której złożono ponad 600 wniosków. Wnioski te wyczerpują, praktycznie 4-krotnie przekroczyły wysokości środków możliwych do pozyskania w ramach LRPO. W maju zostały ogłoszone konkursy na priorytet pierwszy dotyczący infrastruktury drogowej, na priorytet trzeci dotyczący ochrony środowiska i priorytet czwarty – na jedno z działań w ramach tego priorytetu dotyczącego działań w ramach infrastruktury oświatowej. Jako wydział

pracujemy nad wnioskami, borykamy się z kilkunastoma problemami, być może problemy są znane dotyczą płaszczyzny regionalnej. Myślę o kilkakrotnych zmianach dotyczących wniosku aplikacyjnego, o zmianach podstawy prawnej i myślę o płaszczyźnie krajowej – w trakcie ogłoszenia konkursu 3-krotnie już uległy zmianie wytyczne dotyczące opracowania takiego dokumentu. Jest to dokument dotyczący oceny oddziaływania na środowisko. Przypomnę, że komisja europejskiej zakwestionowała ustawę dotyczącą ochrony środowiska i w związku z tym wytyczne zostały opracowane przez Min.Rozwoju Regionalnego i wielokrotnie były zmieniane. W takich warunkach działamy, ale nie poddajemy się, wręcz przeciwnie cały czas wskazujemy na uchybienia lub składamy uwagi do Urzędu Marszałkowskiego lub do urzędów centralnych. Odniosłem się tylko do płaszczyzny regionalnej, ale jest także program Innowacyjna Gospodarka i tutaj też podejmujemy działania, także program Ochrony Środowiska i jak wiadomo już żaden z wniosków nie uzyskał akceptacji, zostaliśmy potraktowani jak po macoszemu, jako region i żaden z naszych wniosków nie zostanie dofinansowany. Druga część mojej wypowiedzi jaka jest możliwość akceptacji projektów - chciałem poinformować, że złożyliśmy 5 projektów, jeden z projektów składaliśmy do priorytetu trzeciego LRPO został złożony. Mówiąc o szansach powiem: jest do rozdziału 16,5mln. złożyliśmy wniosek dotyczący termomodernizacji placówek oświatowych – SP-4 i SP-10, aby zwiększyć max. nasze szanse wnioskujemy tylko o 30% dofinansowania tj. 1mln., a cały wniosek opiewa na sumę ok.3mln.zł. jakie są szanse? Powiem jestem optymistycznym realistą. Z pewnością dołożyliśmy wszelkich starań aby wniosek był jak najlepiej przygotowany pod względem formalnym i merytorycznym. Natomiast sygnały, które docierają nie napawają optymizmem, ale zobaczymy. Cztery pozostałe projekty złożyliśmy w ramach komponentu regionalnego w ramach LRPO – kapitał ludzki. Projekty te opiewają na sumę ok.1,6mln.Dwa projekty przeszły już ocenę formalną i zostały skierowane do oceny merytorycznej, pozostałe 2 projekty są w trakcie oceny formalnej. Mówiąc o potencjalnych możliwościach chciałem podać skalę jak to wygląda, ile wniosków odpada ze względów formalnych. Działania oświatowe np. w ramach działania 9.1.2. - na 111 wniosków złożonych do Urzędu Marszałkowskiego tylko 30 tych wniosków przeszło ocenę formalną, czyli w graniach 30%. W ramach działania 9.4. - na 9 złożonych wniosków 1 przeszedł ocenę formalną, tj.poniżej 10%. A więc w takich realiach się obracamy, jednak z 4 naszych projektów 2 przeszły ocenę formalną i zostały skierowane do oceny merytorycznej, natomiast 2 jeszcze czekają na ocenę formalną ale myślę, że uda się je przeforsować. Mamy czas jeszcze do 18 lipca i złożymy jeszcze w ramach działania 4.2.2. LRPO jeszcze 2 projekty dotyczące boisk przy ul.Puszkina i ul.Stanisławskiego. Te projekty co prawda zostały już zakończone, ale taką możliwość jeszcze mamy. Do końca tygodnia zostaną zakończone prace nad tymi projektami Postanowiliśmy, że na 2 tygodnie przed terminem końcowym wnioski muszą być gotowe aby wnioski zostały przeanalizowane przez wydziały merytoryczne poza Wydz.Integracji, aby Prezydent mógł się z tym zapoznać, aby zwiększyć szanse tych projektów. W pierwszym rozdaniu przygotowujemy się do złożenia 2 projektów, do ul.Strażackiej i ul.Wyszyńskiego. Na ul.Wyszyńskiego w maju został ogłoszony konkurs otwarty tz., że do wyczerpania alokacji, mimo, że są sugestie nie składajcie, bo i tak nie macie szans, bo ten konkurs jest przeznaczony dla zarządów dróg wojewódzkich, uważamy, że jesteśmy w stanie przygotować wniosek, który będzie lepszy od wniosku zarządu Dróg Wojewódzkich i będziemy mogli wykazać, że

natężenie ruchu na ul. Wyszyńskiego jest niejednokrotnie wyższe od pewnych innych dróg wojewódzkich. Tutaj również jak mówiłem, przy termomodernizacji, nie ubiegamy się o max. możliwość dofinansowania, a max. okroiliśmy nasze apetyty i chcielibyśmy otrzymać z możliwych 85% dofinansowania, tylko 60% i wybraliśmy 2 inwestycje drogowe, których proces inwestycyjny jest najbardziej przygotowany i naszym zdaniem mają największe szanse. W stosunku do ul. Strażckiej jeszcze bardziej okroiliśmy nasz apetyt i wystąpiliśmy tylko o 40% środków i praktycznie wniosek ten też jest na ukończeniu. Mamy czas do 4 sierpnia na złożenie tego wniosku. Prawie jest gotowy do złożenia i załączniki programowe też prawie przygotowane. Jednym z załączników jest studium wykonalności, średnio jest wymaganych ok. 14 załączników różnej wielkości, mimo, że w tych załącznikach są uchybienia formalne to na bieżąco wspólnie z instytucją wdrażającą jaką jest Urząd Marszałkowski korygujemy aby te wnioski były jak najlepiej przygotowane.

Tadeusz Jędrzejczak – tytułem uzupełnienia chciałem poinformować, że polityka jaką przyjęliśmy jest następująca. Mało nas interesuje z kim Marszałek podpisuje kolejne porozumienia. Nas mało interesuje komu Marszałek chce dawać pieniądze ponieważ zgodnie z procedurami Unii Europejskiej, każdy ma prawo startowania w konkursach na poszczególne zadania, które są z pieniędzy unijnych realizowane. Niezależnie od tego, że w Zielonej Górze nawymyślali różnego rodzaju kruczków i mają całą masę pomysłów, moja decyzja jest taka, że do każdego konkursu chcemy startować, Niech nam odrzucają wtedy będziemy protestowali i zobaczymy jak Wojewódzki Zarząd Dróg będzie miał wkład własny na to aby na drogę wyłożyć, bo jak wiadomo jedną ze strategicznych ulic budowanych przez Marszałka będzie obwodnica Babimostu, bo tam osiedlają się wielcy inwestorzy, którym niezbędne są drogi, mosty itd. Nie będziemy się z tym zgadzali i będziemy do końca całą procedurę przechodzili, mimo, że wiemy o tym, że jest taka polityka aby odrzucać wnioski z Gorzowa Wlkp. i Zielonej Góry.

Mirosław Rawa – jestem zadowolony z tej informacji i cieszę się, że Prezydent mówi o takiej właśnie polityce, takiego zdecydowanego działania, nie zgadzania się na to czy jest większa czy mniejsza szansa. Jeżeli możemy aspirować po jakies środki powinniśmy to robić. Proponujemy w tej sprawie przyjęcie stanowisko, ponieważ od dłuższego czasu jest debata publiczna, w której pojawiają się informacje, że Gorzów Wlkp. czy Zielona Góra nie ma szans. Przedstawił projekt stanowiska – załącznik nr 15 do protokołu.

Izabella Szafrńska-Słupecka – proponuję poprawić stylistycznie, w drugim akapicie jest tak ujęta jakby to Gorzów Wlkp. dawał pieniądze także słowo: „kłótni” w takim oficjalnym wystąpieniu też nie bardzo pasuje.

Jacek Jeremicz – nie mówił bym w stanowisku o kryteriach, bo kryteria z góry są ustalone w sensie formalno-prawnym są one jednakowe dla wszystkich. Apelowałbym o nie upolitycznianie procesu rozdziału środków finansowych i zwrócenie uwagi na 2 ośrodki w tym regionie, które w największym stopniu przyczyniają się do jego rozwoju.

Mirosław Rawa – zaproponował autopoprawki, wynikające ze zgłoszonych uwag.

W głosowaniu jawnym za przyjęciem stanowiska Rady Miasta Gorzowa Wlkp. w sprawie podziału środków w ramach LRPO, głosowało 13 radnych, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących się – załącznik nr 16 do protokołu.

## **Ad.8 Informacja na temat budowy przedszkola na Górczynie.**

Urszula Stolarska – 31 lipca br. – otwarcie ofert po rozstrzygnięciu przetargu,. W związku z terminami wynikającymi z procedury ustawy o zamówieniach publicznych, jeśli nie będzie żadnych protestów, a tego nie możemy przewidzieć, jest szansa, że podpisanie umowy może nastąpić do końca sierpnia br. Przewidziany jest cykl inwestycyjny w trakcie 15 miesięcy. A więc jeśli nie będzie żadnych opóźnień wynikających z procedur odwoławczych w ramach zamówień publicznych to do końca listopada 2009r. jesteśmy w stanie wykonać to przedsięwzięcie.

Grażyna Wojciechowska – przykre jest, że ten proces tak się wydłużył. Liczyliśmy, że żłobko-przedszkole będzie wybudowane w takim terminie, że od 1 września 2009r. dzieci wejdą do przedszkola. Sytuacja niepokoi, bo już jest grupa dzieci, która się nie dostała do przedszkoli, mimo naborów dodatkowych Czyli nic już nie możemy zrobić, bo to są cykle, nawet gdyby były odpowiednie środki finansowe, to nie będzie spełnione prawo? W związku z tą sytuacją trzeba się zastanowić jak władze oświatowe zabezpieczą pobyt dzieci w przedszkolach od 1 września 2009r.

Urszula Stolarska – pytano o to aby na etapie projektowania ująć takie elementy, które pozwolą nieco skrócić ten proces inwestycyjny, ale skrócenie go w sposób radykalny będzie wielką nieodpowiedzialnością, bo nie zadamy dobre wykonawstwo. Proces ten jednak jest skrócony o 3 miesiące, więcej zrobić nie możemy. A realizowane są jednocześnie inne elementy infrastruktury np. drogi dojazdowe.

Tadeusz Jędrzejczak – musicie przyjąć do wiadomości, że procesy inwestycyjne muszą trwać, nie możecie tego na nas wymusić. Jedyną inwestycją jaką udało się zrobić wbrew całej logice budowlanej to dobudowanie 4-tysięcznej widowni na stadionie żużlowym. To jedyny przypadek, gdzie wykonawca zgodził się podpisać umowę po przetargu 28 grudnia z terminem zakończenia inwestycji 30 marca. Zimy nie było dzięki temu to powstało, gdyby była zima nic byśmy nie mogli poradzić. Trudno abyśmy to wymuszali na wykonawcy, bo oni nie podpiszą z nami umów, będą się obawiali kar umownych, która nakładamy na nich jeśli nie kończy z własnej winy inwestycji w terminie. Będzie przedszkole, potem żłobek, droga dojazdowa, parkingi itd. i szereg innych rzeczy, koncepcja została przygotowana. Mieliśmy nadzieję, że w ramach LRPO będziemy mogli ubiegać się o środki pomocowe, a ponadto zaprojektować taki obiekt to też musi trwać parę miesięcy. Gorzów Wlkp. jest bardzo ubogi w projektantów dróg, prawie w ogóle nie ma uprawionych do projektowania mostów, wiaduktów, itd., podobnie jest z projektantami innych specjalności, które zlecamy ponieważ dzisiaj jest tak olbrzymi rynek inwestycyjny, że brakuje wykonawców, bo albo firmy poupadały w mieście, brakuje projektantów nadzorów inwestycyjnych i szeregu innych rzeczy i robimy to co jesteśmy w stanie w sposób logiczny i odpowiedzialny zrobić. W skutek środków, które zostały przekazane na modernizację placówek przedszkolnych, w zasadzie nie ma w mieście dzieci, które nie dostałyby się do przedszkola od września br. Jesteśmy więc w innej sytuacji jak Zielona Góra gdzie brakuje prawie miejsc, tam ponad 200 dzieci nie ma miejsc w przedszkolach. U nas w mieście takiej sytuacji nie ma. Po wybudowaniu tego przedszkola też nie rozwiążemy wszystkich problemów ponieważ będziemy musieli stwarzać warunki dla ludzi w PTV, na rzecz ludzi, którzy będą się tutaj zatrudniali i

osiedlali na stałe. A musimy im zapewnić przedszkola, żłobki i całą opieką która jest z tym związana, także szkolną.

Mirosław Rawa – chciałbym podziękować za udział, w dzisiejszej sesji.

Marek Kosecki – spełniając prośbę Prezydent Z.Bednarz oraz w imieniu własnym zapraszam 2 lipca na uroczystości na Pl.Grunwaldzki, a których kulminacyjnym momentem będzie zamknięcie „Kapsuły czasu”.

Stefan Sejwa – czy w Wydz.Inwestycji obsada kadrowa jest na tyle wystarczająca, że nie budzi to żadnych problemów i skutków związanych z całym procesem inwestycyjnym. Czy to co sugerowaliśmy wcześniej na komisjach, aby wzmocnić wydział o zastępcę naczelnika tego wydziału, jest problemem, który nie mógłby być czy nie ma zasadności, aby był załatwiony, czy aby takie stanowisko można było obsadzić? Jak kadra jest adekwatna do dynamiki procesu inwestycyjnego?

Tadeusz Jędrzejczak – ciągle ogłaszamy konkursy na pracowników Wydz.Inwestycji, którzy muszą spełniać określone kryteria. Bardzo rzadko się zdarza, że ktoś w ogóle chce przyjść do pracy do Urzędu, ponieważ zarobki, które proponujemy nie odzwierciedlają odpowiedzialności, a przy tym co dzieje się w kraju nikt nie ma zamiaru iść do więzienia, bo ktoś jest chory na umyśle. I tak jest w całym kraju, Brakuje ludzi w Wydz.Inwestycji w Wydz.DiTP, ludzie odchodzą. W Wydz.Dróg brakuje ludzi, ponieważ osoby, które zostały przyjęte do pracy kilka lat temu przechodzą do firm prywatnych gdzie zarobią kilka razy więcej niż tu, mimo podwyżek. Taka sama sytuacja jest w inwestycjach. Ludzie, którzy znają procesy inwestycyjne, znają się na całej procedurze, mają uprawnienia idą do innych firm. Ludzie, którzy u nas pracują 2-3tys.zł. brutto idą do pracy przy nadzorach np. przy S-3 i zarabiają po 12-15tys.zł. miesięcznie. W związku z tym ich nie interesuje to co się tutaj dzieje to opluwani i te wszystkie inne rzeczy, wolą iść do spokojnej pracy za pobory wyższe niż Prezydent Miasta i się nie szarpać. Dlatego szanuję p.Żelazowskiego za to, że przez tyle lat, mimo tego wszystkiego co go spotyka co jakiś czas, ma wytrzymałość nerwową i te inwestycje w dalszym ciągu prowadzi. Podobna sytuacja jest w Wydz.Integracji Europejskiej – jest to już kolejny skład Wydziału, który pracuje. Ludzie będą odchodzili tak długo jak te pobory będą tak znacznie wyższe w innych firmach. Podobnie jest w całym kraju, ostatnio byłem w Krakowie, gdzie rozmawiałem i mają dokładnie tą samą sytuację. Mieli fachowca z uprawnieniami od układania torowisk, u nich miał 4tys.zł brutto, to przeszedł do firmy modernizującej kolej na Śląsku, w której otrzymał 14,5tys.zł., czyli więcej niż Prezydent Krakowa. Taki jest dzisiaj rynek pracy, bo pracowników brakuje wszędzie. W ubr. z Urzędu odeszło ponad 40 osób, i to nie tylko na emeryturę. Nawet jeśli niektórzy nabywają uprawnień do emerytury to przeprowadzam rozmowę, czy odchodzi czy chciałby zostać. Są też osoby, które chcielibyśmy aby odeszły i taką politykę też prowadzimy. I strach pomyśleć co będzie za rok gdy środki unijne wejdą na rynek i prywatne firmy przejmą fachowców; będziemy musieli zlecać na zewnątrz nadzory i odbiory tych robót, które muszą wykonać osoby z uprawnieniami. Taka jest sytuacja w całym kraju i nie mamy na to wpływu. Dlatego prosiłem o środki na podwyżki płac aby tym ludzi, którzy pozostali w ten sposób zachęcić, nie są to wielkie pieniądze. Unia Europejska daje także środki na pomoc techniczną.

Urszula Stolarska – chce wyrazić wielkie rozczarowanie tym co przeczytałam w jednym ze stanowisk, zarzucającą Prezydentowi złą politykę kadrową i zarzucającą pracownikom służby inwestycyjnych niekompetencje, jak gdyby to wszystko co się do

tej pory w mieście wydarzyło robili inni ludzie. A robili to ludzie, którzy nadal jeszcze są, jeszcze pracują z wielką pasją i ostatecznym oddaniem wykonują to. Przypominam sugestie, że niekompetentnego zastępcę od tych spraw ma Prezydent. Jest mi przykro. Tadeusz Jędrzejczak – od dzisiaj otwarta jest wystawa w sali sesyjnej Urzędu, warto chyba to zobaczyć. Zrobił to Wydz. Rozwoju i Promocji Miasta warto zobaczyć budynek Urzędu.

#### **Ad.9            Zakończenie obrad.**

W związku z wyczerpaniem porządku obrad Wiceprzewodniczący Rady Miasta – Arkadiusz Marcinkiewicz zamyka obrady XXXVIII sesji Rady Miasta, dziękując zebranych radnym i gościom zaproszonym za aktywny udział.

Sesję zakończono o godz.19<sup>40</sup>.

***Wiceprzewodniczący Rady Miasta***

***( - )***

***Arkadiusz Marcinkiewicz***

Protokołowała  
M.Matuszek